VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 15)**

z dnia 7 grudnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 15)

7 grudnia 2016 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji i posła **Marka Suskiego (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Andrzeja Łojkowskiego, byłego rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– ustalenie listy i harmonogramu przesłuchiwania osób wezwanych w celu złożenia zeznań przed Komisją Śledczą,

– rozpatrzenie wniosków dowodowych,

– przesłuchanie Katarzyny Brzezińskiej, zastępcy rzecznika dyscyplinarnego Prokuratury Krajowej, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Brzezińska** i **Andrzej Łojkowski** – świadkowie wezwani przez Komisję oraz **Tomasz Golenia**, **Waldemar Gontarski**, **Justyna Halagarda**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak** i **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Witold Paraniak** – redaktor w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry Państwu!

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje dwa punkty: przesłuchanie pana prokuratora Andrzeja Łojkowskiego oraz w drugiej części przesłuchanie pani prokurator

Katarzyny Brzezińskiej. I trzecia część, jeżeli zdążymy (a mam nadzieję…) to jest część zamknięta dla prasy, tj. kwestia kalendarza na styczeń i luty 2017 i wniosków dowodowych.

Czy jest… bo jakby jest sprzeciw wobec takiego porządku obrad.

Dziękuję, nie ma.

Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego. Zaproponuję, aby… Dobrze, to już żeśmy zrobili sobie tę część.

Ktoś dzwoni…

Na wezwanie Komisji stawił się pan Andrzej Łojkowski.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

Czy pan prokurator zrozumiał pouczenie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Następnie, zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą na odpowiedzialność karną w rozumieniu art. 115 na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznać, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem, stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznać mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzeniu przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi na temat sprawy, o której tutaj obradujemy.

Zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie jest nieistotne, niestosowne lub sugeruje panu odpowiedź.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, której Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej Komisji Śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym pan prokurator został pouczony w wezwaniu.

Chciałam zapytać, czy pan prokurator ustanowił pełnomocnika?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Andrzej Łojkowski, prokurator byłej Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku, w stanie spoczynku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze wiek.

Świadek Andrzej Łojkowski:

63.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Czy pan był prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę wszystkich o powstanie, proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Andrzej Łojkowski:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Andrzej Łojkowski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Andrzej Łojkowski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Andrzej Łojkowski:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Andrzej Łojkowski:

…z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Do takiej bardzo krótkiej, która uzasadni tylko mój wniosek formalny w początkowej fazie.

Mianowicie, Wysoka Komisjo, pełniłem funkcję rzecznika dyscyplinarnego w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku. Tę funkcję pełniłem do miesiąca marca roku 2013. Działając jako rzecznik, związany byłem przede wszystkim wytycznymi Prokuratora Generalnego z 30 czerwca 2009 r. w sprawie działania rzecznika dyscyplinarnego oraz stosowania przez przełożonego prokuratora instytucji wytknięcia uchybienia i kary porządkowej upomnienia. To są wytyczne o sygnaturze PR 1800/16/09. Wytyczne te stanowiły m.in., że do moich obowiązków należało prowadzenie postępowań

wyjaśniających, opracowywanie decyzji o odmowie bądź też o skierowaniu wniosków do sądów dyscyplinarnych o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i decyzji w zakresie spraw, które zlecał mi mój przełożony dyscyplinarny.

Postępowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan prokurator powiedział, kto był pana przełożonym dyscyplinarnym?

Świadek Andrzej Łojkowski:

W owym okresie dotyczącym Amber Gold – prokurator Tomaszewski a w sumie, w okresie pełnienia funkcji, chyba miałem czwórkę czy piątkę przełożonych dyscyplinarnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nas interesuje okres sprawy Amber Gold.

Świadek Andrzej Łojkowski:

To prokurator Ireneusz Tomaszewski.

I jeszcze takie dość istotne kwestie, mianowicie w punkcie 5. te wytyczne Prokuratora Generalnego – a wytyczne są zgodne z ustawą o prokuraturze z 20 czerwca 1985 r., która wówczas mnie obowiązywała – stanowiły, że postępowanie wyjaśniające, prowadzone na podstawie art. 77 ust. 1 ustawy o prokuraturze, toczy się z wyłączeniem jawności, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów Kodeksu postępowania karnego.

W związku z tym mam prośbę i wniosek do Wysokiej Komisji, ażeby… bo jestem obowiązany do zachowania tajemnicy prawnie chronionej. W trybie jednak art. 11f ustawy o sejmowej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odpowiem panu, panie prokuratorze…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Komisja może mnie zwolnić z tego obowiązku, ja tylko bym prosił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Komisja nie musi pana zwalniać, panie prokuratorze, prokurator generalny odtajnił wszystkie postępowania dyscyplinarne, ma taką możliwość na mocy nowej ustawy i Komisja dysponuje takim pismem.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Dobrze, sprawa jasna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My oczywiście wiemy o tym, że w poprzednim stanie prawnym postępowania dyscyplinarne były objęte niejawnością…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…natomiast w tym już są jawne. Już są w ogóle inne procedury z uwagi na fakt, że nie istnieje żaden interes, który uzasadniałby to, aby te postępowania pozostawały niejawne, po pierwsze, wobec zmiany stanu prawnego, a po drugie, wobec faktu, że jest to już pewna zaszłość w tym zakresie i nie ma jakby możliwości wyrządzenia szkody przez ujawnienie ich.

Taką opinią i taką zgodą dysponujemy.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Jeszcze pan prokurator chciałby coś powiedzieć?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, dziękuję, do tego zmierzałem tylko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przystępujemy do pytań.

Kto z państwa?

Bardzo proszę, pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie prokuratorze, zgodnie z pismem skierowanym do prokurator Barbary Malczewskiej… postępowań przygotowawczych Prokuratury Generalnej w dniu 24 sierpnia 2012 r. dostarczył pan do Prokuratury Generalnej sprawozdanie z badania spraw karnych prawomocnie zakończonych, w większej części zatartych, dotyczących Marcina P.

Co wynikało z tej analizy, dlaczego Marcin P. przez wiele lat był bardzo łaskawie traktowany przez wymiar sprawiedliwości?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Panie pośle, naprawdę jest mi trudno powiedzieć. Pamiętam, że takie postępowania były, dwa były postępowania tego typu. Analizę dokonywano przede wszystkim u nas w wydziale postępowania sądowego prokuratury apelacyjnej. I w zasadzie po uzgodnieniu z szefem. Ja nie wiem, czy to ja opracowywałem, czy też opracowywała ówczesna pani naczelnik wydziału postępowania sądowego czy też szef osobiście i kierował do pani Malczewskiej. Naprawdę szczegółów tych spraw, proszę mi wierzyć, nie pamiętam. Pamiętam, że w jednej ze spraw skierowałem wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie takie zostało wszczęte, pani prokurator została uniewinniona. Jaki był dalszy bieg sprawy, nie wiem, bo już przestałem być rzecznikiem.

W drugiej sprawie natomiast wydałem postanowienie chyba o odstąpieniu od kierowania, czy odmowie wszczęcia kierowania, wniosku o wszczęcie postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wszystko, tak?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Z tego… W tym zakresie naprawdę, proszę mi wierzyć… Minęły ponad cztery lata. Ja nie pracuję w prokuraturze, ja nie mam możliwości zerknięcia do jakiś starych notatek itd., a nawet…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…chętnie panu udostępnimy.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Proszę, będzie mi to ułatwiało ustosunkowanie się do wszystkich kwestii.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie prokuratorze, jako rzecznik dyscyplinarny w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, wykonując polecenie zastępcy prokuratora apelacyjnego w Gdańsku, postanowił pan wszcząć postępowanie celem wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez panią prokurator Barbarę Kijanko przewinienia służbowego polegającego na tym, że nie wyjaśniła okoliczności sprawy, niezasadnie wydała w dniu 22 października 2010 r. postanowienie o odmowie wszczęcia, nie wykonała wiążących ją wskazań sądu rejonowego zawartych w postanowieniu z 15 kwietnia 2010 r. uchylającym postanowienie odmowy wszczęcia śledztwa, co w konsekwencji doprowadziło do niezasadnego postanowienia o umorzeniu tego dochodzenia. W dniu 31 maja 2011 r. również niezasadnie zawiesiła postępowanie, przez co dopuściła się oczywistej, według Komisji, rażącej obrazy przepisów prawa.

Dlaczego tak rażące błędy prokuratorskie nie doczekały się owocnych konsekwencji dyscyplinarnych?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wysoka Komisjo, trudno mi powiedzieć o wszystkim, ja niewątpliwie wszcząłem postępowanie wyjaśniające w sprawie, niewątpliwie przedstawiałem zarzuty. I przepraszam, mówię zupełnie szczerze, wczoraj miałem możność wysłuchania, przesłuchania pana prokuratora Jacka Radoniewicza, niektóre rzeczy jak gdyby mi się

przypomniały, bo ja – na przykład – naprawdę nie pamiętałem, czy ja wydawałem postanowienie o zmianie zarzutów, czy też nie. I czy to ja kierowałem wnioski o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych, czy też już moja następczyni. Okazuje się (i tego się absolutnie nie zapieram), że to były moje wnioski. Natomiast, jaki był bieg postępowań przed sądem, jaki był tryb, czy były tam odwołania, czy nie było tych odwołań, czy składano kasacje, czy nie, tego nie wiem. Ja mogę, jak gdyby, za ten odcinek, który ja prowadziłem, o tym mogę mówić.

O tym, co się później działo, nie mam zielonego pojęcia, tak jak już na początku powiedziałem a co rozwinęła pani przewodnicząca.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To mówmy o pana działalności, panie prokuratorze.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jakie błędy pan popełnił, skoro tak wielu prokuratorów mających związek ze sprawą Amber Gold zostało uniewinnionych? Czy ma pan w ogóle… powinien walczyć o swoich…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja nie uważam, że popełniłem błędy. Uważam, że nie popełniłem błędów. Tyle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, żadnych?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Może jakieś takie, które nie miały wpływu na późniejszy bieg i treść orzeczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A od którego roku jest pan prokuratorem, panie prokuratorze?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Prokuratorem, nie licząc okresu asesury, byłem przez cztery lata, chyba od 1979 r., od 1 kwietnia do marca 1983 r., i od 10 czerwca 1990 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Był pan członkiem PZPR również?

Świadek Andrzej Łojkowski:

A to ma coś wspólnego ze sprawą?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, jeżeli pan zechce odpowiedzieć, to będziemy wiedzieli.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Mogę odpowiedzieć: byłem, ale uważam, że to jest pytanie, które nie ma żadnego związku ze sprawą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No nie, chodzi o pana bogate doświadczenie czy również pewne procesy, które – jak z prasy doczytujemy – pan prowadził wobec różnych opozycjonistów.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Proszę pana, w owym okresie może było kilkunastu, może kilkudziesięciu prokuratorów w Polsce, przed 1990 r., przepraszam – przed moim odejściem w 1983 r., którzy nie należeli do partii.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to widząc tak sformułowane zarzuty, czy w ogóle było warto walczyć w tych postępowaniach dyscyplinarnych, wiedząc, że i tak wszystko zostanie umorzone?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wydaje mi się, że warto było, czego przejawem jest to, że ani nikt nie wniósł wcześniej czy o umorzenie, czy o wyrok uniewinniający, skoro nie było podstaw do oskarżania.

A z tego, co wczoraj usłyszałem, te postępowania toczyły się, niektóre prawie przez okres trzech lat przed sądami różnych instancji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to co takiego złego dzieje się w tym sądownictwie dyscyplinarnym prokuratorów, że jest ono tak nieskuteczne?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wydaje mi się, że to nie jest pytanie do mnie kierowane. Ja nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, idźmy dalej.

We wrześniu 2012 r., jako rzecznik dyscyplinarny w prokuraturze apelacyjnej, postanowił pan przedstawić Marzannie Majstrowicz oraz Witoldowi Niesiołowskiemu zarzuty o to, że nienależycie wypełniali obowiązki służbowe, wynikające ze sprawowania wewnętrznego nadzoru służbowego. Jednak sąd dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym, odrzucając pańską argumentację, uznał, że osoby te właściwie prowadziły nadzór służbowy.

I, proszę powiedzieć, czy pan konsultował tę sprawę albo wchodził w jakieś relacje odnośnie Amber Gold związane głównie z postępowaniami dyscyplinarnymi ze swoim przełożonym panem prokuratorem Tomaszewskim.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Oczywiście, że tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę opowiedzieć o tych okolicznościach rozmów.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, no ja szczegółów nie jestem w stanie podać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy były jakieś polecenia wydawane, kierunki?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, no na początku uzgodniliśmy niewątpliwie, jak tutaj pan poseł wspomniał, że to zlecił zastępca, widocznie szef był wówczas na urlopie. Ja nie pamiętałem, kto to zlecił. Natomiast sprawę niewątpliwie z nim omawiałem. Sprawa stała się wtedy głośna, bulwersująca i, niewątpliwie, na bieżąco rozmawialiśmy o tej sprawie. Natomiast, żeby mi jakieś polecenia wprost wydał, że „masz zrobić tak czy inaczej”…to były raczej uzgodnienia, a nie polecenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale rozmawialiście o Amber Gold jak o spółce czy rozmawialiście o Amber Gold w kontekście konkretnych prokuratorów, którzy…?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja rozmawiałem pod kątem postępowań dyscyplinarnych. Ja z postępowaniem przygotowawczym prowadzonym w sprawie Amber Gold miałem o tyle tylko do czynienia, że analizowałem akta postępowania za okres, którym objęte było postępowanie wyjaśniające…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Uhm.

Świadek Andrzej Łojkowski:

…nie dyscyplinarne. Już dyscyplinarnego ja nie prowadziłem. Dyscyplinarne prowadzone było przed sądem.

Chciałbym tutaj jeszcze raz podkreślić, rzecznik prowadzi tylko wstępne wyjaśnienia okoliczności sprawy na gruncie ówczesnej ustawy, dzisiaj jest to zmienione, natomiast postępowanie dyscyplinarne wszczynał i prowadził sąd dyscyplinarny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie prokuratorze, a słyszał pan może wczorajsze przesłuchanie i zeznania pani prokurator Syguły?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, dlatego że jechałem wówczas pociągiem do Warszawy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dowiedzieliśmy się, to zostało właściwie wczoraj ujawnione, że pani prokurator Borkowska nie przedstawiła w odpowiednim momencie, w czasie tych postępowań dyscyplinarnych czy również zeznając przed Komisją Śledczą, informacji o tym, że po prostu zapomniała o aktach Amber Gold na trzy miesiące. Czy była ta wiedza panu wcześniej znana? Gdyż pani prokurator Syguła mówiła, że w tym środowisku prokuratorskim gdańskim rozmawiała o tym z wieloma osobami. Czy również z panem?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja nie przypominam sobie, żeby pani prokurator Syguła mi coś takiego powiedziała. Zresztą, o ile pamiętam dobrze, ja panią prokurator Sygułę przesłuchiwałem w toku postępowania wyjaśniającego i trzeba by było tam zerknąć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy dopytywał pan wtedy o okoliczności przetrzymywania akt Amber Gold przez trzy miesiące?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Panie pośle, ja jako prowadzący postępowanie… regułą jest… zadaje się na początku pytania, co świadkowi wiadomo w sprawie. Co świadek wie o sprawie, powinien powiedzieć. Ja najwyżej pytania uściślam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli świadek powinien powiedzieć a okazuje się, że świadek prokurator Syguła nie mówi, świadek prokurator Borkowska nie mówi. Dopiero wczoraj te informacje wychodzą na jaw. O czym to świadczy? Czy pytania były źle stawiane na etapie waszych czynności wewnętrznych, czy były świadomie zatajane?

Proszę o odpowiedź.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Od razu odpowiadam, kolejny raz, mówię o etapie postępowania wyjaśniającego, wstępnego wyjaśnienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O tym rozmawiamy.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Poza tym było postępowanie dyscyplinarne i tam, zdaje się, jeżeli pan poseł przedstawia takie rozbieżności, obie panie były przesłuchiwane. Pewne okoliczności mogły wyjść jeszcze w trakcie rozprawy przed sądem dyscyplinarnym. Czy wyszły, czy nie, nie wiem. Natomiast wiem jedno i to dowiedziałem się wczoraj, bo tak ja nawet o wynikach postępowań nie wiedziałem. Znaczy w środowisku mówiło się, że są głównie uniewinnienia. Ale na przykład wczoraj się dowiedziałem – pani prokurator Borkowska miała zarzut, zdaje się, związany z przetrzymaniem akt i ten zarzut w pierwszej instancji spotkał się ze skazaniem jej na…, a w drugiej – umorzeniem z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości. A więc fakt przetrzymania akt został, w mojej ocenie, w sposób dostateczny udokumentowany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale nie została ujawniona informacja o przyczynie przetrzymania tych akt, bo na pytania Komisji dowiadywaliśmy się, że jest ona bliżej nieznana. A tutaj okazuje się, że była znana zarówno prokurator Sygule, jak i Borkowskiej.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Pani prokurator Borkowska była przesłuchiwana jako obwiniona, miała prawo do milczenia. Prokurator Syguła zeznała to, co – według niej – było istotne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy we wszystkich…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Może po faktach, jak się dowiedziała o innych okolicznościach, stwierdziła, że tamto też byłoby ważne, no, ale to stwierdziła to później. Czas upływa i łatwiej się ocenia sprawę, kiedy zna się już inne jej okoliczności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy we wszystkich postępowaniach wyjaśniających pytania stawiane prokuratorom są tak ogólne w stylu: jaka dzisiaj pogoda, jak się pan czuje, co może pan powie na ten temat?

Czy jednak jest jakaś wnikliwość?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, zadaje się pytanie: co świadkowi wiadomo w sprawie?

To jest podstawowe pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I na tym się kończy?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Przepraszam, szczegółowiej pytamy, jeżeli świadek nie jest prokuratorem, sędzią, prawnikiem. Prawnicy wiedzą chyba, co jest istotne, a zwłaszcza – prokuratorzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I zwłaszcza, wie pan, bardzo słusznie pan powiedział – prawnicy najlepiej wiedzą, jak zeznawać. Tu ma pan rację.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No i dokładnie, z tym przykładem, jak zeznawać, spotkaliśmy się na etapie postępowań wyjaśniających, dyscyplinarnych, no i dzięki pracy w Komisji dzisiaj możemy ujawnić nowe fakty.

W dniu 13 września 2012 r. przesłuchiwał pan świadka Mirosława Andryskowskiego odnośnie do podpisania przez niego pisma datowanego na 15 lutego 2012 r., dotyczącego zwrotu akt do prokuratury rejonowej, które dotarły do adresata dopiero 4 kwietnia 2012 r. Nie wykluczył on, że data wpisana była przez kogoś innego w późniejszym terminie, czyli pismo było antydatowane.

Dlaczego mając podejrzenia popełnienia przestępstwa, nie wnioskował pan o wszczęcie postępowania w tej sprawie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja prowadziłem postępowanie wyjaśniające, nie postępowanie karne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na etapie postępowania wyjaśniającego ujawniane są pewne fakty, które potem mają swoje konsekwencje w postępowaniach dyscyplinarnych, więc jest pan częścią tego procesu.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ta okoliczność została przeze mnie ujęta w protokole, była do rozwinięcia w dalszym etapie ewentualnie, ale ja nie prowadziłem postępowania karnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, troszkę niech pan, że tak powiem, już tych pytań pan dużo zadał. Niech pan troszkę zmierza do końca, żebyśmy oddali głos następnym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przerwa czy jeszcze chce pan skończyć?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak… w kolejnych, kolejną…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Panie prokuratorze, ja mam do pana w takim razie takie pytanie: proszę powiedzieć, czy prokurator w swoich decyzjach procesowych jest niezawisły?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Niezawisłość to jest przymiot sądów, prokurator jest niezależny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Niezależny, przepraszam.

Czy jest niezależny?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak, ale pewnymi wytycznymi Prokuratora Generalnego jest związany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prokuratorze, proszę powiedzieć w ten sposób, czy sformułowanie zarzutu w stosunku choćby do pani prokurator Kijanko, że ona naruszyła w sposób rażący i oczywisty przepisy, odmawiając wszczęcia, umarzając i zawieszając postępowanie, wedle pana rokowało jakiekolwiek szanse powodzenia?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Według mnie – tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To proszę powiedzieć w takim razie, czy uzyskał pan informacje od pana prokuratora Tomaszewskiego, że zarzuty przez pana sformułowane zostały poddane krytyce w Prokuraturze Generalnej i pan powinien te zarzuty zmodyfikować.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tego nie pamiętam, nie jestem w stanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To na jakiej podstawie w dniu 6 lutego pan te zarzuty w stosunku do wszystkich obwinionych zmodyfikował?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Z tego, co usłyszałem wczoraj, i mogę tylko w jakiejś mierze się domyślać, że wpłynęło pismo z Prokuratury Generalnej (nie wiem przez kogo adresowane, czy pana prokuratora Jana Rogowicza, czy pana dyrektora Tłuczkiewicza) do szefa i zapewne z szefem o tym rozmawiałem i stąd następujące konsultacje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan widział to pismo?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Wydaje mi się, że tak, ale głowy za to nie dam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale czy widział pan…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Po prostu, znałem mojego szefa i na pewno by takiego pisma przede mną nie skrywał, więc musiałem je widzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

To, panie prokuratorze, proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli z tego pisma wynika w sposób jasny, że zarzuty w tej postaci nie rokują nadziei na uwzględnienie przez

sąd dyscyplinarny… Ewentualnie, wie pan, są tutaj m.in. na przykład pan zarzucił panu prokuratorowi Niesiołowskiemu i pani Majstrowicz naruszenie art. 8a ustawy o prokuraturze, który to artykuł chyba (chyba, że pan do dzisiaj ma odmienne zdanie) jest, bym powiedziała, uprawnieniem prokuratora a nie jego obowiązkiem.

Proszę mi powiedzieć, jak pan wyobrażał sobie prowadzenie postępowania w momencie, w którym zarzuca pan prokuratorowi to, że jego rażąca i oczywista obraza przepisów prawa polega na tym, że nie skorzystał ze swojego uprawnienia.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Proszę patrzeć na przepis art. 8a w powiązaniu z obowiązującym wówczas przepisem § 74 i 75 regulaminu, które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę mi…

Świadek Andrzej Łojkowski:

…stanowiły, jakie czynności nadzoru prokurator powinien wykonywać. Jeżeli stwierdza uchybienia to art. 8a dawał mu podstawy do usunięcia tych uchybień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu prokuratorowi dam ten zarzut i pan mi pokaże, gdzie pan opisał w tym zarzucie to, o czym pan mówi i gdzie pan opisał te uchybienia, dobrze?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Pani przewodnicząca, zarzut jest zawsze syntezą, szerokie to jest uzasadnienie wniosków, wyroków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, problem polega na tym, że zarzuty przez pana postawione nie tylko są… co innego na pierwszy rzut oka widać, niemożliwe do jakby do udowodnienia i do obarczenia kogoś winą, to jest pierwsza sprawa. One są kompletnie nietrafione, bo wskazał pan przepisy, które są niemożliwe do naruszenia. To jest raz.

Druga sprawa, ma pan pismo, które jest dla pana miażdżące, pismo pana prokuratora Radoniewicza, który wskazuje panu na wszystkie błędy, które są tutaj popełnione i które jednocześnie wskazuje na fakt, jak powinny te zarzuty być skonstruowane, przy czym zaznacza on, że nie zna akt, czyli tylko znajomość akt daje możliwość zrobienia tego poprawnie.

Pan 6 lutego poprawia te zarzuty (jeżeli to można nazwać poprawieniem) w ten sposób, że dla każdego z tych prokuratorów, który ma przez pana postawione zarzuty rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, dopisuje pan, że również uchybili godności urzędu. I teraz chcę panu odczytać fragmenty uzasadnień sądu, który się w ten sposób odnosi do zarzutów przez pana stawianych, ale chociaż to może zrobię za chwilę. Tylko pytanie moje jest inne. Dlaczego mając wiedzę o tym… nie wiem dlaczego, bo pan był wiele lat prokuratorem i rzecznikiem, ale mając już wiedzę od rzecznika Prokuratora Generalnego, że te zarzuty są kompletnie chybione (to są zarzuty na uniewinnienie, proszę pana, i wszyscy, którzy to czytają, wiedzą o tym doskonale), pan tych zarzutów nie koryguje i, mimo wszystko, taki wniosek pozostawia?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Śmiem twierdzić, że skorygowanie tych zarzutów o to, o czym mówił pan prokurator Radoniewicz, w niczym nie wpłynęłoby na treść zapadłych w sprawie orzeczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pan uważał, że oni i tak byliby uniewinnieni, tak?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, po fakcie, dzisiaj tak mogę powiedzieć. Poza tym ja jeszcze raz...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, pan...

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wysoka Komisjo, podkreślam, nie uczestniczyłem w rozprawach przed sądem dyscyplinarnym, nie znam treści orzeczeń, nie znam ich uzasadnień, nie wiem, czy były odwołania, czy były podnoszone zarzuty...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie o to pytamy pana w tym momencie, pytam pana o to, że pan stawia zarzuty, które…

Wie pan, ja nie jestem prokuratorem, ale czytając to, jak to przeczytałam, to miałam, wie pan, pełne przekonanie, że te zarzuty są absolutnie chybione. Na samym początku, jak je zaczęłam czytać, dlatego że ja coś panu powiem: każdy z nas wie o tym, że prokurator ma możliwość wydania decyzji procesowej, jaką uznaje za stosowną a problem nie polega na tym, że on ją wydaje, tylko problem polega na tym, czy ma postawy faktyczne i prawne do wydania danej decyzji procesowej, bo – jeśli je posiada – to w ramach swojej niezależności ma pełne prawo wydać taką decyzję, jaką uznaje. Rzecz w tym, że w tym postępowaniu chodziło o to, że – jakby – złamanie przepisów regulaminu standardu prawdy materialnej celów postępowania było tak dalece posunięte, że samo w sobie to stanowiło delikt dyscyplinarny w postaci uchybienia godności urzędu. Tyleż tylko, że pan tego w ogóle w tych zarzutach nie opisał.

Mało, dostaje pan informację, którą pan, nie wiem dlaczego, uwzględnia tylko w małym procencie, modyfikując te zarzuty.

Proszę powiedzieć, jaka była przyczyna, że pan tych wskazań z Prokuratury Generalnej, które dawały szansę na to, że te postępowania będą toczyły się inaczej… Ja nie wiem, jak by się zakończyły, ale nie byłoby uzasadnień, które wskazują na to, że sąd wyraźnie pisze, że te uchybienia, które pan zarzucił, się nie potwierdziły a innych nie badał, bo wyszedłby poza granice skargi.

Pytanie moje jest takie: dlaczego pan nie zmodyfikował wtedy w lutym tych zarzutów, zgodnie z poleceniem z Prokuratury Generalnej?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Przede wszystkim to nie było polecenie Prokuratury Generalnej. Polecenie Prokuratury Generalnej, jeżeli pan prokurator Radoniewicz uważał, że postępuję nieprawidłowo, powinien wystąpić do prokuratora generalnego i wtedy zgodnie z punktem 1e wytycznych prokuratora generalnego przekazać wiążące wskazania prokuratora generalnego zgodnie z art. 74 ust. 2 ustawy o prokuraturze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A nie dostał… Pan nie dostał tych wytycznych, czy tych poleceń?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Polecenia na piśmie od prokuratora generalnego, z całą pewnością, nie otrzymałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakiej formie był pan powiadomiony o tym?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Powiedziałem już wcześniej, nie pamiętam. Musiałbym przejrzeć przynajmniej akta postępowań wyjaśniających, żeby się szczegółowo wypowiedzieć...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale...

Świadek Andrzej Łojkowski:

...bo fragmenty...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale w pana przypadku nie ma problemu akt, w pana przypadku jest problem postawienia zarzutów, które kształtowały przebieg procesu dyscyplinarnego. I te zarzuty, postawione w taki sposób, co zostało ocenione już na ówczesnym etapie, nie dawały szans na utrzymanie się w sądzie.

I ja pana pytam: dlaczego pan w takim razie nie wykonał tych poleceń, zaleceń, które przyszły z Prokuratury Generalnej?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wysoki sądzie, przede wszystkim, dlaczego, jakie były zarzuty przedstawione. Kierowałem się obowiązującą w tym zakresie doktryną i orzecznictwem Sądu Najwyższego. Jeżeli, chciałbym tu powiedzieć jedno, bo jest pewne niezrozumienie, jeżeli nie ma naruszenia przepisów prawa, to trudno mówić, że przy jego stosowaniu nastąpiło uchybienie godności. Generalnie uchybienie godności traktuje się jako zachowanie w służbie, niewłaściwe traktowanie interesanta, niewłaściwe zadawanie pytań i zachowanie poza służbą.

To jest, przede wszystkim, uchybienie godności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest tylko jedna część orzecznictwa, które jest Komisji znane.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja mam tu przed sobą (nie mam, niestety, wszystkich roczników), to jest orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych za 2010 r. Dotyczy głównie sędziów. Chciałbym powiedzieć, że art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze był jednobrzmiący z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Też jest tam mowa o oczywistej, rażącej obrazie przepisów prawa i uchybieniu godności. Tutaj mam cały szereg orzeczeń. Tych orzeczeń jest kilkanaście (mogę je zacytować, ale to chyba się mija z celem), w których właśnie tego typu naruszenie przepisów prawa traktowane jest jako rażące i oczywiste naruszenie przepisów prawa. Nigdzie nie ma przypisanej jednocześnie godności.

To jest orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwo w zakresie dotyczącym prokuratorów jest znacznie uboższe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, nie w tym jest problem, bo ja coś panu powiem: gdyby pan chciał postawić zarzut rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa to pan powinien opisać, na czym polegała i wskazać artykuł.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Opisałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, ja to panu daję, ja panu powiem, w którym miejscu, w takim razie. To jest pana pierwsze postanowienie i to jest drugie. Proszę wskazać na te elementy, które mówią o tym, że pan opisał naruszenia.

Pan prokurator teraz zapoznaje się z zarzutami dla pani prokurator Kijanko.

Gdzie pan ma wskazania regulaminu konkretnych przepisów, celów postępowania, niewykonania żadnych czynności w postępowaniu? Ja już pomijam błędne daty, które później po panu korygowali, ale to już jest tylko drobnostka.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann(PiS):

Dziękuję.

Może inaczej, panie prokuratorze: czy pani prokurator Brzezińska rozmawiała z panem na temat tych zarzutów i dlaczego, że one wedle niej są sformułowane nieprawidłowo i, że ona ma problem w sądzie dyscyplinarnym?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan Radoniewicz z panem na ten temat rozmawiał?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan Tomaszewski z panem na ten temat rozmawiał?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nikt z panem, nikt, w ogóle nie doszła do pana taka informacja?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Po oddaniu sprawy dla mnie została zamknięta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Ja mam do pana ostatnie pytanie. Proszę powiedzieć, dlaczego w postępowaniu pani Hanny Borkowskiej nie doszło do zabezpieczenia komputera i drukarki, które bezspornie wskazałyby, kiedy ten dokument, co do którego miała postawiony zarzut, powstał?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Jej zarzut, jak dobrze pamiętam, dotyczył przetrzymania...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Antydatowania dokumentu.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Uważam, że ta kwestia była wystarczająco udokumentowana.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A w jaki sposób?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Dziś tego nie pamiętam, w każdym razie mówiłem, dowiedziałem się, że z tego… za ten czyn było uznanie winy za pierwszym razem, za drugim umorzenie z uwagi na znikomą szkodliwość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A wie pan dlaczego? Dlatego, że uznał sąd, obojętne (czy się z nim zgadzamy, czy nie), ale uznał sąd, że nie ma dowodów wskazujących na to, że do 4 kwietnia czy 3 kwietnia, że wtedy powstał ten dokument.

Proszę mi powiedzieć… Czy pan z doświadczenia swojego może powiedzieć, jeżeli mamy do czynienia z dokumentem np. antydatowanym, jest kwestia jego powstania, to czy prokurator, jak często prokurator zabezpiecza komputer i drukarkę i czy jest to trudny proces to odczytanie dla biegłego, kiedy on powstał.

Świadek Andrzej Łojkowski:
O sytuacjach, żeby prokurator prokuratorowi zabezpieczał komputery, nie słyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, proszę pana, czy prokuratur w postępowaniu dyscyplinarnym czy karnym różni się czymś innym od obywatela innego wedle państwa?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie, według mnie nie było takiej potrzeby.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jak pan udowodnił ten fakt? Jak pan sformu… jak pan wniósł, postawił zarzuty i poszło postępowanie do postępowania dyscyplinarnego…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Wysoki sądzie … Wysoki sądzie… Wysoka Komisjo, ja miałem jeszcze przed sobą perspektywę postępowania dyscyplinarnego. Tam mam inicjatywę dowodową, tam mogę składać środki dowodowe, oświadczenia. Nie wykluczam, że takie wnioski bym składał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan rozmawiał z panią Brzezińską, że powinna ten komputer zabezpieczyć jako…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie rozmawiałem. Nie rozmawiałem z nią o tych sprawach. Ona nie widziała chyba takiej potrzeby, żeby ze mną rozmawiać. Ja sam się z niczym nie narzucałem. Poza tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Pan przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Czy zna pan pana Jacka Radoniewicza? Jeśli tak, to od kiedy? I jak pan by scharakteryzował relacje między panami.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Przepraszam.

Oczywiście, znam pana prokuratora Jacka Radoniewicza. Ja nie pamiętam dokładnie. Nie pamiętam, od kiedy zostałem rzecznikiem, wydaje mi się, że to było latem 2002 r. Pewien nie jestem, może to było rok wcześniej, może rok później, ale chyba latem 2001 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Wówczas się panowie poznaliście?

Świadek Andrzej Łojkowski:

I o ile się nie mylę, pan prokurator Jacek Radoniewicz był wówczas wiceprzewodniczącym odwoławczego sądu dyscyplinarnego dla prokuratorów. Ponieważ dla sędziów sądów dyscyplinarnych, rzeczników sądów dyscyplinarnych odbywają się co jakiś czas szkolenia, to na którymś z tych szkoleń poznałem pana prokuratora Jacka Radoniewicza. No, później znałem go, bo mieliśmy spotkania jako rzecznicy dyscyplinarni. Tych szkoleń było w pewnym momencie mniej, brakowało na to środków finansowych, tak że jak kiedyś były szkolenia sędziów sądów dyscyplinarnych i rzeczników, to później się zrobiły to tylko szkolenia prezydiów sądów i rzeczników.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak relacje by pan określił między panami?

Świadek Andrzej Łojkowski:

To znaczy, koleżeńsko-służbowe. Tak, bym użył może takiego określenia…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Andrzej Łojkowski:

…nie przenosiły się na grunt prywatny, natomiast…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak pan by skomentował słowa, które wczoraj pan prokurator Jacek Radoniewicz powiedział na temat postępowania ogólnie wszystkich przedstawicieli prokuratury, którzy mieli kontakt ze sprawą Amber Gold od grudnia 2009 r. do lipca, sierpnia 2012 r. – jako sprawne i szybkie, ale nie merytoryczne. I tak samo również określił zarzuty, które znalazły się w dokumentach, które pan przygotował.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie bardzo rozumiem pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak określił wczoraj pan prokurator Jacek Radoniewicz, że sprawnie i szybko prokuratura działała, ale nie merytorycznie. I to również było odzwierciedlone w dokumentach, które pan przygotował.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Na pewno był nacisk, żeby te postępowania szybko zakończyć, szybko skierować do sądów dyscyplinarnych, na pewno, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Kto ten nacisk robił i kiedy?

Świadek Andrzej Łojkowski:
…to niekoniecznie, niekoniecznie to był nacisk zewnętrzny, to był bardziej nacisk, ja bym powiedział, opinii publicznej, żeby to sprawnie prowadzić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A na jakim etapie postępowania ten nacisk pan zauważył.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Od samego początku. Sprawa stała się bardzo głośna, bulwersująca, wielu ludzi straciło pieniądze dlatego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale jak od samego początku? Proszę pana, początek sprawy, to jest wpłynięcie zawiadomienia…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Dla mnie początkiem sprawy, przepraszam, to była – albo końcówka sierpnia, albo początek września roku 2012.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale mówimy o całym postępowaniu, od chwili zawiadomienia w grudniu 2009 r.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Ja o tym postępowaniu… że się takie postępowanie toczy, nie miałem zielonego pojęcia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Słucham?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Ja nie miałem zielonego pojęcia wcześniej, że takie postępowanie jest prowadzone.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze, ale pan formułował zarzuty, jak to pan określił, na etapie wstępnego wyjaśnienia wobec prokuratorów, którzy mieli kontakt ze sprawą. Przede wszystkim dotyczy to pani prokurator Kijanko…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
… która była referentem sprawy i do której ta sprawa już w grudniu 2009 r. wpłynęła. I na jakim etapie, od 2009 r., jak pan stwierdził, były naciski, aby ta sprawa została szybko doprowadzona, do jakiego efektu również?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Przepraszam również, ja mówię o pewnej presji psychicznej, jaka była wywierana na mnie w fazie prowadzenia postępowania wyjaśniającego, a więc o wcześniejszym okresie nie jestem w stanie nic powiedzieć, żeby jakiekolwiek naciski były co do jej szybkiego, wolnego kończenia itd.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Ale niech pan zrozumie słowa, które wczoraj powiedział pan prokurator Jacek Radoniewicz w kontekście oceny toczącego się postępowania od 2009 r. do 2012 r.… przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz i prokuraturę okręgową. Czy pan również to zauważył, czytając akta sprawy?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie, no, czytając akta sprawy, widziałem tam szereg zaniechań i o tym mogę powiedzieć. Natomiast z panem prokuratorem Radoniewiczem na temat sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I gdzie pan opisał w tych zarzutach ten szereg zaniechań, które pan zobaczył?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Przepraszam, nie widzę uzasadnienia, nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć. Poza tym cały czas podkreślam: to było wstępne wyjaśnienie o tej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…pan przed chwilą powiedział, dosłownie trzydzieści sekund temu, że widział pan szereg zaniechań a na pytanie pani przewodniczącej pan mówi, że…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie każde zaniechanie stanowi delikt dyscyplinarny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
…nie ma pan dokumentów, żeby to potwierdzić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A suma zaniechań odbiegająca od standardu tak dalece, że to nie przypomina postępowania, wedle pana to jest delikt dyscyplinarny, czy nie?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Wysoka Komisjo, przed sądami dyscyplinarnymi była suma drobnych zaniechań, większa nawet niż w tych sprawach, w innych, może drobniejszych, które kończyły się też uniewinnieniem, bo sądy jak gdyby chciały, żeby to były poważne, naruszające przepisy prawa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prokuratorze, proszę zastanowić się, co pan mówi, bo stawia pan w tym momencie orzecznictwo dyscyplinarne wobec prokuratorów w takim świetle, mówiąc o tym, że sądy za większe uniewinniały, że naprawdę…

Świadek Andrzej Łojkowski:
To nie za większe uniewinniały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…proszę mieć na względzie to, że państwa postępowanie wpływa na spojrzenie na innych prokuratorów w Polsce. I proszę mieć baczenie na to, bo jest bardzo wielu prokuratorów, ciężko i uczciwie pracujących w Polsce, a to, co państwo żeście robili, dzisiaj oni muszą nieść na swoich plecach. Więc proszę nie mówić, że sądy dyscyplinarne, wszystkie, uniewinniały prokuratorów, niezależnie, jak były zarzuty konstruowane.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Mówię, że zdarzały się takie przypadki. Proszę nie uogólniać, bardzo bym prosił o to.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę powiedzieć, czemu postawił pan takie zarzuty, które nie rokowały, jak to określił wczoraj pan prokuratora Jacek Radoniewicz, wyciągnięcia konsekwencji, a – tu cytat – „ziściły się nieskutecznie”?

Świadek Andrzej Łojkowski:
W mojej ocenie rokowały skutecznie. Skuteczny osąd…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy miał pan wolę przekazania całości sprawy do Prokuratury Generalnej? Czy nie uważał pan, że to jest tak skomplikowana sprawa, tak trudna, taka presja, jak to pan określił, na panu przez przełożonych, że nie warto było tej sprawy przekazać do Prokuratury Generalnej, do rzecznika dyscyplinarnego w Prokuraturze Generalnej?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Początkowo, w początkowej fazie, zwłaszcza w początkowej fazie niewątpliwie rozmawiałem z moim przełożonym, z prokuratorem Tomaszewskim, żeby może rozważyć, czy nie wystąpić, żeby – albo rzecznik prokuratora generalnego, albo inny rzecznik – to poprowadził.

I w tym zakresie mój szef doszedł do wniosku, że skoro nawarzyliśmy piwa – znaczy nawarzyliśmy, bo w rozumieniu apelacja gdańska, okręg apelacji gdańskiej

– to sami powinniśmy z tego wybrnąć. Ja się z tym zgodziłem i chyba w jakiejś fazie postępowania również rozmawiałem, ponieważ na temat tej sprawy wielokrotnie rozmawiałem z prokuratorem Jackiem Radoniewiczem. Gabinet czy biuro rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego znajdowało się zaraz obok sekretariatów sądów dyscyplinarnych. Ja jeździłem, uczestniczyłem w rozprawach w innych sprawach i, właściwie przy każdym takim wyjeździe, rzecznika dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego się odwiedzało i omawiało się sprawy bieżące prowadzone, a ta wtedy była sprawą głośną i niewątpliwie na temat tego rozmawiałem. Nie wykluczam, że był może taki, że była również rozmowa na temat przejęcia tego przez innego rzecznika, może nie przez rzecznika Prokuratora Generalnego, tylko przez innego rzecznika. Ale..

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli przeniesienie do innej prokuratury apelacyjnej.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Do innej, tym że wiem, że co do tego była pewna niechęć, bo to budziło pewne komplikacje. Ja też przed laty chyba trzykrotnie prowadziłem sprawy dotyczące prokuratorów z okręgów innych apelacji, dotyczyło to Katowic, Białegostoku, Szczecina. I czy wyjazdy rzecznika tam, czy ściąganie ewentualnie osób obwinionych czy świadków do Gdańska rodziło pewne perturbacje, przesuwało terminy i pewnie stąd była pewna niechęć do takiego przekazywania. Aczkolwiek bywały przypadki, że sprawy były przekazywane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, jak pan określił, sprawa została przez panów załatwiona w sposób właściwy?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan przed chwilą powiedział, że sprawa została załatwiona w sposób właściwy. Czy jest pan zadowolony z efektów?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie znam tego, co działo się w sprawach przed…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja już, moim zdaniem, pan wie…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja jestem zadowolony z tego, co ja zrobiłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale znaczy, nie wie pan, jakie są efekty…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, no, dowiedziałem się z prac Komisji.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Powiedział pan, że oglądał pan telewizję, czytał pan gazety.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, ale oglądałem, naprawdę oglądałem fragmentarycznie przesłuchania przed Komisją Śledczą. Wczoraj wysłuchałem nieomal w komplecie pana prokuratora Radoniewicza. Mówię nieomal w komplecie, bo jednocześnie związane to było z tym, że się pakowałem do wyjazdu, tutaj do Warszawy, momentami odchodziłem od telewizora.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już daję głos. Już, już, sekundkę, pani poseł.

Panie prokuratorze, ja bym chciała, żebyśmy sobie uściślili. Czyli tak: z panem Radoniewicza nigdy pan nie rozmawiał na temat konstrukcji zarzutów?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Rozmawiałem, niewątpliwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bo przed chwilą pan powiedział, że nie. Znaczy kiedy…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Na temat konstrukcji….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Andrzej Łojkowski:
O sprawie rozmawiałem, to i sprawa ta jest, i konstrukcja zarzutów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

I proszę powiedzieć, czy przypomina pan sobie wypowiedzi pana Radoniewicza odnośnie tego, jak te zarzuty są skonstruowane?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Na pewno nie były to tak stanowcze wypowiedzi, jak wczoraj w wypowiedzi było, że: … może radziłbym, może tak byłoby lepiej, nawet ty jesteś, ty uważasz, rób, jak chcesz, ty to będziesz popierał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

A, jeżeli chodzi o panią prokurator Brzezińską?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie rozmawiałem z nią o sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie rozmawiał z nią pan o sprawie?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie prokuratorze, czy uważa pan, czy rozważał pan, czy uważa pan, że gdyby zarzuty można było skonstruować, jak pan powiedział, np. że uchybieniem godności urzędu jest również działanie, które w stopniu oczywistym odbiega od reguł, wzorców, dobrych praktyk w zakresie realizacji obowiązków służbowych, dbałości o trafne i sprawiedliwe wyroki i wyłuszczenie tego wszystkiego, co dotyczy postępowań, czy nie działań, czy braku działań ze strony prokuratorów, wobec których to postępowania się toczyły – czy byłyby szanse, szansa na inne rozstrzygnięcia?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Uważam, że w świetle – cytowanego zresztą tu przez państwa, chyba poprzez panią przewodniczącą – orzeczenia Sądu Najwyższego z 17 września 2001 r., które właśnie stanowiło…

…nie, 17 września 2001 r.…,

że w świetle tego orzeczenia, które właśnie mówi o takich zaniedbaniach, zaniechaniach, że nie stanowiło to uchybienia, oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa. Zapadł wtedy wyrok uniewinniający, wtedy po prostu….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie prokuratorze, ja akurat wczoraj mówiłam o wyroku z 2 czerwca 2011 r., w którym właśnie dokładnie (więc chyba przyzna pan, że dziesięć lat później), w którym wyraźnie jest dokładnie odwrotnie. To znaczy mowa jest o tym, że suma zaniedbań prokuratora

może dawać uchybienie godności urzędu, w tym polegające na tym, że suma tych błędów jest tak duża, przepisy są tak niewłaściwie zastosowane a decyzje uzasadnione, że samo w sobie uchybia to godności urzędu.

Ale dobrze, panie prokuratorze, ja mam…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ale nie do końca, bo tam jest wpisane w tym orzeczeniu, w którym pani przewodnicząca… „z pełną świadomością dla uzyskania innych celów niż dotyczące prowadzonego postępowania".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się.

Świadek Andrzej Łojkowski:

I nie było żadnych przesłanek, żeby z taką świadomością pani prokurator Kijanko działała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, to ja odczytam jeszcze raz. Ale zaraz, panu to odczytam, bo wie pan co, ja panu odczytam inny przepis. Ten przepis, który naruszył pan, zarzucił pan panu Niesiołowskiemu i pani Majstrowicz, a pan powie opinii społecznej, publicznej, wszystkim prokuratorom w Polsce i nam, jak go wedle pana można naruszyć. Art. 8a, tj. uprawnienie do zmiany lub uchylenia każdej decyzji podwładnego, w przypadku gdy decyzja została doręczona stronom, pełnomocnikom lub innym uprawnionym podmiotom, zmiana może nastąpić tylko z zachowaniem trybu i zasad określonych w ustawie.

Proszę powiedzieć, jak można naruszyć ten przepis w sposób rażący i oczywisty?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja już to wytłumaczyłem, w powiązaniu z § 74–75 regulaminu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę to przedstawić, jak pan by…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja to przedstawiłem, lepiej tego nie przedstawię już.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ma pan rację, tego się nie da lepiej przedstawić.

Pan poseł Brejza, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie prokuratorze, czy zna pan pismo z 12 grudnia 2012 r., które to pismo… którego autorem jest pan prokurator Radoniewicz, kierowane do pana Jamrogowicza, pismo będące analizą sprawozdania prokuratora apelacyjnego z wyników postępowań wyjaśniających, gdzie ocenione zostały w ten sposób zarzuty przez pana sformułowane?

I zacytuję: „Jako rażąco błędne należy uznać powołanie przepisu § 98 pkt 2 regulaminu, który pomyślany jest jako wskazówka dla wizytatora" – jeśli chodzi o zarzuty wobec pani prokurator Kijanko.

Wobec pana Niesiołowskiego: § 74 i 75 regulaminu to przepisy określające pojęcie i sposób funkcjonowania nadzoru służbowego, wskazujące, na czym polega nadzór wewnętrzny. „Moim zdaniem…" – pisze pan prokurator Radoniewic".

Wobec pani Borkowskiej: „Zasadność zarzutów w opisanej formie wydaje się wątpliwa, trudno bowiem mówić o możliwości naruszenia któregokolwiek z wymienionych w nim przepisów".

Czy pan się zapoznał z tą analizą?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Zapewne po tym, co usłyszałem tutaj od pani przewodniczącej, ja miałem z tym do czynienia, natomiast z całą pewnością nie pamiętam w tej chwili, co w niej było zawarte.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan przypomina sobie, żeby w swojej karierze rzecznika dyscyplinarnego pan tworzył tego typu zarzuty w oparciu o tego typu przepisy – i k.p.k., i regulaminu…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Niewątpliwie tak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…przepisy instrukcyjne?

Świadek Andrzej Łojkowski:

…byłem tym rzecznikiem jedenaście lat i, niewątpliwie, tak, ale nie jestem w stanie spamiętać. Pamiętam, naprawdę proszę mi wierzyć, kilka spraw ze swojej kariery jako rzecznika dyscyplinarnego. Albo były to sprawy jakoś szczególnie bulwersujące, choć też w szczegóły nie jestem w stanie wejść, albo te postępowania, które kończyły się wydaleniem ze służby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, czy – tworząc zarzuty, prowadząc postępowanie wyjaśniające w sprawie prokuratorów – organizowane były jakiekolwiek narady w prokuraturze apelacyjnej, formalne narady?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, na pewno nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy pan brał udział w takich naradach? Czy pan…

Świadek Andrzej Łojkowski:

No nikt nie był uprawniony, poza przełożonym i mną, dyskutować o odpowiedzialności dyscyplinarnej prokuratorów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy kontaktował się z panem którykolwiek z prokuratorów Prokuratury Generalnej w tej sprawie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

No, tak jak powiedziałem, rozmawiałem na temat tej sprawy z panem prokuratorem Radoniewiczem, z nikim innym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z panem Popieniukiem?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Pan prokurator Popieniuk był chyba w tym okresie zastępcą prokuratora apelacyjnego i chyba on zlecał.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozmawiał pan na temat zarzutów? Konsultował je pan?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Później, w trakcie postępowania już nie, w trakcie postępowania na pewno nie. Na pewno jego czynności, jeżeli były, to zlecenie wszczęcia wyjaśniającego w początkowym okresie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, przeanalizowałem sobie kilka rozpraw w sprawie pani prokurator Kijanko. Protokół rozprawy z 20 marca 2014 r., uczestniczy rzecznik dyscyplinarny w prokuraturze apelacyjnej (akurat, w zastępstwie tutaj, jest pan Pajdała z Lublina), pytań sądu – trzy, pytań obrońcy – jedno, zero pytań rzecznika…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja przepraszam, ale nie uczestniczyłem w postępowaniu dyscyplinarnym.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale proszę mi pozwolić dokończyć moje pytanie.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Przepraszam, dobrze, dobrze, przepraszam, przepraszam bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, protokół rozprawy również w sprawie pani Kijanko z 13 kwietnia 2015 r., dwa pytania obrońcy, dwa pytania sądu, pytań rzecznika brak.

Protokół rozprawy z 16 czerwca 2014 r., również sprawa pani Kijanko. Stawia się rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku – osiem pytań sądu, jedno pytanie obrończyni, jedno pytanie rzecznika.

Protokół rozprawy z maja 2013 r., pięć pytań sądu, zero pytań rzecznika.

W jaki sposób państwo walczyliście o utrzymanie tych zarzutów w sądach dyscyplinarnych? Jak wyglądała państwa aktywność? Bo wczoraj zeznawała pani prokurator Syguła w sprawie antydatowanego pisma z 15 lutego 2012 r. i dopytywana przez nas ona stwierdziła, że tak naprawdę, gdyby ktoś spytał ją o to, czy pani prokurator Borkowska rozmawiała z nią, tłumaczyła przyczyny niedostarczenia tych akt, to ona by odpowiedziała, ale takiego pytania nie otrzymała w trakcie rozprawy.

Czy państwo walczyliście o te zarzuty? Czy państwo aktywnie zadawaliście pytania, byliście aktywną stroną tego postępowania? Bo, moim zdaniem, powieliliście trochę… trochę, no, powieliliście błędy z tych postępowań w sprawie Amber Gold i to w postępowaniu dyscyplinarnym, co jest rzeczą naprawdę skandaliczną.

Świadek Andrzej Łojkowski:

W rozprawach nie uczestniczyłem, nie do mnie należy ocena aktywności stron w żadnym…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To do kogo, panie prokuratorze?

Świadek Andrzej Łojkowski:

No, ja nie jestem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Kto był rzecznikiem dyscyplinarnym w tamtym czasie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

W tamtym już nie, w tamtym okresie już nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Do lutego 2013 r.? Czy tak wyglądały…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Faktycznie do lute… formalnie do marca…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy tak wyglądały postępowania dyscyplinarne, że państwo…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Bardzo różnie, bardzo różnie to wyglądało.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…odstępowaliście od stawiania pytań?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Sprawa sprawie nie jest równa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Aktywny był sąd, a wy przychodziliście, siedzieliście, uśmiechaliście się do siebie.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Sprawa sprawie nie jest równa. Bywały sprawy, że rzecznik był aktywny, bywały, że nie był. Bywały sytuacje, że sąd szczegółowo protokółował pytania, czy na pytania rzecznika itd. Bywało, że jak gdyby to szło w ciąg protokołu, nie zaznaczano jak gdyby udziału, z czyjej strony te pytania były zadawane. Plus czasami z tymi pytaniami jest, panie pośle, tak, że zadam jako prokurator jakieś pytanie, ale rozwija już to pytanie, uszczegóławia

sąd. To dla mnie jako prokuratora czasami bywa też irytujące, bo chcę coś podrążyć a mi się przerywa i ktoś inny w to wchodzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze.

I bardzo poważna kwestia, antydatowane pismo, podpisane przez pana Andryskowskiego, rzekomo z 15 lutego 2012 r. Dzisiaj możemy podejrzewać, że było sporządzone znacznie, znacznie później. Podejrzenie popełnienia przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów. Toczy się postępowanie dyscyplinarne. Pani przewodnicząca pytała o zabezpieczenie drukarki.

Ja zapytam o wystąpienie do operatorów o zabezpieczenie billingów. Czy w toku postępowań dyscyplinarnych, czy w toku tego postępowania dyscyplinarnego, państwo nie powinniście wystąpić o zabezpieczenie billingów połączeń pomiędzy prokuratorami, których ta sprawa skandaliczna dotyczy?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie znam przypadku, żeby w postępowaniu wyjaśniającym zabezpieczano billingi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A w postępowaniu dyscyplinarnym zawnioskować.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Też nie. W postępowaniach karnych – tak. I ewentualnie materiały uzyskane w postępowaniach karnych trafiały do postępowań dyscyplinarnych czy wyjaśniających…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To dlaczego o te bilingi nie wystąpiono w tak poważnej sprawie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja nie prowadziłem postępowania karnego. Nie widziałem potrzeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a na jakiej podstawie, jakie przepisy stosuje się posiłkowo do postępowań dyscyplinarnych w zakresie prowadzonego postępowania?

Świadek Andrzej Łojkowski:

W postępowaniu dyscyplinarnym, w świetle ówczesnych przepisów – przepisy k.p.k., w postępowaniu wyjaśniającym nie było wskazanych żadnych przepisów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A słyszał pan o zabezpieczeniu dowodów na potrzeby toczącego się postępowania? Kiedy się je zabezpiecza? Po fakcie czy zabezpiecza się przed wszczęciem postępowania te dowody? Czy po postawieniu zarzutu, kiedy ewentualny obwiniony, już podejrzany wie, że jest podejrzany, to uważa pan, że wtedy się idzie po dowody do zabezpieczenia?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Jeszcze raz podkreślam – ja miałem wstępne wyjaśnienie okoliczności sprawy, nie wszechstronne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan je prowadził sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień, styczeń, luty. Siedem miesięcy.

Przepraszam, panie pośle, oddaję głos.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Luty 2013 r., co się stało takiego, że pan przestał pełnić funkcję rzecznika dyscyplinarnego akurat w apelacji gdańskiej?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Akurat, nie będę ukrywał, zaczęły się pojawiać publikacje w lokalnej prasie, konkretnie w „Dzienniku Bałtyckim”, w którym zarzucano mi nieetyczne postępowanie i jak gdyby brak kwalifikacji moralnych, żebym tego typu postępowanie prowadził, podnosząc, że prowadziłem postępowania jako prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej

w Koszalinie, bo byłem w stanie wojennym powołany do wojska. Ja tam nie byłem dobrowolnie, zostałem wcielony – jak bardzo wielu młodych wówczas Polaków a młodym człowiekiem wówczas byłem – do wojska…

Z tego, co się dowiedziałem, pytanie o moją osobę padło w stosunku do pana prokuratora generalnego Seremeta na konferencji prasowej, jaką on odbywał w Gdańsku. Po tej konferencji pan prokurator Seremet, bo to też wiem od siebie z firmy, zażądał moich akt osobowych. Te akta zostały wysłane chyba jakoś krótko przed moim urlopem. Ja byłem na urlopie zimowym, wróciłem z urlopu, udałem się do szefa i spytałem, czy zapadła jakaś decyzja prokuratora generalnego co do mojej osoby. Gdy usłyszałem, że nie, to powiedziałem, no to w tej sytuacji ja będę składał rezygnację. I tę rezygnację bodajże 5 marca złożyłem.

Jeżeli to Komisję tak interesuje, ja mam odpis swojej rezygnacji. Może bym przedłożył, bo to wyjaśnia chyba wszystkie tutaj te przyczyny…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ostatnie pytanie.

Panie prokuratorze, czy w latach 2009-2012 utrzymywał pan kontakt z panem prokuratorem Niesiołowskim? Czy znali się panowie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Z jakichś może wspólnych szkoleń, bo pan prokurator Niesiołowski, jak dobrze pamiętam, był szefem Prokuratury Rejonowej w Gdyni.

Nie, przepraszam, on był szefem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz we Wrzeszczu, pani prokurator Majstrowicz była w Gdyni. Tam w pewnej chwili między nimi jak gdyby nastąpiła zamiana, że jedno przeszło do Gdyni, drugie przeszło do właśnie Gdańska-Wrzeszcza. A znałem się zarówno z panem Niesiołowskim, jak od razu już powiem, z panią Majstrowicz, no, ze szkoleń, bo mniej więcej raz do roku odbywało się szkolenie prokuratury apelacyjnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To już mamy odpowiedź na drugie pytanie, panią prokurator Majstrowicz również pan znał.

Świadek Andrzej Łojkowski:

W ten sam sposób, tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to były kontakty…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie na gruncie prywatnym kontakty takie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…kontakty tylko służbowe? Na szkoleniach, raz do roku? Czy państwo dzwoniliście do siebie? Rozmawialiście?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie. Nie. Nie. Nie. Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

O sprawach, postępowaniach może?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A panią prokurator Kijanko?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Pani prokurator Kijanko w ogóle nie znałem. Pierwszy raz zetknąłem się przy okazji postępowania, nawet tego nazwiska wcześniej nie znałem. Bo czasami są osoby, których się nie zna z twarzy, ale ich sprawy do nas trafiają, więc z nazwiskami…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pana prokuratora Różyckiego na pewno pan znał?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Rozmawiał pan kiedykolwiek przed wszczęciem tych postępowań w sprawie Amber Gold?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie, o sprawie Amber Gold z nim wcześniej absolutnie nigdy nie rozmawiałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A pana prokuratora Wesołowskiego z ówczesnej Prokuratury Generalnej?

Świadek Andrzej Łojkowski:
No, oczywiście, że znałem, bo wcześniej był prokuratorem apelacyjnym w Gdańsku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A czy w okresie od listopada 2011 r. rozmawiał pan kiedykolwiek z panem prokuratorem Wesołowskim na temat sprawy Amber Gold?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie, nigdy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już panu posłowi przewodniczącemu udzielę głosu.

Szanowni państwo, mamy rzeczywiście drugiego świadka, który prowadził te postępowania dalej. O której mamy drugiego świadka? O godzinie 14, więc może zdążymy to niejawne sobie zrobić do tej 14.

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja chciałem zapytać też o pewnego rodzaju podstawy, na jakich pan budował oceny nieudolnie sformułowanych zarzutów wobec kolegów. Czy znał pan te osoby, które prowadziły postępowania dyscyplinarne?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Przed sądem je prowadziła…

Poseł Marek Suski (PiS):
Prokuratorów, postępowania dyscyplinarne prowadzili prokuratorzy.

Świadek Andrzej Łojkowski:
To pewnie przejęła obowiązki rzecznika dyscyplinarnego pani prokurator Katarzyna Brzezińska, więc ona była oskarżycielem w postępowaniu dyscyplinarnym. Tu z jakiegoś fragmentu czytanego przez państwa usłyszałem, że na jakimś z posiedzeń zastępował ją rzecznik z innej apelacji, co było rzeczą normalnie przyjętą, że czasami inne obowiązki nie pozwalały wziąć udziału w rozprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

A czy znał pan, czy zna pan, polityków, którzy działają czy też działali na arenie ogólnokrajowej czy gdańskiej, takich jak prezydent miasta…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):
…posłowie, senatorowie?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Znaczy, nie wiem, jaki to ma związek ze sprawą, bo…

Poseł Marek Suski (PiS):
No ma, dlatego że szukamy…

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak, z aktualnych posłów znam z terenu Gdańska…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy były „parasole polityczne"?

Świadek Andrzej Łojkowski:
…znam dwie osoby.

Poseł Marek Suski (PiS):
Kogo? Może pan powiedzieć?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Wydaje mi się, że to nie ma istotniejszego znaczenia.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, chyba ma, proszę o inną odpowiedź…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…a ja nie uchylam tego pytania.

Świadek Andrzej Łojkowski:
To nie są kontakty żadne przyjacielskie i inne, tylko takie bardzo powierzchowne. Znam panią poseł Małgorzatę Chmiel i znam pana posła Grzegorza Furgo.

Poseł Marek Suski (PiS):
A posła Donalda Tuska?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie, ale oczywiście wiem, kto to jest.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

To cieszymy się, bo niektórzy pańscy koledzy nie wiedzieli. Mam nadzieję, że pan nie wyrzucił telewizora i czyta pan gazety? Zdarza się?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Znaczy gazety dzienne nie zawsze, ale zdarza mi się. Na pewno przeglądam codziennie internet.

Poseł Marek Suski (PiS):
To dobrze.

Pan był powołany na stanowisko przez ministra Grzegorza Kurczuka, tak?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Mnie się wydaje, że przez panią minister Barbarę Piwnik.

Poseł Marek Suski (PiS):
Aha, ale w rządzie Leszka Millera, w tych czasach? Jasne.

Świadek Andrzej Łojkowski:
W każdym razie, jeżeli to już takie ważne, to prokuratorem apelacyjnym, który wnioskował o powołanie mnie, był pan prokurator Janusz Kaczmarek.

Poseł Marek Suski (PiS):
A teraz powróćmy do tych nacisków opinii publicznej, czy też jakichś innych.

Pan powiedział, że naciski publiczne spowodowały to, że postępowania prokuratorskie miały się toczyć szybko. Czy mógłby pan doprecyzować, jak na pana postępowanie wpływały lub wpływają (teraz już nie, bo jest pan w stanie spoczynku) naciski opinii publicznej?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Oczywiście, to znaczy, przepraszam, w czym rzecz – z tego, co ja pamiętam, ja dostałem bezpośrednio tę sprawę jakby do przeprowadzenia. Zazwyczaj zanim ja wszczynałem postępowanie wyjaśniające, ono było poprzedzone tzw. postępowaniem służbowym, które prowadził jakiś inny prokurator, zbierał oświadczenia, ustalał, jak gdyby zakreślał pewien zakres uchybień, w oparciu o to szef zlecał prowadzenie dopiero postępowania wyjaśniającego.

Tutaj ten etap – z tego, co wiem – został pominięty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ja nie o to pytałem, ja pytałem o pańską wypowiedź, bo pan powiedział, że były naciski, żeby szybko prowadzić te postępowania. Jak rozumiem, to…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja nie powiedziałem, że był nacisk, to była raczej presja społeczna a nie naciski ze strony jakichkolwiek osób.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, użył pan słowa naciski, ale presja to właściwie bardzo podobne. Od kiedy pan tak bardzo ulega presji opinii publicznej? Prokuratorzy podobno są – jak to się mówi – niezależni, tak?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tak, ale presja, żeby postępowanie przeprowadzić szybko i – w mej ocenie – sprawnie, to jest zupełnie co innego niż presja, żeby zakończyć określonym wynikiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze, ale ja pytałem, od kiedy pan ulega tak tej presji?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, nie ulegam takiej presji, dlatego jeżeli nie ma potrzeby, to nawet, jeżeli są jakieś tam naciski, dlaczego coś zrobiono, uważam, że nie można ciągać za to prokuratora, dlatego że…

Proszę nie zapominać, że jako prokurator pracowałem nie tylko jako rzecznik…

Poseł Marek Suski (PiS):

To w końcu kiedy pan mówił prawdę, teraz czy wtedy? Pan mówił, że były naciski i pod tymi naciskami…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, nie, nie, nie, nie. To zupełnie nie w tym znaczeniu pan poseł to odczytuje.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, nie ulega pan naciskom, czyli jest to kontynuacja, bo jak mówimy o postępowaniu…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Jak otrzymuję konkretne polecenie, co do zasady je wykonuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

…bezstronności…

Rozumiem, że teraz konkretnych poleceń nie było?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie było. A czy było…

Świadek Andrzej Łojkowski:

A dlaczego polecenie wszczęcia i zakreślony jakby zakres postępowania to – ak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy zna pan sprawę dotyczącą dziennikarza Pawła M., który dopuścił się dziennikarskiej prowokacji w stosunku do pana Ryszarda Milewskiego, sędziego?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, nie mam zielonego pojęcia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie słyszał pan?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo to też prokuratura gdańska tego dziennikarza oskarżała.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, nie. Ja w nadzorze nie miałem prokuratury gdańskiej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Groziło mu 8 lat za to, że zadzwonił do prezesa sądu, ten mu tam obiecywał różne rzeczy, za co sędzia został ukarany przeniesieniem do innego sądu a prokuratura gdańska postawiła zarzuty dziennikarzowi, za które groziło mu 8 lat.

Ale, oczywiście, akurat w tym momencie pan nie słyszał i nie czytał?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, nie słyszałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

I nie wie pan, który prokurator prowadził tę sprawę?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie mam zielonego pojęcia. Nawet nie wiem, że takie postępowanie było.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, tak pytając ogólnie, czy nie odniósł pan wrażenia, że prokuratura gdańska chroniła celowo czy nieświadomie Marcina P., przez tyle lat nie doprowadzając do żadnych ustaleń ani przesłuchań, ani sprawdzenia rzetelności choćby składanych depozytów w złocie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie odczuł pan takiego postępowania?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie odczuł pan takiego postępowania, że prokuratura chroni Marcina P., kiedy postawiła zarzut dziennikarzowi, który próbował wydobyć od pana Marcina P. za obietnice załatwienia różnych spraw, czyli – krótko mówiąc – sprawdzał wiarygodność tego pana. I znowu prokuratura postawiła dziennikarzowi zarzuty, a nie postawiła panu Marcinowi P.?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie znam takiego postępowania, nie mogę się do tego ustosunkować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zna pan takiego postępowania, rozumiem. Czy w związku z tym uważa pan, że prokuratura gdańska przeprowadziła to postępowanie w sposób należyty, rzetelny, nienaganny, że sumiennie pracowała?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tego okresu, który był przedmiotem mojej analizy, niewątpliwie – nie, natomiast w późniejszym okresie trudno mi oceniać. Wydaje mi się, że już tam nie było…

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli stwierdził pan, że jednak prokuratura pracowała źle. To może mi pan powiedzieć, dlaczego w związku z tym nikt nie poniósł żadnych konsekwencji?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie ja byłem autorem orzeczeń i nie będę w związku z tym wypowiadał się o treści zapadłych orzeczeń. W mej ocenie były podstawy do wydania orzeczeń skazujących.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Będziemy kończyć.

Ja już tylko jedno pytanie mam do pana.

Proszę powiedzieć, dlaczego prokurator Różycki nie został objęty postępowaniem wyjaśniającym?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak jak wspominałem, zgodnie z wytycznymi Prokuratora Generalnego, postępowania wyjaśniające w stosunku do szefów prokuratur okręgowych uprawniony był prowadzić rzecznik dyscyplinarny Prokuratora Generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan prokurator zgłaszał, że jest taka sprawa, która wymaga wyjaśnienia i, że pan prokurator Radoniewicz jest władny w tym zakresie do wszczęcia tego postępowania?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Wysoka Komisjo, ja nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że podstawą w ogóle rozpoczęcia działań postępowania wyjaśniającego była analiza przeprowadzona w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, państwo sami z siebie nie zrobiliście nic, to jest fakt, ale...

Świadek Andrzej Łojkowski:
Jeżeli z tej analizy wynikała potrzeba prowadzenia postępowania wobec tych prokuratorów, o których ja mówię, to inni, inne osoby były władne, żeby ewentualnie zlecić takie postępowanie w stosunku do prokuratora Różyckiego

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A czy pan rozmawiał z prokuratorem Tomaszewskim, że jest jeszcze kwestia osoby pana prokuratora Różyckiego?

Świadek Andrzej Łojkowski:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):
(*Wypowiedź poza mikrofonem.*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No dobrze, to będziemy siedzieć w takim razie później.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Szanowna pani przewodnicząca, no, dziękuję bardzo. No, przepraszam, że mam jeszcze pytania, szanowną Komisję, ale jednak są one do zadania.

Więc, panie prokuratorze, przesłuchiwał pan m.in. biegłego Romana Gierszewskiego.

Świadek Andrzej Łojkowski:
Tak, tak, przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Te zeznania wydają się być dosyć istotne, a zarazem szokujące pod kątem tego, co powiedział, m.in. zeznał, że opinii w sprawie dotąd nie wydał, ale też nikt nie uchylił postanowień o powołaniu go w charakterze biegłego.

Jaki obraz prokuratury rysował się panu po wysłuchaniu tych zeznań?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie przypominam sobie szczegółów, ale po tym przesłuchaniu rozmawiałem chyba z… być może nawet z prokuratorem Różyckim, że jest potrzeba, że skoro przejęła to prokuratura okręgowa, żeby uchylili stare postanowienie, prawda, bo ono w aktach cały czas widnieje, ten pan jest biegłym. I tego typu rozmowę miałem.

Natomiast, co do biegłego Gierszewskiego, z zakresu stawianych pytań, to tylko chciałbym powiedzieć jeszcze jedno, bo to tutaj chyba nie padło, bo nie znam szczegółów, ale w prokuraturach są pewne limity wydatków. I chyba w prokuraturze rejonowej limit wydatku na biegłego maksymalny to był 7 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale z czym to ma związek, bo my o tym wiemy.

Świadek Andrzej Łojkowski:

To ma ten związek, że czy ten biegły był w stanie w tak szerokim zakresie przeprowadzić opinię...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszą pana, ale...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja zadawałem to pytanie, pani przewodnicząca, ono padło już na naszej Komisji. Ja pytałem, czy pani prokurator była związana limitem wydatków, czy była jakaś presja?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wydaje mi się, że...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale co to ma do postępowań dyscyplinarnych, panie prokuratorze, pan to podnosi.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Pan poseł mnie pytał, więc odpowiadam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, to jest ważne pytanie, bo to może dać Komisji obraz, dlaczego zapadła decyzja o wyborze biegłego, który miał być w tej sprawie, albo miało go nie być, albo dlaczego ten a nie inny, bo ta optymalizacja kosztów była ważniejsza niż skuteczność dochodzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Taka jest smutna praktyka prokuratury, że – niestety – musi zawsze liczyć koszty przy biegłych i to jest, niestety, rzecz powszechna.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Zawsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To nie ma żadnego znaczenia na okoliczność taką, że ten biegły nie był potrzebny i nie był zgromadzony materiał dowodowy i miał stwierdzać stan faktyczny za prokuratora. No, więc wydatki… Ja upatruję problemu w tym, że – po prostu – cała linia prokuratury oparta na biegłym po prostu była chybiona. A kwestia wydatku trochę... to jest kwestia wtórna.

Oddaję głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście była chybiona, ale nie zmienia to faktu, że jednak ten limit wydatków był takimi pętami, jeżeli chodzi o możliwości.

Proszę powiedzieć teraz, jeszcze mając na uwadze pana doświadczenie: czy ten zbieg różnych takich pozytywnych dla Marcina P., zbieg różnych okoliczności, które przyczyniły się do tego, że zarówno proceder kwitł, prokuratura była nieskuteczna a jeszcze na koniec te uniewinnienia dyscyplinarne, czy pan się w ogóle spotkał z adekwatnym przypadkiem w swojej karierze? Skąd tu tyle zbiegów okoliczności?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Osobiście nie zetknąłem się z przypadkiem prowadzenia takiego postępowania, natomiast chyba było powszechnie znane nam wszystkim z początku lat 90. – Bezpieczna Kasa Oszczędności Lecha Grobelnego była dokładnie oparta na tym samym schemacie. Tu była obietnica w złoto i czysty zysk, tam – w waluty. Jedno i drugie skończyło się katastrofą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy również katastrofą prokuratury – jedno i drugie?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie wiem, tamto prowadziła prokuratura warszawska. Wiem, że pan Grobelny był w sumie skazany. Po jakim czasie, nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem...

Świadek Andrzej Łojkowski:

Wiem, że po latach skończył śmiercią samobójczą.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy zatem w prokuraturze gdańskiej były specyficzne okoliczności, że Amber Gold mogło kwitnąć i, że ona nie była skuteczna?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie, to Amber Gold mogło w każdej prokuraturze w Polsce.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pana zdaniem w każdej prokuraturze w Polsce mogło to się zdarzyć, tak?

Świadek Andrzej Łojkowski:

W każdej prokuraturze w Polsce to się mogło zdarzyć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś jeszcze?

Pan przewodniczący Suski, potem pan poseł...

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam jeszcze takie jedno pytanie dotyczące pana oceny.

Jak pan ocenia wymiar sprawiedliwości, który przez swoje zaniechania (mi tutaj w dużym stopniu chodzi o prokuraturę gdańską) doprowadził do utraty oszczędności dziewiętnastu tysięcy osób. Mimo, tak jak pan powiedział, presji opinii publicznej, przez tyle lat nic nie zrobiono. Był bardzo spolegliwy. Pan też tutaj w stosunku do swoich kolegów jest bardzo miękki, delikatny a jednocześnie, swego czasu, za wywieszenie wiersza o lokomotywie, wnosił pan o skazanie człowieka na półtora roku więzienia, albo za przewożenie ulotek na 3,5 roku więzienia. Czyli pan potrafi być twardy, tylko jak widać, nie dla swoich kolegów.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Panie prokuratorze, wymiar sprawiedliwości oceniam pozytywnie. Ocenę, bo wymienia pan sprawy z okresu stanu wojennego, to trzeba było być w wojsku, zwłaszcza w tamtym okresie, wiedzieć, co to jest działanie na rozkaz.

Poseł Marek Suski (PiS):

Byłem w wojsku wtedy. Ja mam stopień starszego szeregowca a pan pewnie...

Świadek Andrzej Łojkowski:

No, nie wiem, czy pan w stanie wojennym był powołany, ale to chyba nie przedmiot teraz do dyskusji wzajemnej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Byłem w wojsku i nie oskarżałem ludzi, można było…

Świadek Andrzej Łojkowski:

No, zapewne nie był pan prawnikiem, który mógł być do wojska powołany, do prokuratury czy sądu wojskowego, nie miał pan, jak pan mówi, stopnia wojskowego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mogłem być, ale nie chciałem. Mogłem być ławnikiem w sądzie stanu wojennego, ale odmówiłem.

Ale ja się pytam o pana ocenę. Pan ocenił, że jest świetnie.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Nie jest świetnie. Jest generalnie dobrze, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Świadek Andrzej Łojkowski:

…tak jak to powiedział mój szef, bo fragmenty jego przesłuchania też przed Komisją słyszałem: klopsy się zdarzają. I tutaj był ten klops.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tak. Pana też wyroki Sąd Najwyższy ocenił za całkowicie bezzasadne, czyli i wtedy, i teraz, no, pana działalność niestety nie przynosi chluby wymiarowi sprawiedliwości.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Dobrze, nie będę o tym rozmawiał, ale powiem tylko jedno, że jeżeli pan dokładnie zerknie, za bezzasadne uznali to ci sami sędziowie, którzy za podobne czyny w stanie wojennym skazywali. Te nazwiska się powtarzają.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Brejza jeszcze?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie prokuratorze, 7 września 2012 r. przesłuchiwał pan obwinioną Kijanko.

Przypomina sobie pan to przesłuchanie? Na początku września 2012 r., miesiąc po wybuchu afery Amber Gold.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Znaczy, szczegółów przesłuchania – nie. No, może wrażenie, jakie z tego przesłuchania odniosłem. Pamiętam, że przyszła z obrońcą. Obrońcą był ktoś z prokuratorów. Nie wiem, czy jednego, czy dwóch obrońców miała. Na pewno nie była sama na tym przesłuchaniu. I wiem, że była taką, no, osobą mocno jakby wystraszoną, załamaną tym, co się stało.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Stwierdziła, że nie będzie składać wyjaśnień i nie będzie udzielać odpowiedzi na pytania…

Świadek Andrzej Łojkowski:

Tego to nawet nie pamiętałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z uwagi na to, że, tu cytat: „upłynął dość długi czas”. Pan tak…

Świadek Andrzej Łojkowski:

No to tego, że odmówiła wyjaśnień, nie pamiętałem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dość długi czas. To 2012 r.

Świadek Andrzej Łojkowski:

Natomiast była z obrońcami, z jednym lub z dwójką, i to były panie obrońcami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy to jest dość długi czas według pana? W 2012 r. jeszcze pani Kijanko prowadziła sprawę Amber Gold i zasłania się upływem czasu. Czy według pana to jest dość długi czas?

Świadek Andrzej Łojkowski:

Ja tego… Nie do mnie należy ta ocena. Natomiast pani prokurator Kijanko jako obwiniona mogła odmówić składania wyjaśnień, nie musiała tego uzasadniać. Uzasadniła to w ten sposób i to jej prawo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, zamykam tę część posiedzenia.

Będzie pan proszony jeszcze o podpisanie protokołu.

Robimy 5-minutową przerwę. Prosimy państwa o… Nie wiem, czy państwo chcecie wyłączyć kamery, czy je zabrać na ten moment, bo będziemy na pewno do godz. 13, bo jest świadek, robić tę część niejawną, no i potem oczywiście o 13…

Pięciominutowa przerwa. Tak jest.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…to nagrywamy.

Czy jest sprzeciw wobec tego faktu, żeby ta część odbywała się bez udziału dziennikarzy? Wobec braku sprzeciwu nie głosujemy.

Proszę państwa, ja mam taką propozycję, bo umawialiśmy się w ten sposób, że będziemy dzisiaj rozmawiali o tym, co będzie w styczniu i w lutym. I pierwsze moje pytanie jest takie… Wysyłaliśmy państwu ze dwa tygodnie temu propozycję harmonogramu na styczeń i luty. Wszyscy dostali? Czy jest jakaś propozycja modyfikacji, zmiany? Ktoś ma jakąś kolizję?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kiedy, pani przewodnicząca, będziemy rozmawiać o marcu, kwietniu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, myślę, że będziemy rozmawiać gdzieś pod koniec stycznia może, co?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pod koniec stycznia, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy inaczej, słuchajcie, boję się powstania chaosu. To znaczy widzicie, jak tego jest dużo, i popatrzcie, gdybyśmy się nie trzymali wątków, to byśmy doprowadzili do tego, że i tak, no opinia publiczna by już nie rozumiała, co z czego wynika. I dlatego jakby moja propozycja będzie taka, że jeśli ktoś z państwa… Przygotujcie sobie np., nie wiem, na koniec stycznia, co byście chcieli robić w marcu, który wątek, marzec i kwiecień, i nie ma problemu. Bylebyśmy, wiecie, próbowali trzymać się, że jeden wątek kończymy, następny, jeden kończymy, następny. Zeby nie robić wrzutek, nie dlatego, że one, tak jak mówię, że z jakichś przyczyn innych, tylko takich, że po prostu… Zwróćcie państwo uwagę, jak nawet słyszycie, jak komentują czy dziennikarze, czy komentatorzy, to troszkę im się już zaczyna pewne rzeczy, by tak powiem, mieszać. A zwłaszcza, jak to pomieszamy, no to rzeczywiście powstanie obraz chaosu. Więc umówmy się tak, że ja mam tak… Co do harmonogramu rozumiem, że nie ma innych propozycji, sprzeciwu itd., może zostać taki, jak mamy? Dobra.

Proszę państwa, pierwsza moja propozycja jest taka, że… bo ja bym… uznaję i myślę, że tu jesteśmy zgodni, chyba że nie, co do tego, że musimy skończyć ten wymiar

sprawiedliwości. I teraz tak, słuchajcie, wydaje się, że istotnym jest ten świadek Michal… Bogusław Michalski. To jest ten, który odpowiadał szefowi KNF-u, a nie przedstawił tego do podpisu prokuratorowi Seremetowi.

Czy państwo zgadzacie się ze mną, że ten świadek jest istotny? Rozumiem, że wszysc…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Znaczy rozumiem… Czy jest sprzeciw wobec tego świadka? Bez sprzeciwu, nie głosujemy.

Proszę państwa, ja mam jeszcze taką propozycję. Ponieważ w ostatnim czasie jeszcze doszły, tak jak dostaliśmy wszyscy SMS-a w tym tygodniu, dostaliśmy post… akta postępowań dyscyplinarnych…

(*Sygnał telefonu komórkowego*)

Przepraszam.

…akta postępowań dyscyplinarnych dotyczących sędziów gdańskich. I muszę powiedzieć, że ta ocena, czytając to, jest równie smutna…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Właśnie do wniosku… dojdziemy odnośnie sądu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do mikrofonu, panie pośle.

Słuchajcie, moja propozycja, szanowni państwo, jest taka, że ponieważ… Uczulam was tylko na jedną rzecz, że musimy słuchać sędziów funkcyjnych, bo my możemy ich słuchać w zakresie nadzoru administracyjnego nad sądami, a nie w zakresie orzeczniczym, no bo to jest niezawisłość sędziowska.

Więc ja, moja propozycja jest taka, żebyśmy jeszcze wezwali, no, ponieważ pan sędzia Milewski oddał prezesowanie w tym… w sądzie we wrześniu i potem, o ile wiem, nastąpiła pani Miłosz-Kloczkowska, no i cały czas była pani sędzia Skupna, żebyśmy te dwie osoby wezwali odnośnie tego, co się działo w sądach gdańskich.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale Milewski chyba też. Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Milewski jest, w przyszłym tygodniu jest wezwany.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No ja właśnie mam tutaj wniosek dowodowy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…o przesłuchanie pani sędzi Miłosz-Kloczkowskiej...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to jest wszystko później w protokole.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, no tak, z doniesień medialnych wszystko wskazuje na to, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ja mówię nieoficjalnie, ja się nie przychylam do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, a posługujmy się… Znaczy ja rozumiem, proszę państwa, że jesteśmy wszyscy zgodni co do tego, że te dwie osoby powinny stanąć, tak? Jest sprzeciw wobec tych dwóch sędziów?

Nie ma.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze w zakresie wymiaru sprawiedliwości…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie muszę już uzasadniać kontrwniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to jest chyba oczywiste. Znaczy, słuchajcie, są wnioski, które są tak oczywiste, że trudno je uzasadniać. Jak, jeśli są, jak gdybym powiedziała, takie, które wzbudzają kontrowersje, no, to możemy się wtedy argumentami przekonywać.

Proszę państwa, czy jest jakaś propozycja co do wymiaru sprawiedliwości? Czy uważacie, że jeszcze…

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja uważam, że powinniśmy też tych prokuratorów, którzy nadzorowali sprawę odbierania taśm, na których były rozmowy. To jest pani prokurator Hopfer i jeszcze druga pani prokurator, w tej chwili nie pamiętam nazwiska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie przewodniczący, to ja się z panem zgadzam, tylko pytanie jest takie, czy na przykład nie zdecydujemy (słuchajcie, bo przecież to jest wasza wola), że np. po skończeniu KNF-u i odprysku Narodowego Banku Polskiego (bo one się ze sobą łączą) np. przechodzimy do sprawy taśm. I wtedy, rzeczywiście, no, bo mało, my prokura…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze, nie… ja się nie upieram, że teraz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Słuchajcie, ja państwu chcę powiedzieć jedną rzecz. My będziemy prokuratorów, oczywiście, jeszcze słuchać, bo zwróćcie państwo uwagę, że jak będziemy robić właśnie choćby ten wątek czy Ministerstwa Finansów, czy lotnictwa, czy innego, no to na pewno będziemy prokuratorów prowadzących te sprawy zapraszać, i wtedy na pewno oni się jeszcze…

Mało, przecież my będziemy dzisiaj głosować, mam nadzieję (lub bez sprzeciwu przyjmować) te wnioski, które przyszły w odpowiedzi od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pamiętacie państwo, w piśmie przewodnim była… tam są wymienione poszczególne akta dotyczące tej sprawy. No i jak one przyjdą, to przecież wrócimy jeszcze do, bym powiedziała, wątku policji, CBŚ i tego wszystkiego, więc to nie oznacza…

Ja, mówiąc o wymiarze sprawiedliwości, mam na myśli etap gdański, tzn. dotyczący jakby zawiadomienia do czasu przejęcia i nadzór nad nim. Tylko o tym, to mam na myśli. Natomiast oczywiście, że wymiar sprawiedliwości będzie nam dotyczył… będzie jakby, że tak powiem, z nami do końca.

Tylko w tym zakresie czy jeszcze uważacie, że powinniśmy uzupełnić?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja miałem taki wniosek, dwa wnioski, pani przewodnicząca. To nie będą jakieś wielogodzinne przesłuchania, ale – moim zdaniem – istotne.

Pierwszym takim brakującym ogniwem, dopełniającym obrazu jest pan prokurator Dariusz Popieniuk, ówczesny zastępca prokuratora apelacyjnego, z racji takiej, że był bezpośrednio zaangażowany w obrót tego pisma KNF z 24 listopada. Tak naprawdę na niego, to pismo z Prokuratury Generalnej, była adresowane. I tutaj moglibyśmy interesujące odpowiedzi uzyskać od pana Popieniuka.

Drugi w związku z okolicznościami skandalicznymi antydatowania pisma. No to jest oczywista chyba potrzeba wezwania brakującego ogniwa z prokuratury okręgowej, pana Mirosława Andryskowskiego, który podpisał się rzekomo 15 lutego 2012 r. pod tym pismem.

To są takie dwie osoby, o które, o których przesłuchanie wnioskuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja (państwo, niech się każdy z was wypowie), ja jestem przeciwna, ale zaraz panu powiem dlaczego – dlatego, że ustalony stan faktyczny tutaj mamy.

Jeżeli chodzi o tego pierwszego prokuratora, no to, proszę pana, no to jest kwestia tego, że oni po prostu zesłali do odpowiedzi do okręgu, bo taki był regulamin wtedy, że musiało to tak iść. W związku z powyższym będzie powtó… Znaczy nie chciałabym, żebyśmy po prostu wzywali świadków, którzy niczego nowego nie wniosą do sprawy, ewentualnie potwierdzą w małym zakresie wszystko to, co wiemy. Więc ja jestem jakby przeciwna.

Tak samo ten drugi prokurator. To jest, wie pan, on w zasadzie, podejrzewam, że no…

Ja panu powiem tak: no, podejrzewam, że powie to, co wiemy wszyscy, bo żeśmy wyczytali w aktach, że on nie pamięta okoliczności podpisania tego pisma. I po prostu nie chciałabym, żeby… Mamy tak bardzo wielu istotnych świadków. Przecież my jesteśmy dopiero… ja nie wiem, czy my żeśmy jeden procent naszej pracy wykonali, żeby…

Panie pośle, mówił pan o czterech miesiącach a my za chwilę w trzy lata nie zdążymy, jak tak będziemy to robić. Więc ja z tych wzglę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Spokojnie, zdążymy w takim tempie. I idzie nam dobrze, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, ale będą musiały być robion…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I tylko do… jeszcze dookreślę w takim razie okoliczność pana Andryskowskiego. To jest pan prokurator, który wykonywał czynności w postępowaniu prowadzonym przeciwko panu S. w Prokuraturze Rejonowej w Kwidzynie, tj. sygnatura akt TS 172/05. Bardzo ważne postępowanie, bardzo ważna zbieżność wystąpienia jednego prokuratora, wtedy rejon, później okręg, który akurat zajmował się panem P.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jaka zbieżność?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zbieżność wykonywania z jednej strony czynności, później przedziwna sprawa antydatowanego pisma tego samego prokuratora. To nie jest świadek, według pani, wart krótkiego przesłuchania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, żeby się ktoś z państwa wypowiedział. No, ja uważam, że to będzie już…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, bo jeżeli wzywamy, nie wiem, w sprawie taśmowej (np. prokuratorów), która średnio pasuje nam do sprawy Amber Gold… To ja nie mówię, że to będą… ja nie mówię, że to będą długie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my będziemy się taśmami zajmowali w zakresie wypowiedzi Amber Gold.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca dobrze wie, że nie muszą być to długie przesłuchania. To mogą być przesłuchania… Czasami warto kilka pytań nawet dobrych zadać i nie robić z tego tasiemca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, proszę o wypowiedź pozostałych posłów, ja jestem na nie. Uważam, że to jest przeciąganie nic niewnoszące do sprawy.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy, panie pośle, no ja nie usłyszałem argumentacji, która by mnie przekonała. To znaczy podzielam pogląd pani przewodniczącej, że jest to zbędne przedłużanie i tak

naprawdę ta osoba no nie wniesie, przy tej wstępnej ocenie, nic do sprawy. Więc też uważam, że powinniśmy, no, skupiać się na meritum i iść do przodu. Natomiast, no, takie drobiazgi w kontekście sprawy powinniśmy zostawić albo na koniec…

Ja proponuję, żebyśmy pamiętali o tej osobie. Gdyby pojawił się kolejny wątek i ta argumentacja wzrosłaby to wówczas można by było wrócić do tej osoby, ale w chwili obecnej uważam, że jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy to jest bardzo słuszne. Być może, panie pośle, rzeczywiście wyjdzie nazwisko pana prokuratora jednego czy drugiego w innych sprawach. Natomiast te fakty, które mamy bezspornie ustalone, jakby, no, ja uważam, że to jest zbędna przewłoka.

Pan poseł Jarosław Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja się zgadzam i z panią przewodniczącą, i z panem wiceprzewodniczącym Rzymkowskim, ponieważ uważam, że w tym momencie musimy zrealizować te wątki, które rozpoczęliśmy. Sprawa związana z możliwym antydatowaniem pisma jest istotna w mojej ocenie i uważam, że będziemy musieli do tego tematu wrócić, ale tutaj, no, sprawa pana prokuratora Andryskowskiego jest, z tego nawet, co pan wspomniał w uzasadnieniu, panie pośle… pan jakby tylko na okoliczność podpisania tego pisma chciałby wezwać tego świadka.

Ja uważam, że jakby mamy inne narzędzia do tego, żeby stwierdzić, czy to pismo było antydatowane, czy nie. Mamy możliwość skorzystania z tych ustawowych, z ustawy o sejmowej komisji śledczej, rozwiązań, które po prostu będą wystąpieniem w sprawie zweryfikowania, czy doszło do takiego antydatowania pisma, czy nie.

I jeszcze tutaj bym zwrócił uwagę, pani przewodnicząca, i zapytał o to, ponieważ mieliśmy w styczniu przesłuchać pana biegłego, pana Romana Gierszewskiego. I czy to jest już konkretny termin tego przesłuchania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W przyszłym tygodniu jest przes… dołożony do tych świadków. Proszę państwa…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Aha, pan… Czyli w grudniu, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa, szanowni państwo, dobrze.

Ktoś jeszcze?

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bardzo krótko, pani przewodnicząca.

Wpisuję się w głos przedmówców, czyli pana posła Rzymkowskiego i pana posła Krajewskiego. Uważam, że na tym etapie mamy tak rozbudowaną listę świadków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Istotnych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Trzymajmy się.

…istotnych. A jak wcześniej pani sama podkreślała wielokrotnie, można zawsze listę świadków poszerzyć.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś jeszcze?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jeśli ja mogę jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Moja propozycja do pana posła Brejzy, to znaczy ja bym proponował…

Panie pośle, czy pan słyszy ewentualnie?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, nie słyszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan chyba nie jest zainteresowany, chce później powiedzieć, że żeśmy odrzucili. Tylko to go…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie pośle Brejza, mam pytanie. Czy można by było ten wniosek ewentualnie odłożyć w czasie, bo może się pojawią kolejne okoliczności? I ja bym sugerował, i prosił ewentualnie o wycofanie tego wniosku w tej chwili. A w przypadku, gdyby się pojawiły…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wie pan co, no, panie pośle, możemy dwukrotnie głosować wniosek. Dzisiaj pan zagłosuje przeciw, jeżeli nie przemawiają do pana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, słuchajcie, uważam dyskusję…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie chodzi mi o…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wnioski mogą powielać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle Rzymkowski, uważam dyskusję za zbędną. Wszyscy wiemy, że pan poseł Brejza musi mieć powód do tego, żeby powiedzieć, że PiS blokuje sprawę.

Poddaję wniosek pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, poddaję, wnoszę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…niech pani mi pozwoli się ustosunkować, no. Po co te złośliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan się ustosunkuje, będzie konferencja, jeden, drugi program, da pan radę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mówię… ale ja mówię o faktach, o tym, że występuje prokurator w bardzo ważnym postępowaniu w Kwidzyniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…gdzie się wszystko mogło zacząć, proszę pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, panie pośle, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Akurat przy piśmie antydatowanym… i pani obraża mnie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Z porodówki, jak się pan S. rodził, też pan będzie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Wie pan co, akurat ta sprawa Kwidzyna jest bardzo ciekawa.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, bardzo ciekawa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tam były bardzo ciekawe przelewy, przepływy finansowe.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, ale to…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Myślę, że powinny ujrzeć światło dzienne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeżeli pan to uzasadnia sprawą kwidzyńską to możemy to rozważyć, bo do sprawy gdańskiej uważam, że jest to przedłużanie. Natomiast, jeżeli pan uzasadni ten wniosek w stosunku do innego postępowania, to jest do rozważenia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pani przewodnicząca, po pierwsze, uważam, że nie należy obrażać się wzajemnie w tej komisji, jeżeli rozmawiamy o faktach a rozmawiamy o faktach.

Po drugie, uważam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, pan już pokazał, jak pan rozmawia o faktach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…że jeżeli… właśnie rozmawiam o faktach. Udowodniłem pani, że część materiałów przed Komisją zatajono. Pani informowała o tym, że dostała informację z Prokuratury Krajowej, że wszystkie rzeczy…

Poseł Marek Suski (PiS):
Proszę do sądu złożyć powiadomienie… twierdzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy mamy wyjaśnić, skąd pan miał te dokumenty i skąd one się znalazły na Wirtualnej, zanim w ogóle przyszły do Komisji, i kiedy pan je dostał z prokuratury?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dostałem 20 października…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chce pan, żebyśmy to powyjaśniali, skąd pan miał wiedzę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Oczywiście, 20 października wystąpiłem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A skąd pan miał wiedzę, w przeciwieństwie do wszystkich członków Komisji, że istnieje jakaś teczka, w której są dwa dokumenty? Bo ja muszę panu powiedzieć jedną rzecz: nikt…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Proszę pani, nie miałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…z nas takiej wiedzy nie posiadał…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przecież…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…bo nie ma takiej możliwości.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Gdyby pani przewodnicząca słuchała mojego wniosku dowodowego, powoływałem się na wypowiedzi Andrzeja Seremeta. On mówił, i na Krajowej Radzie Prokuratury, i podczas wystąpienia w Sejmie, wyraźnie mówił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…o tym, że wszczął postępowanie i zobowiązał prokuratorów do przedłożenia oświadczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I pan wiedział o tym, że jakieś dwie strony istnieją, co do których nikt z pozostałych członków nie miał szans się dowiedzieć, ponieważ dokumenty z Prokuratury Generalnej przyszły szerokie, niekompletne i chaotyczne. Takie zostały zostawione przez poprzedników. Jakie były, takie przyszły.

Natomiast nie zmienia to faktu, że jest szereg pism, np. w aktach, na które nie ma odpowiedzi. Nie są to ani numerowane akta, ani kartki. Są to, powiedzmy, dokumenty… nie wiem, wedle jakiego klucza wkładane do teczek. I chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że nikt z nas nie miał szans się dowiedzieć, że takie dokumenty o takiej sygnaturze, takie dwie strony, istnieją.

I to jest bardzo ciekawe pytanie: skąd pan ma taką wiedzę, która nie jest możliwa do wyczytania z akt? Ale to już niech pan zostawi dla siebie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale już odpowiem, odpowiadam pani: 20 października 2015 r. wystąpiłem z interwencją poselską, powołując się – zresztą przytaczałem te informacje we wrześniu, kiedy chciałem pierwszy raz wezwać pana Wesołowskiego, kiedy pani głosowała przeciw – powoływałem się na złożenie dwóch oświadczeń. I otrzymałem odpowiedź na tę interwencję poselską od pana Święczkowskiego, prokuratora krajowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I on…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Udostępnię pani, chociaż to są dokumenty poza Komisją, ponieważ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, logika pana wywodu, poza politycznym przewodem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…pani nie chciała poprzeć mojego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nie ma żadnego uzasadnienia, bo przecież panu tu powiedziałam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale absolutnie ma uzasadnienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że jaki byłby sens ukrywania przez prokuratora Święczkowskiego przed Komisją, a wydawanie tego panu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, no pani zarzuca mi, że miałem wcześniej jakąś wiedzę. Ja pani uzasadniam, że opieram się na wypowiedzi Andrzeja Seremeta w Sejmie ze stenogramu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, czy któryś z was był w stanie z tych akt wyczytać, że brakuje tych dwóch stron i, że one w ogóle istnieją?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, panie pośle, skończmy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Z oświadczeń, przecież jest mowa o oświadczeniach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja coś panu powiem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam pani przypomnieć moją wypowiedź z września i wypowiedzi z 2012 r. prokuratora Seremeta?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to, że pan prowadzi grę, to wszyscy o tym wiemy od dawna, więc skończmy ten temat.

Poddaję wnio…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No ktoś prowadzi grę, ale niekoniecznie ja… oświadczenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan zauważył…

To ja panu chcę odpowiedzieć na inne pytanie. Czy pan np. zauważył, że to, co będą dogrywali nam w tym momencie, to są np. dokumenty, które sąd, na prośbę o wszystkie postępowania dyscyplinarne, nie przysłał nam wszystkich? Tylko ja to wychwyciłam po sygnaturach, że była jeszcze jedna, bo z pisma wynikało… i żeśmy się o nią zwrócili. Więc śledzi pan bardzo wybiórczo.

To znaczy pan jest nastawiony tylko na to, że jeżeli jakiekolwiek nazwisko może pan spróbować sztucznie połączyć z Prawem i Sprawiedliwością to pan z tego robi najważniejszy dokument i najważniejszego świadka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to pani łączy teraz z Prawem i Sprawiedliwością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Natomiast pan nie jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Moim zdaniem, Prokuratura Generalna jest bardzo ważna, to jest kluczowy wątek dla tej sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan nie jest zainteresowany całością, tylko pan jest zainteresowany próbą wyłuskania, wedle pana wyobrażonych i wymyślanych przez pana związków, tych prokuratorów z Prawem i Sprawiedliwością.

Poddaję wniosek pod…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale nie jest z Prawem i Sprawiedliwością. Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…poddaję wniosek…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…jeszcze cztery miesiące temu w wywiadzie mówiła, że to jest bardzo ważny wątek, dlaczego to pismo nie dotarło w Prokuraturze Generalnej do Andrzeja Seremeta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, proszę pana, bo to jest bardzo ważny wątek, tylko że ja, jakby pan był uczciwy w stosunku do nas i uczciwy w stosunku do społeczeństwa, to pan by w tym momencie powiedział: proszę państwa, ja wiem, że jeszcze jest taka i taka teczka. Nie przysłali nam jej, w związku z powyższym zwróćmy się…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przecież próbowałem zwrócić się w Komisji z wnioskiem dowodowym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, pan zaczął… podjął grę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…i pani mnie atakowała za to, wielokrotnie mówiąc, że ten wniosek nie jest zasadny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan podjął grę, pan podjął grę, czy na pewno wszystko a może nie wszystko….

A wie pan, tak jak panu powiedzieli wszyscy pozostali członkowie, nikt z nas nie był w stanie się zorientować, że istnieją jeszcze jakieś dwa dokumenty, których w tysiącach…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przecież od września o tym mówiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, po prostu jest, jakby pan… ja, jak już panu powiedziałam, jak się orientuję, że któregoś z dokumentów brakuje, bo wyczytuję to z sygnatur albo, tak jak pan Jakubiak zakpił z nas i wysłał nam te broszurki, to ja w tym momencie złożyłam wnioski dowodowe, które żeśmy dawno przegłosowali (a dzisiaj przegłosujemy resztę) – i te dokumenty przyszły.

A nie zrobiłam gry w stosunku do pana czy Platformy Obywatelskiej, że Jakubiak związany z wami przysłał to a tego nie przysłał, a to ukrył, bo nie na tym skupia się Komisja i nasza praca. My tutaj robimy to dla ludzi, którzy są pokrzywdzeni, i dla całego społeczeństwa.

W związku z powyższym niech pan… wiem, że będzie pan to robił, zrobi pan konferencję, powie pan, że panu żeśmy zablokowali najistotniejszych świadków. Będzie pan się czuł spełniony.

Poddaję ten wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy… Andryskowskiego mogę uzasadnić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jest za tym, aby wezwać na świadków… Proszę odczytać nazwiska tych prokuratorów.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pana prokuratora Dariusza Popieniuka i pana prokuratora Mirosława Andryskowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto jest za?

Trzy osoby są za.

Kto jest przeciw?

Sześć osób.

Kto się wstrzymał?

Nikt, dziękuję bardzo.

Przechodzimy dalej.

Czy co do gdańskiego wymiaru sprawiedliwości na tym etapie do 2012 r. i tego postępowania są jeszcze jakieś wnioski?

Dziękuję.

Czyli ja rozumiem, że w ten sposób… Proszę państwa, może od razu sobie ustalmy, bo jak… skoro wiemy, że mamy tak, 10. mamy posiedzenie… Czy ja tutaj mam gdzieś ten… gdzieś jest tutaj, tak? Już, mamy 10 stycznia posiedzenie. I teraz ja proponuję

zrobić tak, w ten sposób, żebyśmy wezwali na godz. 11 pana prokuratora Michalskiego z Departamentu Postępowań Przygotowawczych.

Poseł Marek Suski (PiS):
Na jedenastą?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na jedenastą.
Pasuje państwu?

Poseł Marek Suski (PiS):
Kiedy, kiedy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
10 stycznia na jedenastą.

Poseł Marek Suski (PiS):
A posiedzenie Sejmu jest kiedy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od 11 (*stycznia*)jest posiedzenie Sejmu.

Poseł Marek Suski (PiS):
10 (*stycznia*), godz. 11.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Kto?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan prokurator Michalski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie mamy kogoś, nie mamy kogoś już wezwanego na tę godzinę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, mamy termin ustalony…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Bo ja mam w kalendarzu, że jest Komisja tego dnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, ale właśnie ustalamy teraz osoby na…

Poseł Marek Suski (PiS):
A Sejm jest od 11 (*stycznia*)?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Od 11 *(stycznia*).

I teraz, proszę państwa… więc ja proponuję na godz. 11 pana prokuratora Michalskiego. W tej sytuacji proponuję na godz. 14 pierwszą panią sędzię, obojętnie… Którą państwo proponujecie pierwszą?

To niech będzie pani Miłosz-Kloczkowska, bo rozumiem, że jest, była wtedy, bo nie wiem, gdzie jest teraz, ale była wtedy jakby w okręgu a tamta pani w rejonie… w apelacyjnym. Czyli byśmy na godz. 14 panią Miłosz-Kloczkowską.

I teraz proponuję w tej sytuacji tak: na 11 stycznia, to już jest dzień sejmowy, propozycja moja jest taka, żebyśmy na przykład, zamiast o godz. 12, o godz. 11 zrobili sobie to, zaczęli, czy o godz. 10, to posiedzenie, chyba, że ktoś z nas ma jakąś komisję albo coś takiego… Nie wiadomo jeszcze. To słuchajcie, zróbmy tak, zacznijmy jednak może o godz. 10. Na godz. 10 byśmy wezwali panią sędzię Skupną…

Poseł Marek Suski (PiS):
11 (*stycznia*)?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

11..

…a po zakończeniu przesłuchania pani sędzi Skupnej byśmy zrobili to posiedzenie zamknięte. I ja bym chciała, żeby ono nie było tylko zamknięte, ale jednak, żeby było również z wyłączeniem jawności, jeżeli chodzi o protokół. Dlaczego? Dlatego, że chcę, żebyście swobodnie powiedzieli, jak to widzicie, co byście państwo chcieli, jakie są wasze przemyślenia.

Proszę was o rozwagę, bo to będą już bardzo poważne decyzje.

I chciałabym, żebyśmy, żeby po prostu Komisja wspólnie wypracowała takie stanowisko, jeżeli będzie to możliwe. I tak byśmy zamknęli 11 stycznia.

I w tej sytuacji przeszli… no bo mamy tych świadków wyczerpanych, przejdziemy do 17. i następnych, ale najpierw po przegłosowaniu tych świadków.

Kto chciałby zabrać głos odnośnie Komisji Nadzoru Finansowego?

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na podstawie art. 11 ustawy z dnia 21 stycznia 1999 r. o sejmowej komisji śledczej z późniejszymi zmianami wnoszę o wezwanie na przesłuchanie przed Komisję Andrzeja Jakubiaka, byłego przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stop, stop, stop. No bo, po kolei, dobrze? Czy jest przeciw? Bo to jest dość oczywisty świadek. Czy trzeba go uzasadniać?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No, to jest oczywiste, że pan Jakubiak jest przyjęty bez sprzeciwu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…Marka Chrzanowskiego, przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale on jest w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale on jest w tej chwili to, po co pan chce go…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Drodzy państwo, no będzie mógł poddać ocenie postępowanie instytucji, wnieść…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie pośle, ocenie to będzie poddawała Komisja, bo właśnie po to żeśmy powstali.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jako doradcy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może pan zrobić co innego, pan może później chcieć jakieś wnioski np. wysłać do obecnego przewodniczącego.

Natomiast, panie pośle, no, co ma pan przewodniczący Chrzanowski, który jest, nie wiem, od miesiąca przewodniczącym, a sprawa to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No tak, to, drodzy państwo, no, oczywiście możemy tak to argumentować. To nie chodzi o jakiekolwiek intencje moje polityczne, od razu mówię, tylko dobrze by było porozmawiać z panem przewodniczącym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie pośle a jakby pan uzasadnił po prostu, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A może pan poseł by coś uzasadnił, czemu tutaj tak wychodzi przed szereg…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie, ale ja chciałbym usłyszeć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…i czemu nie zadaje pytań świadkom, tylko zadaje pytania członkom Komisji, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panowie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja bardzo pana posła proszę, no, naprawdę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Panie pośle, ale… proszę uzasadnić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, dobrze, proszę uzasadnić, na jaką okoliczność miałby być pan przewodniczący Chrzanowski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Poddanie ocenie działalności KNF w aspekcie sprawy Amber Gold, udzielenie informacji o pracownikach, którzy w dalszym ciągu pełnią swoje funkcje w ramach KNF i, ewentualnie, na ten temat chciałbym porozmawiać z panem przewodniczącym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, tylko to, co pan powiedział, niestety, nie mieści się w żaden sposób w zakresie prac Komisji. Pan chce, mogę panu zamówić opinię BAS-owską, tylko tym razem, jak będzie dla państwa niekorzystna to nie pokażę wam jej, odłożę do biurka, tylko zrobię, tak jak wy – wyjdę do dziennikarzy i pokażę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale ja jestem, pani przewodnicząca, w liczbie pojedynczej, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, ale wtedy żeście złożyli państwo w trójkę taki wniosek. W związku z powyższym ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale, czy on był przeciw Komisji? Nie, no chodzi, chodziło o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
On był po prostu też znowu nietrafiony, bo nie był w zakresie Komisji.

Pytam pana, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Jeszcze nieraz się trafi nietrafione zdanie, jak np. niezawisłość czy niezależność, i nikt też z tego nie robi afery, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle, ja coś panu powiem, radzę panu nie komentować moich pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, idźmy dalej, dziękuję za radę.

Następnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…Marcina Puchalskiego, zastępcę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
O, sekundkę, bo musimy ten wniosek, jeśli pan go nie cofa, przegłosować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Nie, no to dobrze, to ja go podtrzymuję z tym uzasadnieniem.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Głosujemy nad nim, tak?
Podtrzymuje pan poseł?
Kto jest za wezwaniem pana przewodniczącego Chrzanowskiego na okoliczność… i pan poseł odczyta tutaj jaką jeszcze raz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Okoliczność udzielenia informacji jako szef instytucji KNF związanej z pracownikami i ich działalnością w ramach urzędu w związku ze sprawą Amber Gold.
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto jest za? (2)
Kto jest przeciw? (7)
Kto się wstrzymał?(0)
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dalej, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Marcina Pachuckiego, zastępcę dyrektora Departamentu Prawnego UKNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja myślę, że to jest świadek dość oczywisty. Czy jest sprzeciw? Ktoś chciałby uzasadnienie do tego świadka?
Przechodzi bez sprzeciwu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ilonę Pieczyńską-Czerny, dyrektora departamentu postępowań UKNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jakby pan poseł zechciał powiedzieć, w jakim zakresie ona ma wiedzę interesującą dla Komisji?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pani przewodnicząca, to jest, no tutaj przede wszystkim chodzi o to, że kierowała pisma do Amber Gold z prośbą o złożenie wyjaśnień. Mamy tam dokumenty, na których widnieje pani dyrektor, więc to myślę, że to nie trzeba jakoś głębiej uzasadniać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale znaczy, panie pośle, nie o to chodzi. Chodzi o to, że po prostu chcielibyśmy, tak przynajmniej rozumiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No była dyrektorem departamentu postępowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Znaczy chodzi o osoby, które były decyzyjne, i dlatego pana pytam, czy ona była decyzyjna, żebyśmy ją tutaj przegłosowali.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, jeżeli ktoś jest dyrektorem dosyć istotnego departamentu, no to wydaje mi się, że to Komisji nie zaszkodzi. No, możemy poddać to pod dyskusję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie chodzi o to.

Proszę państwa, my mamy kilka, być może kilkadziesiąt albo kilkaset osób do przesłuchania i dlatego musimy jakby bardzo rozważnie ich wzywać, dlatego że nie skończymy tego nawet w dwa lata.

Ktoś chciałby zabrać głos co do tego świadka?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie widzę uzasadnienia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Była dyrektorem istotnego departamentu, pani przewodnicząca. Rzeczywiście, sporządzała pismo z prośbą o złożenie wyjaśnień, prowadziła korespondencję z Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z kim? Z Amber Gold, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W 2009 r. była autorem pierwszego zażalenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w jakim okresie była dyrektorem?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przygotowała też pismo do ministra gospodarki 8 kwietnia 2010 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale w jakim okresie była dyrektorem i którego departamentu?

To zróbmy tak, szanowni państwo, zostawmy tego świadka. Państwo uzupełnijcie te informacje i po prostu podejmiemy decyzję, czy jutro, jak zdążymy, czy no, no… Jeżeli on jest istotny to ja nie mam nic przeciwko, tylko po prostu, no, chciałabym poznać argumentację, dla której chcecie tego świadka a nie innego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, to uzupełnimy, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, idziemy dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Iwonę Torzewską, dyrektor Departamentu Ochrony Klientów UKNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakim okresie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie mam aż tak szczegółowo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To zróbmy tak, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Po uzupełnieniach rozumiem, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Fajnie, idziemy dalej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

OK.

I Andrzej Stopczyński, dyrektor zarządzający pionem nadzoru bankowego. Podobne uzasadnienie, jak u pani Pieczyńskiej, więc jeżeli pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To znaczy… ale ten pion nie miał w ogóle z tą sprawą nic wspólnego, więc jakby pan zechciał do jutra ewentualnie wskazać, bo ten pion nie przewinął… a może ja coś

przeoczyłam. Ale przynajmniej na te dokumenty skrajnie niekompletne, które nam przysyłał KNF…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, no nie ma problemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nie mam wiedzy, żeby on, ten pion w ogóle brał udział w tej sprawie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, jeżeli nie ma woli, to ja się zobowiązuję do głębszego uzasadnienia, dobrze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Ktoś z państwa?

Proszę państwa, ja bym chciała uzupełnić. I tak: Stanisław Kluza, no pierwszy… to on jakby kierował początkowo KNF.

Czy jest sprzeciw? Mam uzasadnić?

Dobrze.

I pana Pachuckiego mamy.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę państwa, pan Koziński…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Mamy, Jakubiak, już poszedł, tak.

Pan Koziński, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, jednocześnie członek KNF.

Czy jest… ktoś z państwa chciałby zabrać głos odnośnie tej osoby? Czy jest sprzeciw co do tego świadka?

Przechodzi bez głosowania.

Pana Wojciecha Kwaśniaka głosowaliśmy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie.

Słuchajcie, zastępca przewodniczącego KNF przez cały ten okres.

Czy jest sprzeciw?

Nie ma.

Pana Marcina Olszaka głosowaliśmy? Dyrektor Departamentu Prawnego w tym okresie, który nas interesuje.

Jest sprzeciw?

Nie ma.

Pan Paweł Sawicki, dyrektor Departamentu Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych, jest jego udział związany z Amber Gold tutaj.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

I chyba pana Łukasza Dajnowicza żeśmy głosowali czy nie?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej.

I jest jeszcze jedna osoba, szanowni państwo, to jest osoba, która wynika z regulaminu i ze zmian do regulaminu, których jest bardzo dużo w KNF, to jest pan Lesław Gajek, zastępca. Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Czy kogoś przeoczyłam? Czy jeszcze kogoś państwo uznaliście za istotnego świadka w KNF, a go tutaj nie ma?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że jeszcze pan Arkadiusz Famirski, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego. W tamtym czasie on podpisywał zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, tylko… ja się też nad tym zastanawiałam. Tylko, wie pan, dlaczego jakby uznałam, żeby z niego zrezygnować? Dlatego, że jakby osoba, która wykonuje pewne czynności, musi mieć szefa, który podejmuje decyzji, że to złożyć czy nie. No i tych decydentów już mamy. Natomiast, no, on jak już tylko…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To znaczy wydaje mi się, że to też pokaże pragmatykę funkcjonowania KNF, kierowania, przygotowywania tych zawiadomień.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan… to znaczy ja się tu opieram na państwa wiedzy, bo chodzi mi tylko o to, żeby nie przychodzili świadkowie i nie mówili: podpisałem dokument, i wyszli. Bo to jest oczywiste, to można z akt wyczytać. Jeżeli pan uważa, że on ma większą wiedzę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To ja może się wstrzymam do następnego posiedzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja jednak bym poczekał do przesłuchań. Jeżeli wyjdzie, że ten człowiek jest istotny, to wtedy tak. No bo my naprawdę nie mamy na celu ustalenia praktyki działalności KNF.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Pan poseł powiedział, że się wstrzymuje do czasu jakby tutaj ewentualnego zapoznania się z tymi dokumentami.

Proszę państwa, ja postaram się (nie obiecuję, że na jutro, ale najpóźniej na przyszły tydzień) rozplanować tych świadków na te dni, co mamy zarezerwowane, i państwu przyślę, znowu przyślę państwu w taki sposób, żebyście się zapoznali. A potem będziemy, jeśli będzie sprzeciw, głosować lub nie, tak ja to mam w praktyce i będziemy to kontynuować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, można by jeszcze raz odczytać całą tę listę przyjętą świadków w tej chwili?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, tylko teraz pytanie, czy ktoś to pisał, bo to jest kompilacja pomiędzy wnioskami.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…Andrzeja Jakubiaka, Marcina Pachuckiego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, sekundkę, ja sobie będę zakreślać u siebie, będziemy wszystko wiedzieć. Tak, Jakubiaka pan ma, to ja już sobie zakreślam.

Jeszcze raz następne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…Pachuckiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OK..

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Potem jest tych trzech, co do których ja jeszcze… ostatecznie, dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kluza, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Koziński.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już, już, jest Koziński, tylko muszę go znaleźć, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Olszak, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Sawicki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To jest… też pan miał się wstrzymać do tego i ustalić go.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
Przeszedł, przepraszam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Gajek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jest.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
I nie mam dalej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kwaśniak. Sawicki jest, przepraszam. Dajnowicz.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dajłowicz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja mam Dajnowicz, ale może jest pomyłka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dobrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to jesteśmy zgodni.

Proszę państwa, ja mam jeszcze szereg wniosków dowodowych, dokumentów, zwłaszcza do KNF, no, bo stan tego, co nam przesłano we wrześniu, jest, bym powiedziała, no, obrażająco-zatrważający. Część już nam dosłano. Natomiast chciałabym, że tak powiem, aby nam pilnie dosłano pewne rzeczy, żebyśmy się mogli na ten styczeń przygotować.

I teraz tak, skupiając się na KNF, pierwszy wniosek i to jest wniosek bardzo szeroki (te wnioski w ogóle będą bardzo szerokie). Po prostu, umówimy się w ten sposób, że nasi doradcy, jak przyjdą te dokumenty, po prostu, będą szukali w tych dokumentach, że tak powiem, kwestii interesujących, bowiem no, nikt za nas nie znajdzie a nie mamy dostępu do protokołów z posiedzeń prezydium, kolegium i kierownictwa KNF, jeżeli chodzi o pion prawno-legislacyjny, kapitałowy za okres lat 2009–2012.

Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć co do tego wniosku? Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Drugi to są półroczne i roczne raporty Departamentu Prawnego, departamentu postępowań usług finansowych, licencjonowania i nadzoru za te sam okres.
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest sprzeciw?

Dziękuję.

I instrukcja kancelaryjna oraz dokumentacja dotycząca obiegu dokumentów za okres od lutego 2009 do lipca 2012.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby odnośnie KNF jeszcze jakieś dokumenty? Ja mam jeszcze inne wnioski, ale do nich zaraz dojdziemy, tylko żebyśmy ten wątek zakończyli. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś odnośnie KNF?

Dobrze, to uznajemy ten wątek za zamknięty.

I po kolei, bo podejrzewam, że macie państwo jeszcze inne wnioski, a ja też odszukam zaraz inne wnioski, które wynikają z tych pism, które na bieżąco do komisji wpływają. (*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…zabrać głos?

Proszę państwa, ja oczywiście szukam… Już wam mówię, czego szukam. Szukam w tym momencie tego wniosku dowodowego… Pamiętacie państwo, MSWiA przysłało nam pismo, z którego wynika, że są te postępowania policyjne prowadzone tam, na terenie Gdańska. No i podano nam te sygnatury, i zasugerowano, żebyśmy się o nie zwrócili do tych jednostek. No, to się wydaje naturalne, że musimy się o to zwrócić?

Ktoś z państwa jest przeciwny?

Ja już szukam. Dość dużo mam

tych wniosków dzisiaj, więc troszkę…

Mam, to jest ten wniosek… Ja go odczytam, ale to jest przepisanie tego, co nam przysłał Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Po pierwsze, postępowanie przygotowawcze II RSD 56/10 prowadzone przez wydział do spraw… z przestępczością gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, powierzonego do prowadzenia w całości przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz. To jest, rozumiem z tego, że to są akta policji, te, które są przedmiotem zainteresowania tutaj prac komisji. Chodzi o panią Tomaszewską i wszystkie te notatki.

Ja mam takie pytanie do doradców, zwłaszcza policjantów: czy to jest precyzyjnie sformułowany wniosek? Czy tam jeszcze są jakieś dokumenty, o które powinniśmy się zwrócić, nie wiem, jawne, niejawne, czy jakiekolwiek inne, żebyśmy mieli pełen obraz tego?

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Pani przewodnicząca, myślę, że należałoby się zwrócić o dokumenty niejawne, którymi dysponuje policja w swoich bazach danych, bo to są dokumenty jawne, tam są wymienione tylko postępowania przygotowawcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak ten wniosek powinien być sprecyzowany?

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Ja po prostu spróbuję go opracować w formie pisemnej do jutra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale proszę państwa, o tym rozmawiamy sobie od dłuższego czasu. Proszę go na jutro opracować, żebyśmy spróbowali… Ten przegłosujemy tak jak jest i ewentualnie jakby… Może, proszę państwa, zróbmy inaczej, przegłosujemy wszystkie dokumenty jawne i niejawne, a pan sprecyzuje do jutra, żebyśmy po prostu jakby napisali to w piśmie do tej jednostki, jak będziemy występować. Możemy się tak umówić?

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Tak, pani przewodnicząca, oczywiście, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy jest sprzeciw co do tego wniosku?

Dziękuję.

Dwa, postępowanie przygotowawcze KP II D 5601–2052/11, RSD 1703/11, prowadzonego przez Komisariat Policji II Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Przedmiotem postępowania były informacje o nieprawidłowościach związanych z towarzystwem, rozumiem, Allianz Polska i Amber Gold, umowami ubezpieczenia, zasadami współpracy pomiędzy tymi podmiotami. 17 listopada 2011 r. wydano

postanowienie o umorzeniu postępowania wobec braku znamion. Czyn nadzorowała Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Śródmieście.

Czy jest sprzeciw co do tego wniosku?

Dziękuję.

Następne to jest śledztwo RSD 35/12, Ds. 3169/12, prowadzone w całości pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tczewie przed wydział do spraw… przestępczością gospodarczą w Sopocie, Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Śledztwo było prowadzone w sprawie poświadczenia nieprawdy w sporządzonym sprawozdaniu z podjętych czynności zarządcy przymusowego Amber Gold przez zawarcie w tym dokumencie nierzetelnych danych, 14 marca 2013 r. umorzone wobec braku znamion.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Postępowanie przygotowawcze II RSD 12/2014, prowadzone przez wydział przestępczość gospodarcza, Komenda Miejska Policji pod nadzorem prokuratury Gdańsk-Śródmieście w Gdańsku, sygn. 3 Ds. 3/14, dotyczyło niezłożenia rocznych sprawozdań finansowych z działalności Amber Gold Invest, Fundusz Poręczeniowy Amber Gold, Amber Gold Obsługa, Amber Gold Usługi oraz PTS SA. 19 maja postanowienie o umorzeniu.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

I piąte to jest śledztwo RSD 1/16, sygn. VI Ds. 157/15, prowadzone przez wydział przestępczości gospodarczej, Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku. Śledztwo dotyczy przywłaszczenia mienia znacznej wartości w postaci środków pieniężnych uzyskanych w wyniku realizacji przelewów bankowych. Zawiadomienie o możliwości złożył syndyk masy upadłości Amber Gold.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

To tę część mamy za sobą. Już, ja już państwu powiem teraz tak.

W związku z zeznaniami, z którymi tutaj mieliśmy do czynienia, jest moja taka propozycja, abyśmy się zwrócili do Prokuratury Okręgowej w Gdańsku o udzielenie informacji, czy na adres Prokuratury Okręgowej w Gdańsku były wysyłane bezpłatne zaproszenia do loży VIP na mecze KS Lechia Gdańsk dla prokuratorów w okresie od stycznia 2010 do sierpnia 2012 oraz wskazanie tych prokuratorów, którzy je otrzymywali.

Dziękuję, rozumiem, że bez sprzeciwu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam, jedna rzecz mi przyszła do głowy tylko.

Pani przewodnicząca, bo może do końca 2012 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, nie ma problemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To myślę, że jest uzasadnione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, do końca 2012, czyli mamy do końca 2012 r.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo sezon się zaczyna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, ja się na tym nie znam, ale opieram się, że…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Przesłanie kopii dokumentu, z której wynikał zakres obowiązków prokuratora prokuratury okręgowej Dariusza Różyckiego w czasie pełnienia przez niego funkcji prokuratora okręgowego. To jest wobec faktu, że państwo żeście słyszeli, że pan

prokurator zajmował się głównie budżetem. A tak naprawdę to interesuje mnie przynajmniej to nawet nie w zakresie oczywiście postępowania w Gdańsku-Wrzeszczu, bo to żeśmy dogłębnie wyjaśnili, ale przy dalszych etapach będziemy rozmawiali o tych postępowaniach, które po wybuchu Amber Gold prowadziła gdańska prokuratura okręgowa pod nadzorem apelacyjnej i z zainteresowaniem Prokuratury Generalnej.

I, jak państwo żeście słyszeli, pan prokurator Różycki powiedział, że on nie miał do czynienia z żadną z tych spraw. I tu być może, panie pośle Brejza, wyjdzie np. nazwisko któregoś z tych zastępców i wtedy, rzeczywiście, wzmocni się ta argumentacja czy będzie ta argumentacja, żeby tego świadka wezwać. Tylko, n, poznajmy te dokumenty, więc poprośmy…

Czy jest sprzeciw wobec tego zakresu obowiązków pana prokuratora Różyckiego?

Dziękuję.

I zwrócenie się o udzielenie informacji, ile w roku 2011 wpłynęło pism o zajęcie stanowiska lub podanie informacji przez prokuraturę okręgową, których nadawcą był prokurator generalny lub prokurator generalny za pośrednictwem prokuratura apelacyjnego. To w obliczu tego, że, jak państwo pamiętacie, prokurator Różycki nie był w stanie odtworzyć w pamięci tego pisma, o które pytali wszyscy, a bardzo intensywnie również pan poseł Brejza.

Jest sprzeciw?

Dobra, dziękuję uprzejmie.

Teraz następny wniosek dowodowy, łączący się oczywiście również z tym, co żeśmy usłyszeli tu, na komisji. To jest wniosek o zwrócenie się do prezesa KS Lechia Gdańsk o udzielenie informacji, komu przekazywano nieodpłatne zaproszenia na mecze Klubu Sportowego Lechia Gdańsk do loży VIP w okresie od stycznia 2010 do końca grudnia, niech będzie 2012, ze wskazaniem imienia, nazwiska, ilości zaproszeń, adresu, na jaki były wysyłane.

Czy jest sprzeciw? Ktoś chciałby rozszerzyć ten wniosek, zmodyfikować?

Dziękuję.

Podanie średniej ceny biletu w latach 2010-2012 i, po trzecie, udzielenie informacji, czy wydawano bezpłatne zaproszenia do loży VIP na mecze Klubu Sportowego Lechia Gdańsk w okresie od stycznia do grudnia 2012 dla Ryszarda Milewskiego oraz Dariusza Różyckiego oraz podanie, na jakie adresy wysyłano wskazane wejściówki.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, czy ja dobrze usłyszałem: średniej ceny biletu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, bo nie wiem, czy loża VIP-owska (to może panowie jako kibice będziecie wiedzieli), czy ona jest wycenialna, czy ona ma swoją cenę. W związku z powyższym…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Jest cena? No, to ja proponuję…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…karnetu VIP, jakby karnetu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To się nazywa karnet, nie bilet, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy to jest karnet na trybunę honorową. O tym rozmawialiśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli zwrócimy się… To zmodyfikujmy w ten sposób, żebyśmy się zwrócili o podanie… udzielenie informacji… podanie ceny za karnet VIP na lożę honorową.

Dobrze.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, bo tam kwestie są takie, że może być pojedyncze miejsce, ale może być cała loża VIP-owska, żeby oni po prostu nie wymknęli nam się z tych przekazywanych informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli proponuje pani…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, bo cała ta loża to kosztuje z dwadzieścia, trzydzieści, pięćdziesiąt nawet tysięcy podobno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

N,o nie, nas interesuje za osobę, to jest… dlatego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…Być może ktoś miał ten karnet na dwudziestoosobową a później przekazywał ten karnet.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, to mam taką propozycję. Jak nam odpowie tutaj, no to będziemy precyzować dalej. Ale tę średnią cenę biletów bym również zostawiła, żebyśmy zobaczyli, ile w ogóle bilet kosztował, o jakich kwotach rozmawiamy.

Szanowni państwo, mogę dalej? Sekundkę.

Panie pośle Krajewski…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, już, przepraszam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, następny wniosek to jest wniosek do szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego o udzielenie informacji, czy w latach 2009–2012 był ustanowiony pełnomocnik do kontaktów ABW z Komisją Nadzoru Finansowego na mocy § 4 porozumienia pomiędzy ABW a KNF z 22 lipca 2008 r.

Chcecie, żebym uzasadniała ten wniosek?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie ma takiej potrzeby. Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Następny wniosek to jest wniosek do przewodniczącego KNF o udzielenie tej samej informacji, tzn. z kolei czy w tych latach 2009–2012 był ustanowiony pełnomocnik do kontaktów Komisji Nadzoru Finansowego z ABW na mocy tego samego porozumienia.

Dziękuję.

I teraz, proszę państwa, ja mam taką propozycję. I to jest pilny wniosek.

Wnoszę o to, abyśmy zwrócili się do KNF o udzielenie informacji, kto w latach 2009–2012 pełnił funkcję dyrektora Departamentu Relacji Zewnętrznych (obecna nazwa dyrektor Departamentu Komunikacji Społecznej), dyrektora Departamentu Postępowań (obecna nazwa dyrektor Departamentu Prawnego), dyrektora Departamentu Ochrony Klientów i dyrektora Departamentu Licencji Ubezpieczeniowych i Emerytalnych, ponieważ z tych dokumentów, które nam wysłano, wyłowiliśmy wszyscy, a my żeśmy odczytali z panem posłem tutaj Zembaczyńskim pewne nazwiska. Natomiast to jest okres trzyletni i być może, że były nazwiska, których nie mamy, bo te akta z KNF są kompletnie niekompletne. I dlatego ja bym proponowała, żeby się zwrócić do KNF, i po prostu porównamy sobie tę listę z tymi nazwiskami, które tutaj mamy.

Czy ktoś z państwa ma odmienne zdanie? Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Następna informacja to jest… następny wniosek dowodowy to jest wniosek do prokuratora regionalnego w Gdańsku o udzielenie informacji, czy Łukasz Daszuta odbywał aplikację prokuratorską w jednostkach podległych Prokuraturze Regionalnej w Gdańsku.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Następny wniosek wynika z pisma prezesa Portu Lotniczego we Wrocławiu, który poprosił, żebyśmy nie przez ministerstwo infrastruktury prosili go o dokumenty dotyczące OLT i lotniska we Wrocławiu, tylko poprosili go bezpośrednio.

W związku z powyższym oczywiście poddaję wniosek o głosowanie w trybie art. 14 ust. 1 ustawy o przekazaniu kopii dokumentów dotyczących umów zawartych miedzy portem lotniczym Wrocław Spółka Akcyjna a podmiotami wchodzącymi w skład grupy Amber Gold, zwłaszcza oczywiście OLT.

Czy jest sprzeciw?

Dziękuję.

Teraz tak, panie pośle Zembaczyński, czy chce pan dzisiaj rozstrzygać wniosek z 17 listopada o powołaniu ministra sprawiedliwości i prokuratora krajowego na świadków?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, no wydaje mi się, że warto jednak przesłuchać tych świadków, szczególnie że podjęli pewne czynności pod wpływem pracy komisji. Nie mogliśmy się doczekać wcześniej np. degradacji prokuratorów do rejonu. Cały czas okazuje się, że niektórzy prokuratorzy jednak, którzy no byli istotnymi elementami tej całej prokuratorskiej układanki w Amber Gold, w prokuraturze pracują, więc na te okoliczności warto by było ich przesłuchać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, a jaki wniosek wysłał pan do prokuratora generalnego odnośnie któregoś prokuratora o podjęcie decyzji, bo, o ile wiem, to mamy takie posiedzenie na 11 stycznia wyznaczone?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To odłóżmy ten wniosek i po tym posiedzeniu przejdźmy do głosowania, dobrze?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby złożyć wnioski dowodowe?

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam pytanie: czy dostaliśmy już akta sprawy Michała Tuska?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie.

Właśnie, proszę państwa, m.in. nie dostaliśmy akt postępowania. I teraz tak, nie jestem pewna, czy tego nie prowadziła później Łódź. Nie dostaliśmy tych akt, nie dostaliśmy również akt, proszę państwa, postępowania, to był bodajże Poznań, ale mogę się mylić. To było postępowanie, które toczyło się w sprawie niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez pana sędziego Milewskiego. Tych akt też nie mamy. Podejrzewam, że jeszcze wielu nie mamy. No, te dwa mi się też udało wyłapać, że ich nie ma.

Poseł Marek Suski (PiS):

I jeszcze mam jedno pytanie: czy my wnioskowaliśmy o księgi finansowe Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie przewodniczący, nie, ponieważ odpowiedź była taka, że te wszystkie dokumenty są zabezpieczone w ramach śledztwa głównego, które właśnie no jest w Gdańsku, już wiemy, że jest w Łodzi.

I informacja dla państwa posłów, ale myślę, że tu wszyscy o tym wiecie, bo to sekretariat na bieżąco wszystkich informuje, że już jest zgoda z Łodzi. Mogą państwa asystenci jechać, tylko trzeba się umówić. Ja muszę po prostu zadzwonić, no bo to musicie mnie poprosić, i ja zadzwonię. I powiedzcie wtedy, kiedy wasz asystent chce jechać i, po prostu, żeby mógł sobie kserować te akta czy robić zdjęcia, czy co tam potrzebuje.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, dobrze, czyli już można, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, tak. Jest zgoda już, tak? Jest.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Uzupełniając wypowiedź pani przewodniczącej, chciałbym się zwrócić z taką prośbą, gdyby pani przewodnicząca, bo taką informację otrzymałem właśnie z sądu okręgowego, że sąd okręgowy nie będzie dopuszczać naszych asystentów i doradców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wiem, wiem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czy pani przewodnicząca, w nawiązaniu też do naszej rozmowy, mogłaby przygotować dla nas takie upoważnienie, że decyzją pani jako…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Znaczy przygotujcie sobie państwo upoważnienia, ja wam podpiszę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Czyli każdy z nas indywidualnie ma przygotować?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy jak to robimy?
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
To znaczy ja oczywiście od razu mówię, że zgodę państwo dostaniecie wszyscy, to jest naturalne, tylko no jest kwestia ewentualnie formalnie, jak to załatwić. Pytanie jest inne, może zrobimy inaczej, panie pośle, zadzwonimy do pana prezesa sądu i zapytamy go, czy on chce na konkretne terminy, czy można dostać takie jakby upoważnienie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I ogólne upoważnienie o dostęp do akt sądowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…kiedy pan… i pan już będzie się bezpośrednio umawiał na dostęp.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tylko żeby to nie było tak, że za każdym razem trzeba poprzez komisję wnioskować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Oczywiście, to by było bardzo męczące, zgadza się.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…o konkretny termin i konkretną część materiału, nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zgadza się.
Proszę, proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pani przewodnicząca, jeszcze jeżeli chodzi o to posiedzenie tajne to, czy już przygotować się pod kątem takich finalnych konkluzji względem prokuratury na twardo, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Uhm, tylko proszę was o rozsądek, bo to są decyzje bardzo, wiecie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy będziemy to dyskutować jeszcze? Bo jaka to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dlatego ja chcę zrobić tajne, bo to naprawdę, słuchajcie państwo, musimy działać, społeczeństwo od nas oczekuje bardzo odpowiedzialnego podejścia do sprawy. W związku z powyższym te decyzje muszą być przemyślane, uzasadnione, sprawiedliwe. I chcę powiedzieć jedną rzecz, która mnie troszkę boli. To jest ten fakt, że zwróćcie uwagę państwo na jedną rzecz i proszę was w swoich wypowiedziach, popatrzcie na to, że nie każdy świadek, który staje przed Komisją, jest winny lub odpowiedzialny za zaniedbania

tu, w tej sprawie istniejące. I nie może być takiego wrażenia, że sam fakt, że ktoś staje przed Komisją, on jest napiętnowany, bo coś złego zrobił.

Proszę was o to, pamiętajcie o tym, że to jest ludzkie życie, to jest ludzka kariera i każdy, kto zawinił, powinien być ukarany, każdy, kto jest niewinny, nie powinien być napiętnowany.

Czy opuściłam jakiś wniosek?

Ja bardzo dziękuję w takim razie za sprawne przeprowadzenie…

Bardzo proszę pana doradcę.

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Pani przewodnicząca, chciałem odnieść się do tego wniosku, o którym mówiliśmy, na dzień jutrzejszy.

Okazuje się, że w piśmie ministra spraw wewnętrznych z 18 listopada jest wzmianka, że w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku oraz w Zarządzie Centralnego Biura Śledczego Policji w Gdańsku pozostają materiały niejawne. I tu są sygnatury i kryptonimy spraw, które były prowadzone. I jest też wzmianka, że ministerstwo zwróciło się do komendanta głównego o przesłanie tych materiałów i po ich otrzymaniu zostaną udostępnione Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przez kancelarię tajną, no bo to, tak…

Stały doradca Komisji Tomasz Majchrzak:

Przez kancelarię tajną, bo to są dokumenty niejawne, więc jak gdyby ten wniosek jest bezprzedmiotowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję za bardzo sprawne przeprowadzenie posiedzenia.

Robię przerwę do trzynastej, dziękuję.

Do czternastej, przepraszam. Myślałam, że na trzynastą.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Witamy państwa po przerwie.

Wznawiamy posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, przystąpimy teraz do realizacji punktu 2., czyli przesłuchania pani prokurator Brzezińskiej. Natomiast po zakończeniu tej części, jeśli państwo będą mieli pytania związane z częścią tą niejawną, na której ustaliliśmy dalszy tok naszych prac to, oczywiście, będziemy wtedy wszyscy odpowiadać na te pytania.

Szanowni państwo, przed Komisją stawiła się pani prokurator Katarzyna Brzezińska.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam panią, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy spowoduje odpowiedzialność karną, która jest na mocy art. 233 § 1, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy pani prokurator zrozumiała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Po pierwsze, prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem, stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Po trzecie, żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzeniu przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, że przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym pani prokurator została pouczona w wezwaniu.

Czy pani prokurator ustanowiła pełnomocnika?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Dziękuję.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Katarzyna Brzezińska, lat 50, prokurator.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Teraz proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…że będę mówiła szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani prokurator, czy chce pani skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi przed częścią, w której będą członkowie Komisji zadawali pytania?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, w organach prokuratury pełnię służbę od 1991 r. Byłam aplikantem, asesorem, następnie prokuratorem kilku prokuratur rejonowych okręgu gdańskiego. Od 2001 r. byłam prokuratorem Prokuratury Okręgowej w Gdańsku, następnie – od 2006 r. – prokuratorem Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. Aktualnie jestem prokuratorem Prokuratury Regionalnej w Gdańsku. Z dniem 1 kwietnia 2013 r. zostałam wyznaczona do pełnienia funkcji rzecznika dyscyplinarnego w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku. W tym zakresie przejęłam referat po panu Andrzeju Łojkowskim. Spośród przejętych spraw znajdowały się trzy postępowania dyscyplinarne i jedno postępowanie wyjaśniające, które dotyczyły prokuratorów, którzy w różnym czasie realizowali czynności służbowe w związku z tzw. sprawą Amber Gold. Postępowania te, zgodnie z treścią art. 76 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, toczyły się z wyłączeniem jawności. Wszystkie zostały prawomocnie zakończone przed wejściem w życie ustawy z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze.

Ustawa o prokuraturze nie zawierała definicji w zakresie niejawności, wyłączenia jawności. Zgodnie z dyspozycją art. 89 pkt 1 tej ustawy, w sprawach w niej nieuregulowanych, stosowało się odpowiednio przepisy k.p.k. Tajemnicy rozprawy niejawnej dotyczy art. 362 Kodeksu postępowania karnego, który mówi o obowiązku zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych na rozprawie toczącej się z wyłączeniem jawności. Art. 241 § 2 Kodeksu karnego penalizuje rozpowszechnianie publiczne wiadomości pochodzących z rozprawy sądowej prowadzonej z wyłączeniem jawności. Z piśmiennictwa, z jakim się zapoznałam, wynika, że publiczne rozpowszechnianie wiadomości z rozprawy sądu dyscyplinarnego prowadzonej z wyłączeniem jawności podlega penalizacji na podstawie art. 241 § 2 Kodeksu karnego.

Ustawa z 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, która weszła w życie 4 marca 2016 r., wprowadziła w art. 148 § 1 zasadę, iż postępowanie dyscyplinarne przed sądem dyscyplinarnym toczy się jawnie. Zasada ta chwyciła w locie wszystkie postępowania, które były wszczęte przed wejściem w życie tej ustawy, ale nie zostały przed jej wejściem w życie zakończone i, oczywiści, te postępowania, które są w toku. Zarówno ustawa, jak i przepisy ją wprowadzające nie dają podstaw prawnych do stosowania zasady jawności w odniesieniu do postępowań zakończonych prawomocnie przed wejściem w życie nowych regulacji.

Dlatego, Wysoka Komisjo, aby zachować się zgodnie z prawem i nie narazić na odpowiedzialność karną za publiczne rozpowszechnianie wiadomości pochodzących z postępowań dyscyplinarnych prowadzonych z wyłączeniem jawności, nie mogę złożyć zeznań dotyczących przedmiotowych postępowań dyscyplinarnych w trybie jawnym.

Proszę o uwzględnienie mojej szczególnej sytuacji, która jest konsekwencją tego, że informacje o sprawie, która jest przedmiotem badania Wysokiej Komisji, posiadam tylko i wyłącznie z niejawnych postępowań dyscyplinarnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to już pani przerwę, bo to już pani prokurator pewnie wie o tym, ten wątek był już podnoszony wielokrotnie.

Informuję panią, że Prokurator Generalny uchylił tajność tych postępowań i zezwolił na jawne wykorzystanie wszelkich materiałów pochodzących z postępowania przygotowawczego, znosząc w tym zakresie całkowicie tajemnicę.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, czy ja mogę dokończyć jeszcze swoją wypowiedź?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Odpowiem na wszystkie pytania Komisji zgodnie z całą moją wiedzą, jaką posiadam w tej sprawie, ale we właściwym – wynikającym z przepisów prawa – trybie.

Odnośnie do informacji szanownej pani przewodniczącej chciałabym się zapoznać, jeśli można, z tym dokumentem, ponieważ uważam, iż moje ograniczenie do rozpowszechniania publicznie wiadomości z rozprawy sądu dyscyplinarnego prowadzonej z wyłączeniem jawności jest moim podmiotowym obowiązkiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Panowie doradcy, każdy z was dysponuje tą opinią. Czy któryś z panów chciałby zabrać głos?

Ta decyzja Prokuratora Generalnego została rozesłana do wszystkich posłów i do wszystkich doradców na początku. Muszę pani powiedzieć, że zadbaliśmy o to przed rozpoczęciem wszystkich przesłuchań, więc w tej sytuacji poproszę może o pięć minut przerwy, przynieślibyśmy tę opinię. Dobrze?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Bardzo proszę.

[Po przerwie]

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, zapoznałam się z tym pismem pana prokuratora krajowego dotyczącym sytuacji prokuratora, który zeznaje przed…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Możemy panią do mikrofonu poprosić…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…który zeznaje przed Wysoką Komisją Śledczą.

Niemniej, proszę Wysoką Komisję, proszę o uwzględnienie mojej szczególnej sytuacji. Cała wiedza, jaką posiadam w zakresie, której jest przedmiotem rozpoznania Wysokiej Komisji, pochodzi z postępowania, które toczyło się w trybie niejawnym. W piśmie przedstawiono stanowisko, z którego wynika, że – odnosząc się z kolei do kwestii trybu przesłuchania prokuratora na okoliczności dotyczące przebiegu rozprawy przed sądem dyscyplinarnym – należy zauważyć, że po wejściu w życie prawa o prokuraturze, zgodnie z jej art. 148 § 1, postępowanie dyscyplinarne przed sądem dyscyplinarnym dla prokuratorów toczy się jawnie.

Wysoka Komisjo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę czytać do końca tam, co jest napisane.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja wiem.

To postępowanie toczy się jawnie w sprawach, które zostały wszczęte a nie zostały zakończone przed wejściem w życie ustawy. Natomiast zarówno w przepisach ustawy Prawo o prokuraturze (która, jak już powiedziałam wcześniej, weszła w życie 4 marca 2016 r.) oraz w jej przepisach wprowadzających nie ma przepisu, który znosiłby możliwość udzielenia przeze mnie informacji pochodzących z rozpraw prowadzonych z wyłączeniem jawności w toku postępowania dyscyplinarnego.

Wysoka Komisjo, ja odpowiem na pytania Komisji, tak jak już wcześniej zaznaczałam, jednak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy my rozumiemy, że pani chodzi o to, żebyśmy wyprosili prasę i pani prokurator… My pracujemy na stanowisku Prokuratora Generalnego, z którego wynika, że nie ma żadnego uzasadnienia prawnego i żaden interes nie wskazuje na to, że te postępowania nie mogą być ujawnione.

W związku z powyższym informujemy panią jako Komisja, że Komisja nie zmieni swojego stanowiska w tym zakresie. I zdajemy sobie sprawę, przynajmniej przedmiot do tej pory przesłuchań tutaj wskazuje, że dla państwa byłoby wysoce komfortowe, gdyby te przesłuchania odbywały się bez udziału opinii publicznej. Natomiast my, jako Komisja, żeśmy zrobili wszystko, żeby to postępowanie… Państwo już mieliście szansę prowadzić w sposób niejawny. Skończyło się tak, jak się skończyło. A teraz jest ten moment, kiedy działa sejmowa komisja śledcza i to jest postępowanie jawne dla opinii publicznej i dla wszystkich, którzy są zainteresowani.

Takie jest stanowisko Prokuratora Generalnego, który w tym zakresie, zgodnie z nową ustawą może takie stanowisko, taką decyzję podjąć i takie stanowisko zawrzeć. I tak też zrobił.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, ja wszystkie te okoliczności rozumiem, natomiast uważam, że ujawniając wiedzę pochodzącą z niejawnych postępowań dyscyplinarnych, które zostały zakończone przed wejściem w życie ustawy Prawo o prokuraturze, naraziłabym się na odpowiedzialność karną za publiczne rozpowszechnianie wiadomości, pochodzących z postępowań dyscyplinarnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ale te informacje, już panią można zapewnić, są jawne dla opinii publicznej od wielu tygodni.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ale to nie zwalnia mnie z obowiązku zachowania tajemnicy. Ja te informacje powzięłam w wyniku rozpraw prowadzonych w trybie niejawnym.

Proszę mnie nie stawiać w takiej sytuacji, pani przewodnicząca, ja jestem prokuratorem, muszę stosować prawo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pani, my generalnie tym się zajmujemy, czy państwo żeście stosowali to prawo, niczym innym.

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam, pani prokurator, pewną propozycję.

Otóż, ponieważ my mamy zgodę prokuratury na odtajnienie, więc możemy się umówić w ten sposób – my będziemy zadawać pytanie, jeżeli pani uzna, że coś może panią narazić na odpowiedzialność karną, to proszę się uchylić od odpowiedzi a my będziemy przypominać to, co jest w tych aktach, bo my się jakoś nie zasłaniamy niewiedzą, czy też tajnością tych postępowań. A najwyżej będzie pani prokurator przytakiwać lub odmawiać dalej składania zeznań.

A z drugiej strony to przypominam, że przed chwilą pani złożyła przyrzeczenie mówienia prawdy, całej prawdy, nieuchylania się od prawdy. Jest możliwość, tak jak tutaj ustawa mówi, odmówienia, jeżeli panią to może narazić na odpowiedzialność karną bądź osobę bliską pani. I w tym trybie może pani odmawiać odpowiedzi na pytania. Ale nie może się pani uchylać od odpowiedzi przed Komisją Śledczą, nie ma takiego trybu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Wojciech Kamieński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja zajmowałem się w poprzednich komisjach śledczych w zespole pana profesora Piotra Kruszyńskiego kwestiami: ustawa o komisji śledczej, tajemnice i ustawa o sejmowej komisji śledczej jako *lex specialis*. I w przypadku podobnego przepisu nie tego, ale, pani prokurator, art. 241 Kodeksu karnego (tajemnica postępowania przygotowawczego przy rozprawie) taką konkluzję zawarliśmy. To jest opinia podpisana przez nasz zespół, przez pana profesora Piotra Kruszyńskiego: w świetle powyższych uwag uzasadnione wydaje się być przyjęcie, iż na gruncie obecnego stanu prawnego brak jednoznacznych wskazań przemawiających za tym, iż ogólny zakaz sformułowany w treści art. 241 § 1 K.k. rozciąga się także na działania sejmowej komisji śledczej polegające na powoływaniu się na jawnym dla mediów posiedzeniu na informacje pochodzące z akt postępowania przygotowawczego.

Przeciwko tego rodzaju ekstensywnej wykładni art. 241 § 1 K.k. przemawiają bowiem specyficzne relacje zachodzące między ogólnymi zakazami sformułowanymi w prawie karnym materialnym a szczególną regulacją normatywną ustawy o sejmowej komisji śledczej, co istotne, brak sformułowania przez ustawodawcę w treści samej ustawy o komisji śledczej takiego zakazu, jak również, jako odrębna podstawa, nadzwyczajne wypadki związane z upublicznieniem informacji ze śledztwa lub dochodzenia uchylające przestępność działania wyjściowo penalizowanego treścią art. 241 § 1 K.k.

Po prostu ustawa o sejmowej komisji śledczej jako *lex specialis* ma, tu szczegółowy wywód, pierwszeństwo przed ustawą, na którą pani świadek, pani prokurator się powołuje.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A w razie czego to koledzy panią uniewinnią. Tak, że spokojnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani prokurator, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę powiedzieć, ponieważ akta dyscyplinarne zostały ujawnione, z czyjej strony obawia się pani ewentualnego powództwa co do tej odpowiedzialności karnej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przy zgodzie prokuratora generalnego, który (chyba pani nie zaprzeczy) jest pani, że tak powiem – najwyższym zwierzchnikiem w hierarchicznej prokuraturze…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Prokurator w swojej praktyce kieruje się w szczególności przepisami prawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z doradców chciałby zabrać głos?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale bym prosił o odpowiedź jeszcze, jeżeli można.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, bardzo przepraszam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pani prokurator już odpowiedziała w pełni?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja się nie obawiam odpowiedzialności.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z czyjej strony obawia się pani powództwa w kontekście odpowiedzialności karnej, skoro akta postępowań dyscyplinarnych są już jawne, zeznania innych prokuratorów, również rzeczników dyscyplinarnych były składane przed Komisją.

Rozumiem intencję poszanowania litery prawa, niemniej jednak skąd wynika to zagrożenie, o którym pani prokurator powiedziała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie czuję się zagrożona, ja jestem prokuratorem, jestem zobowiązana do tego, żeby przepisów prawa przestrzegać. Pozyskałam informację w ramach prowadzonych w trybie niejawnym postępowań dyscyplinarnych, które zakończone zostały przed wejściem w życie ustawy z 4 marca 2016 r. i mam taki podmiotowy obowiązek, aby zachować w tajemnicy całą wiedzę, jaką pozyskałam w trybie tych postępowań dyscyplinarnych. Ja wykonuję tylko, tzn. realizuję tylko przepisy, które znajdują się w ustawach, które staram się jako prokurator respektować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Sławomir Śnieżko:

Generalnie przesłuchania na okoliczności, tak jak jest w wytycznych czy w interpretacji przepisów ministra sprawiedliwości i prokuratora krajowego, tych, z którymi się pani zapoznała… Jednoznacznie mówi się, że przesłuchanie na okoliczności dotyczące przebiegu rozprawy przed sądem dyscyplinarnym może toczyć się na otwartym posiedzeniu komisji śledczej. Wyjątek, jaki jest tutaj dopuszczony, to wyłączenie jawności wyłącznie ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny albo ochronę życia prywatnego. Tutaj takich przypadków ja nie widzę.

Tak że powinno się to toczyć, powinna być rozprawa jawna.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Natomiast istnieje podstawowy obowiązek prokuratora wynikający z art. 76 ust. 1 ustawy o prokuraturze, która obowiązywała w czasie, kiedy postępowania dyscyplinarne się toczyły, i obowiązywała w czasie, kiedy wydane zostały prawomocne orzeczenia w tych postępowaniach dyscyplinarnych.

Z artykułu tego wynika zasada wyłączenia jawności w postępowaniu dyscyplinarnym wobec prokuratorów. Wynika z niej, że wszystkich uczestniczących, zarówno w rozprawie, jak i w ogóle w postępowaniu dyscyplinarnym, obowiązuje nakaz zachowania w tajemnicy okoliczności ujawnionych w toku postępowania, w tym również na rozprawie dyscyplinarnej, która toczy się w tym przypadku z wyłączeniem jawności – art. 362 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 89 pkt 1 ustawy o prokuraturze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, jaki jest cel w ogóle tego, że ustawodawca niektóre postępowania czyni niejawnymi? Czy to jest tak sobie, czy jest jakiś cel dla ochrony?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, ja jestem prokuratorem, stosuję prawo, ja tego prawa nie ustanawiam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja panią… proszę pani, mamy rozbieżną interpretację prawną.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I muszę pani powiedzieć, że siedzi tutaj kilku prawników, i doświadczonych, i bardzo doświadczonych. Komisja dysponuje tą opinią. Muszę pani powiedzieć, że ten problem stawał, każdy z prokuratorów zeznający tutaj przed Komisją podzielał ten pogląd. W związku z powyższym proszę o tym nie mówić, że pani stosuje prawo, dlatego że chcemy do tego… właśnie pani to wytłumaczyć, że pani interpretuje te przepisy

w sposób nieprawidłowy. Dlatego, że jeżeli jest postępowanie objęte niejawnością, to dlatego, że jest tego jakiś cel i jakieś uzasadnienie.

Ustawodawca na dzień dzisiejszy uznał dwie rzeczy. Jedna to jest taka, że nie istnieje żaden cel, sens i celowość tego, aby postępowania dyscyplinarne były niejawne. I muszę pani powiedzieć, że podejrzewam, że sporym inspiratorem dla tego były m.in. postępowania, które jako rzecznik dyscyplinarny pani prowadziła.

Wie pani, bo państwo żeście tak prowadzili te postępowania, że rzeczywiście ustawodawca uznał, że należy je całkowicie prowadzić jawnie dla opinii publicznej. Mało, należy je jeszcze przenosić z tych prokuratur, w których to są prokuratorzy, którzy dopuścili się deliktów dyscyplinarnych. To jest kwestia pierwsza.

W tym wypadku nie istnieje żaden cel i interes, który miałby wskazywać na to, że te postępowania na tym etapie, zakończone, miałyby podlegać niejawności.

W związku z powyższym, takie stanowisko wyraził Prokurator Generalny, który ma możliwość, zgodnie z ustawą obecnie obowiązującą, ujawnić każde akta na etapie, który uzna za stosowne. I też tak to zrobił. W związku z powyższym ten argument, który pani powołuje, po prostu jest nietrafiony.

Czy ktoś z członków komisji chciałby…

Bardzo proszę, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prokurator, przeprowadziła pani pewien wywód prawniczy przeciwny w stosunku do stanowiska Komisji. Czy mogłaby pani prokurator teraz to podsumować w dwóch zdaniach? Czyli złoży pani zeznania na posiedzeniu niejawnym, czy nie złoży pani tych zeznań na jawnym?

Proszę skonkludować swoje stanowisko teraz na Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli można, bo jeszcze pan mecenas Paweł Lewiński tutaj chciał zabrać głos.

Jeżeli można, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Paweł Lewiński:

Ja myślę, że podstawowe pytanie to jest pytanie: czy mamy w ogóle przedmiot ochrony w tym momencie, czy rzeczywiście te postępowania, które zgodnie z uprzednią regulacją ustawową toczyły się w ramach wyłączenia jawności, powinny być chronione, skoro aktualnie obowiązujące przepisy wprowadziły całkowite zniesienie tutaj tej… wyłączenia jawności, czyli całkowitą jawność tego postępowania.

Wydaje się, że interpretacja, choć nie ma przepisów przechodnich, które by regulowały stany dotyczące starych postępowań, wskazywałaby na to, że skoro dziś ustawodawca przesądza, że jakiekolwiek treści ujawnione w ramach tego postępowania dyscyplinarnego dziś nie są objęte ochroną, bo mamy zniesioną jawność, to wniosek logiczny prowadziłby… należy wywieść taki, że również tamte postępowania uprzednio toczone z wyłączeniem jawności nie zyskują takiej rangi, by miały być chronione, by ta tajemnica obowiązywała w tamtym zakresie.

W związku z tym wydaje się, że dziś, na skutek tej zmiany ustawowej, zniesiony został powód, dla którego można byłoby się powoływać na ochronę tajemnicy, bo co do zasady tamte postępowania nie są już chronione, informacje przekazywane w ramach takiego postępowania nie są chronione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ponadto chciałabym zauważyć, pani prokurator, że zgodnie z obowiązującą obecnie ustawą Prokurator Generalny, Minister Sprawiedliwości ma prawo ujawniać akta w takiej części, w jakiej uzna za stosowne.

Idąc pani tokiem rozumowania, można by powiedzieć, że niemożliwym byłoby ściągnięcie tajemnic na przykład z dokumentów o dużo, jakbym powiedziała, ważniejszym znaczeniu. Jest podmiot uprawniony do wyrażania tutaj stanowiska i ten podmiot uznaje, że coś zasługuje na tę ochronę lub nie. Nie tylko nie istnieje żaden argument celowościowy przemawiający za tym.

Po drugie, te akta są ujawnione.

I, po trzecie, jest to stanowisko prokuratora na obecnie obowiązującej ustawie.

W związku z powyższym Komisja nie uznaje pani prawa do odmowy składania zeznań na posiedzeniu jawnym i nie będzie pani zwalniała z tej tajemnicy, bowiem tej tajemnicy nie ma.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy ja mogę prosić też o odpowiedź na moje pytanie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Czy ja mogę się ustosunkować do tego konglomeratu?

Ustawa o prokuraturze i jej art. 76 brzmiał następująco: „postępowanie dyscyplinarne toczy się z wyłączeniem jawności. Na rozprawie mogą być obecni prokuratorzy i asesorzy pełniący czynności prokuratorskie", natomiast art. 148 § 1 Prawa o prokuraturze mówi o tym, że postępowanie dyscyplinarne przed sądem dyscyplinarnym toczy się jawnie. Niemniej sąd dyscyplinarny może wyłączyć jawność postępowania dyscyplinarnego ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron, inny ważny interes prywatny lub ważny interes postępowania przygotowawczego. W razie wyłączenia jawności postępowania dyscyplinarnego orzeczenie ogłaszane jest jawnie.

Chciałabym podkreślić, Wysoka Komisjo, tę zasadniczą różnicę, a mianowicie poprzednio postępowania dyscyplinarne toczyły się z wyłączeniem jawności i ta niejawność wynikała z mocy prawa. Aktualnie istnieje możliwość wyłączenia jawności w określonych sytuacjach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…kwestionuje uprawnienie Prokuratora Generalnego na obecnej ustawie do tego, do możliwości ujawniania akt jakie on uznaje, że jest konieczność tego zrobienia.

Czy z obecnie obowiązującej ustawy… Zna pani obecnie obowiązującą ustawę o prokuraturze?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I czy pani kwestionuje to uprawnienie Prokuratora Generalnego?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja niczego nie mogę kwestionować, ja stosuję jako prokurator przepisy prawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, szkoda naszego czasu. Komisja nie uznaje tego prawa w tej sytuacji. I tak, jak pani słyszy…

Bardzo proszę, pan mecenas Kachniarz.

Stały doradca Komisji Bartłomiej Kachniarz:

Wysoka Komisjo, chciałem jeszcze zwrócić uwagę na jeden element.

Pani prokurator podkreśla, że ona stosuje prawo i to jest jak najbardziej słuszne, natomiast odwołuje się do zapisów ustawy, która nie obowiązuje. To jest przepis, który jest częścią historii prawa, natomiast – nie prawa obowiązującego w tej chwili w Polsce. Czyli jeżeli mówimy o tajności, to ta tajność nie opiera się na żadnym obowiązującym przepisie.

I dlatego uważam, że stanowisko pani prokurator jest w tym zakresie nietrafne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani prokurator, prosimy o konkluzję, decyzję pani.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Proszę Wysokiej Komisji, ja naprawdę nie mam żadnego zamiaru ani utrudniać pracy Wysokiej Komisji. Chciałabym złożyć zeznania, niemniej, nie chciałabym się narazić na odpowiedzialność karną, zło publiczne, rozpowszechnianie wiadomości pochodzących z postępowań dyscyplinarnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł panią pyta, czy pani odmawia składania zeznań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie odmawiam składania zeznań, tylko chcę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przystępujemy do przesłuchania w tej sytuacji.

Kto z pań i panów chciałby zadać pierwsze pytanie?

Pani prokurator, ja mam takie pytanie do pani: na którym etapie pani dowiedziała się o tych postępowaniach dyscyplinarnych?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Rzecznikiem dyscyplinarnym zostałam 1 kwietnia 2013 r…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale o tych konkretnych.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…i w tym momencie objęłam referat, w którym znajdowały się postępowania dyscyplinarne dotyczące państwa prokuratorów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, proszę powiedzieć, czy pani uważała, że te zarzuty, które pani zastała, są sformułowane poprawnie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Kwestia formułowania zarzutów w postępowaniach dyscyplinarnych jest kwestią bardzo trudną. Jest to postępowanie zdecydowanie specyficzne. Wysoka Komisja zapewne wie, że prokurator odpowiada dyscyplinarnie za przewinienie dyscyplinarne, które polega na rażącym i oczywistym naruszeniu przepisów prawa bądź uchybieniu godności urzędu. I skomponowanie zarzutu przy całym bogactwie zdarzeń, które są przedmiotem analizy jakiej dokonuje rzecznik, jest naprawdę trudne, tym bardziej, że nie ma w tym względzie żadnych właściwie wytycznych, szczególnych opracowań.

My posługujemy się, oczywiście, orzecznictwem sądu dyscyplinarnego, ale w odniesieniu do prokuratorów tego orzecznictwa jest mało, wobec czego, odnosząc się do tej kwestii, czy one były opracowane właściwie, czy niewłaściwie, one były w taki sposób opracowane, w jaki były. I na etapie kiedy ja przystąpiłam do wszystkich tych postępowań, te zarzuty były już opracowane. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, ale, pani prokurator, ale – tak jak powiedział dzisiaj rano pani poprzednik – to pani odpowiada za prowadzenie tego postępowania, bo on tylko te zarzuty sformułował. W związku z powyższym skierował nas do pani jako do osoby odpowiedzialnej za wynik i przebieg tych postępowań.

W związku z powyższym moje pytanie jest takie: czy… wie pani, ja też jako adwokat przejmowałam nieraz sprawy po kimś i uczciwie mówiłam swojemu klientowi na jakim jesteśmy etapie postępowania, tzn. oceniałam np. jeżeli ktoś w terminie zakreślonym nie złożył wniosków dowodowych, to ja ich już np. złożyć nie mogę (zależy jakie postępowanie, np. w postępowaniach cywilnych czy wcześniej gospodarczych) i ja to mówiłam uczciwie, jaki materiał przejmuję i jakie mam możliwości.

W związku z powyższym, że rzecznik Łojkowski odesłał nas do pani jako do osoby odpowiedzialnej za wyniki tych postępowań i przebieg (m.in. pan poseł Brejza pytał bardzo intensywnie o państwa aktywność na tych postępowaniach), więc ja panią pytam: czy to, co pani zastała, uznała, że to jest dobrze napisane (bo przecież prawnik potrafi pismo procesowe, czy zarzuty, czy cokolwiek ocenić), czy pani uznała, że pani by to zrobiła inaczej? No, ale wszyscy wiemy, że skargą była pani związana i tak to wyglądało,

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Zasadniczo w trzech postępowaniach przystąpiłam już na takim etapie, jak już tu wcześniej zasygnalizowałam, kiedy sprawy były przed sądem dyscyplinarnym.

I w czwartej również zarzuty były opracowane, i to zostały one opracowane już po analizie akt postępowań dyscyplinarnych… postępowań wyjaśniających, które są tzw. postępowaniem przeddyscyplinarnym.

Były one po analizie w Prokuraturze Generalnej. Prokuraturze Generalnej przedstawione zostały akta postępowań wyjaśniających we wszystkich sprawach amberowych. Wiem to z akt. Natomiast pewne uwagi miał pan prokurator generalny. Zapewne były to uwagi pana prokuratora Radoniewicza, bo ja później z panem prokuratorem Radoniewiczem w tej kwestii się również porozumiewałam. Natomiast zasadniczo zarzuty były opracowane wcześniej, zanim ja przystąpiłam do tych postępowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy te uwagi pana…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Chciałabym jeszcze…

Przepraszam, pani przewodnicząca, istotą postępowania przeddyscyplinarnego, istotą postępowania wyjaśniającego jest to, że… W ogóle wytyczne, które w tym zakresie obowiązywały, przewidywały, że postępowanie wyjaśniające zostanie zakończone w ciągu jednego miesiąca, czyli zakładały taką bardzo szybką pracę rzecznika dyscyplinarnego. Natomiast wiadomo, że postępowania dotyczące Amber Gold tak szybko się nie toczyły, te wyjaśniające. Niemniej to postępowanie wyjaśniające miało na celu wstępne wyjaśnienie okoliczności, które miały świadczyć o zaistnieniu przewinienia dyscyplinarnego. Zasadniczo kierowaliśmy, zgodnie z ustawą starą, wnioski do sądu dyscyplinarnego, bo w tej chwili zauważam, że jest zmiana, ponieważ rzecznik dyscyplinarny wszczyna postępowanie dyscyplinarne. Natomiast w poprzednim stanie prawnym rzecznik dyscyplinarny prowadził. Według wytycznych miało to być szybkie postępowanie wyjaśniające przeddyscyplinarne, wstępnie wskazujące, czy zaistniały znamiona przewinienia dyscyplinarnego a całe kwestie właściwego ustalenia, jaki był przebieg, jaka jest merytoryczna zawartość przewinienia dyscyplinarnego, ta kwestia była celem już postępowania przed sądem dyscyplinarnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to ja zapytam inaczej. Czy sąd dyscyplinarny jest związany granicami skargi?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie jest związany granicami skargi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie jest związany granicami skargi, to w takim razie…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To znaczy, sąd bada zdarzenie historyczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a czy w ramach tego zdarzenia historycznego, jeżeli są niewyartykułowane i sformułowane zarzuty, to wedle pani może je ustalić i sformułować zarzut?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Są pewne okoliczności, kiedy może.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. To wie pani co? To może w takim razie, pani prokurator, przeszlibyśmy do…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak jak w postępowaniu karnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie przepisy państwo stosujecie w postępowaniu?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

(…)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to czym one się różnią od postępowania karnego?

Poseł Marek Suski (PiS):

Wszystkich się uniewinnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tym, że dotyczą prokuratorów, jak powiedział pani kolega? Jest kwestia, pani powiedziała już, że rozmawiała z prokuratorem Radoniewiczem (zresztą on też to potwierdza) na temat tych zarzutów. Czy te uwagi, które zgłosił do państwa na piśmie oraz ustnie prokurator Radoniewicz zostały uwzględnione w postawionych zarzutach?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak. Wydaje mi się, że zostały uwzględnione, bo to jeszcze czynił pan prokurator Łojkowski, ponieważ te wytyczne pana Radoniewicza, o ile sobie przypominam, zresztą mogę zerknąć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…są z grudnia 2012 r. Jeszcze na kilka miesięcy pojawiły się przed tym, zanim ja te sprawy objęłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, muszę pani powiedzieć, że nie są w największej części uwzględnione. Mogę pani przedłożyć, jakby się pani chciała zapoznać i porównać sobie te uwagi z tym, co jest w zarzutach.

Pytam panią w takim razie, czy zgłaszała pani do pana prokuratora Radoniewicza trudności związane z tym, że te zarzuty tak zostały sformułowane i może być problem związany z dalszym procedowaniem i wynikiem tego postępowania.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie podzielam takiego kategorycznego poglądu, że one były źle sformułowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie podziela pani takiego poglądu?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, szczególnie w odniesieniu do prokuratorów, którzy byli prokuratorami przełożonymi prokuratora, który prowadził…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to proszę powiedzieć…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…a mianowicie, przepraszam, chodzi o to, że zasadniczym zaleceniem było uwzględnienie w treści zarzutów kwestii uchybienia godności urzędu.

I z tego, co pamiętam, pan prokurator Łojkowski te kwestie uwzględnił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan prokurator Łojkowski opisał, na czym miało polegać uchybienia godności urzędu?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

O ile sobie przypominam, w taki sposób ogólnikowy opisał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Opisał.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, na czym wedle pani może polegać rażąca i oczywista obraza art. 8a ustawy, regulaminu, przepraszam, obowiązującego w ówczesnym czasie. To jest zarzut stawiany dwójce prokuratorów funkcyjnych.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście, chodzi tutaj o niewłaściwy nadzór nad postępowaniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panią pytam, jak pani sobie wyobraża możliwość naruszenia a jeszcze do tego – w sposób rażący i oczywisty, art. 8a, który jest przepisem dającym uprawnienia a nie nakładającym jakikolwiek obowiązek. Jak można go naruszyć? Czy wedle pani tak skonstruowany zarzut mógł w ogóle skutkować skazaniem?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, bo miałam przypadki w swojej praktyce, kiedy skazania z zastosowaniem tego przepisu w odniesieniu do prokuratora przełożonego były skuteczne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wie pani, to jest bardzo ciekawe. Bo jeżeli… Oczywiście, zdaniem sądu dyscyplinarnego, tego artykułu nie da się naruszyć, bo on konstruuje uprawnienia a nie nakłada obowiązek. A to jest jeszcze bardzo ciekawe w momencie, w którym rzeczywiście może zaistnieć konieczność wezwania tu pana prokuratora Radoniewicza i państwo będziecie ewentualnie w tym zakresie przed Komisją zeznawać, dlatego że pan prokurator Radoniewicz powiedział, że nie istniała żadna podstawa do tego, aby wnieść kasację. A jeżeli jest rozbieżność w orzecznictwie tak daleko idąca, to jest pytanie do pani prokurator, czy to może być zarzut kasacyjny. Wie pani, jedne sądy jeżeli twierdzą, że tego się nie da naruszyć a pani mówi, że ma w swojej karierze takie wyroki, w których sąd uznał to za oczywistą i rażącą obrazę, to czy taka rozbieżność jest podstawą do kasacji.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Jak powiedziałam już na wstępie, opracowywanie zarzutów dyscyplinarnych jest bardzo trudne…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Ja wiem, co pani powiedziała, że pani zastała. Na razie nie odpowiedziała pani, czy pani oceniła jako rokujące czy nierokujące, do tego wrócimy.

Ja teraz panią pytam, w obliczu tego, że pan prokurator wczoraj zeznał, że wedle niego nie istniały podstawy do tego, aby wnieść kasację, pani mówi o tym, że pani jest w posiadaniu wyroków, które uznają, że można w sposób oczywisty i rażący naruszyć art. 8a.

Pytam panią: czy zatem, jeżeli istnieją tak skrajnie rozbieżne orzeczenia, czy to nie jest, czy to nie może być podstawą wedle pani do sformułowania kasacji?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Dokonywałam analizy tych orzeczeń pod kątem sporządzenia kasacji. Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadzam się z panią.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…nie jest to trzecia instancja odwoławcza i analiza wszystkich orzeczeń wydanych w tych sprawach przez sądy drugiej instancji (bo kasacja dotyczy orzeczenia sądu drugiej instancji), po analizie tych orzeczeń doszłam do wniosku, iż brak podstaw do wniesienia kasacji.

To nie znaczy, że ja się zgadzałam z tymi orzeczeniami. Ja się nie zgadzałam z tymi orzeczeniami. Wszystkie odwołania, które w tych sprawach zostały sformułowane, sformułowałam ja. Niemniej uznałam, iż brak podstaw do zaskarżenia, bowiem kasacja wymaga szczególnych warunków…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy pani prokurator sygnalizowała fakt, że jest w posiadania wyroków, które uznawały za podstawę do skazania art. 8a?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, każda sprawa jest sprawą indywidualną. Tutaj nie można stosować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, sąd pani mówi wyraźnie (ja już nie będę tutaj opinii zanudzała tym), że w twoich uzasadnieniach, że to jest uprawnienie a nie obowiązek i nie może być przedmiotem. Radoniewicz pisze do państwa, że taki zarzut jest uprawnieniem, a nie można w sposób rażący i oczywisty go naruszyć.

Wie pani, jest wyjątkowa zbieżność pomiędzy orzeczeniami w tym zakresie sądów dyscyplinarnych i pomiędzy rzecznikiem prokuratora generalnego. Pani jest w posiadaniu wyroków, które mówią, że można. Więc pytam panią: czy pani w tej sytuacji, takiej rozbieżności orzecznictwa zgłosiła, że jest podstawa do kasacji, bowiem są skrajnie rozbieżne orzeczenia sądów w zakresie interpretacji tego przepisu?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Po analizie orzeczeń na bazie materiału dowodowego, który w każdej z tych spraw został zgromadzony, uznałam, iż nie ma podstaw do kasacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to ja zapytam panią inaczej, bo pani już nie chce na razie jeszcze wypowiedzieć się na temat zarzutów, które pani zastała.

A jakby pani zechciała skomentować w tej sytuacji coś, co napisał o pani sąd dyscyplinarny. Pani prokurator Kijanko skazana po raz pierwszy, uniewinniona i pani już jako autor napisała odwołanie. Czytam uzasadnienie odwoławczego sądu: „Odwołanie ogólnikowe, ale zasługuje na uwzględnienie. Kwestionowanie ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji bez wskazania wad logicznych tej oceny bądź istotnych braków co do zakresu zgromadzonego materiału dowodowego, który powinien być przedmiotem tej oceny, utrudnia, a wręcz uniemożliwia rozpoznanie sformułowanego przez panią zarzutu".

Czy zechciałaby pani się odnieść do tego w takim razie? Czy pani miała taką trudność, żeby napisać odwołanie, że tak ocenił pani odwołanie sąd odwoławczy dlatego, że miała tak zastane zarzuty, czy też po prostu to jest własna, że tak powiem, pani inicjatywa przy tym, że tak zostały pani zarzuty już sformułowane przez sąd odwoławczy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi się wypowiadać i oceniać orzeczenie sądu, ja mogę oceniać orzeczenia sądu tylko i wyłącznie w kontekście, gdy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my rozmawiamy o kwestii czysto formalnej. Sąd nie zarzuca pani, zarzuca pani, że po prostu pani odwołanie… On go uwzględnia, bo uważa, że tamto orzeczenie jest niesłuszne, ale zarzuca pani przede wszystkim jedną rzecz, że pani po prostu w tym odwołaniu nie zawarła żadnych zarzutów ani logicznych wywodów wskazujących na to, co pani skarży i dlaczego.

I pytam: skąd ta trudność. Czy dlatego, że pani po prostu tak sformułowała te zarzuty, że tak one wyglądały, czy też dlatego, że pani miała tą trudność wynikającą z pierwotnie postawionych zarzutów?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sformułowałam odwołanie tak, jak ja je sformułowałam. Ono znajduje się w aktach, pani przewodnicząca. Sąd je ocenił w taki a nie inny sposób, natomiast mogę mieć satysfakcję, że zostało ono uwzględnione.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pani, to jest taka marna satysfakcja, bo sąd pani wyraźnie pisze, że po prostu uważa to za niesprawiedliwe i dlatego uchyla, ale nie dlatego, że wyczytał cokolwiek z pani odwołania. Więc taka marna satysfakcja, pani prokurator, bym powiedziała.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, w ilu orzeczeniach sądu uzyskała pani odpowiedź od sądu dyscyplinarnego, że nie może badać zarzutów innych poza te, które uznaje, że nie doszło do nich, dlatego że nie ma ich w skardze rzecznika? Ile takich wyroków pani pamięta w tych sprawach oczywiście Amber Gold?

A może inaczej: czy były takie wyroki, w których sąd nie zarzucał tego, że gdyby była skarga inaczej sformułowana, to mógłby to badać, ale nie może, bo wyszedłby poza granice?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie pamiętam, naprawdę nie pamiętam treści tych orzeczeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pamięta pani…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Natomiast każdorazowo, Wysoka Komisjo, każdorazowo, kiedy zapoznawałam się, analizowałam wszystkie wydane w tych sprawach orzeczenia, podejmowałam stosowne decyzje zmierzające do ich zaskarżenia, jeżeli było to możliwe i tryb był dla tego przewidziany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to w czym pani upatruje swoją klęskę jako osoba, która broniła tych skarg przed sądami dwóch instancji a np. w przypadku pani prokurator Kijanko to jest pięć orzeczeń. Bo jak powiedział pani poprzednik, to pani prowadziła, broniła i odpowiadała za wynik. W czym pani upatruje to, że poniosła pani taką klęskę w zakresie tych wyroków? Bo to dla prokuratora bez wątpienia jest klęską wniesienie skargi i uniewinnienie.

Chyba, że pani ma odmienne zdanie.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, no oczywiście, prokurator jest odpowiedzialny za swoje sporządzone przez siebie pisma procesowe i walczy. Ta sytuacja związana z faktem, iż wydano w sprawie pani prokurator referent pięć orzeczeń sądu dyscyplinarnego, świadczy, wydaje mi się, o dużej konsekwencji rzecznika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, wie pani, odczytywałam właśnie, jak sąd oceniał pani skargi, bo to było z pani prokurator Kijanko. A ja panią pytam, w czym pani dzisiaj upatruje klęski w tym, że pani przegrała wszystkie te postępowania we wszystkich instancjach?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, prawdę powiedziawszy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, przepraszam – Wysoka Komisjo, ja analizowałam wszystkie sprawy bardzo dokładnie i te okoliczności, no, nie pamiętam już w tej chwili dokładnie, jakie poruszałam okoliczności, jakie okoliczności formułowałam w kierowanych przez siebie odwołaniach, natomiast, no, trudno mi się szczegółowo ustosunkować w tej chwili po takim czasie. Jako prokurator podejmuję decyzje procesowe na podstawie analizy całokształtu akt, całokształtu przepisów prawa. Wydaje mi się, że moja opinia w tej chwili nie ma znaczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja wypowiedziałam się na temat tych kwestii bardzo istotnych w pisanych przez siebie dokumentach, które Wysoka Komisja ma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, czy zechciałaby pani zobowiązać się do przedłożenia Wysokiej Komisji orzeczeń, w których doszło do skazania z art. 8a i jaki termin pani potrzebuje, żeby nam przedłożyć te orzeczenia?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Siedem dni.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Siedem dni.

Ja dziękuję.

Czy ktoś z państwa ma pytania?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator, pani przewodnicząca Wassermann zapytała panią o to, kiedy dowiedziała się pani o Amber Gold. Chciałem rozwinąć to pytanie – pani odpowiedziała jedynie, że została pani rzecznikiem 1 kwietnia, wcześniej pani nie wiedziała nic o postępowaniach dyscyplinarnych, które się toczą?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nic, nic. Ja w ogóle nie zajmowałam się tą dziedziną. Byłam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wcześniej, rozumiem, w prokuraturze apelacyjnej, jaką funkcję pani pełniła?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Byłam prokuratorem wydziału postępowania sądowego i zajmowałam się głównie sprawami, które trafiały do sądu apelacyjnego, gdzie występowałam podczas rozpraw drugiej instancji w postępowaniach penitencjarnych również w sądzie drugiej instancji. Tak, że nie byłam również…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, dobrze, ale jest pani rzecznikiem od 1 kwietnia 2013 r., rzecznikiem dyscyplinarnym, prokuratura apelacyjna. Niech pani nam przedstawi swoje obowiązki. Praktyka pani pracy. Ile spraw dyscyplinarnych pani prowadziła wtedy w apelacji naraz?

Chodzi o odpowiedź, czy pani była przepracowana, przeciążona tymi postępowaniami, jeździła pani po Polsce na różnego rodzaju rozprawy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, dokładnie.

Otóż nawet dysponuję, przygotowałam sobie zestawienia, tzw. sprawozdania z działalności rzecznika dyscyplinarnego, które zostały sporządzone za rok 2015 i 2014. Oprócz postępowań wyjaśniających, czyli postępowań przeddyscyplinarnych prowadziłam, realizowałam również postępowania służbowe, a także uczestniczyłam w rozprawach sądu dyscyplinarnego, który – na pewno się Wysoka Komisja orientuje – sąd dyscyplinarny dla prokuratorów znajduje się tylko w Warszawie w siedzibie aktualnie Prokuratury Krajowej, a uprzednio – w siedzibie Prokuratury Generalnej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ile było tych spraw, gdyby pani mogła tak orientacyjnie powiedzieć. W ciągu miesiąca w ilu rozprawach pani uczestniczyła i czy pani wykonywała inne jeszcze obowiązki w prokuraturze apelacyjnej poza funkcją rzecznika?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Szczerze powiedziawszy, nie byłabym w stanie, ponieważ prokuratura gdańska w 20… – już mówię, panie pośle, przepraszam, Wysoka Komisjo – w 2014 r. brałam udział w 59 wokandach, które były w Warszawie. Przepraszam, kilka wokand odbyło

się w Gdańsku, ponieważ ze względów logistycznych kilkukrotnie sąd dyscyplinarny zdecydował się na rozpoznawanie spraw w Gdańsku. W 2014 r. prowadziłam 22 postępowania wyjaśniające, dodatkowo 9 postępowań pochodziło z poprzedniego roku, a 13… – przepraszam, 22 plus 9 – 31 postępowań wyjaśniających. Tutaj w statystyce – nie chciałabym państwa zanudzać – również ujęto, w jaki sposób te postępowania zostały zakończone.

Jest również statystyka dotycząca postępowania przed sądem dyscyplinarnym, efektów tego postępowania przed sądem dyscyplinarnym. Jest również statystyka dotycząca postępowań służbowych.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To dobrze.

To raz jeszcze też, tak jak przy poprzednim świadku, ja przeczytam pani taką krótką syntezę co do pytań z rozpraw.

13 kwietnia 2015 r., rozprawa, w której pani uczestniczy jako rzecznik dyscyplinarny, oczywiście w sprawie pani Kijanko, pytań zadano cztery, dwa pytania zadał obrońca obwinionej, dwa pytania – sąd; 20 marca 2014 r. – trzy pytania sądu, jedno pytanie obrońcy, zero pytań rzecznika dyscyplinarnego; 16 czerwca 2014 r. – osiem pytań sądu, jedno pytanie obrońcy obwinionej, jedno pani pytanie jako rzecznika popierającego skargę; rozprawa z 21 maja 2013 r. – trzy pytania sądu, zero pytań rzecznika do wezwanych, ważnych świadków.

Niech pani powie taką rzecz: czy pani uważa swoje postępowanie w trakcie obrony tej skargi za postępowanie aktywne z punktu widzenia czasu? Czy pani dobrze wykorzystała ten czas, ponieważ mieliśmy panią prokurator Sygułę, która mówiła wprost, że może podzielić się pełną wiedzą z Komisją Śledczą *á propos* przewinień pani Borkowskiej a wcześniej nie była o to pytana podczas sprawy dyscyplinarnej, o bardzo ważną rzecz, o nieprzekazanie akt postępowania? Czy pani broniła tej skargi? Czy pani aktywnie uczestniczyła w postępowaniu?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście, że broniłam tej skargi. Oczywiście, zadawałam pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy to jest aktywny udział rzecznika dyscyplinarnego, niech pani powie, kiedy przyjeżdża się i nie zadaje pytań.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ale wielokrotnie zadawałam pytania i uściślałam okoliczności, które były istotne dla sprawy.

Jak pan zauważył, pytania zadawały również inne podmioty w tym uczestniczące, inne strony postępowania, inne podmioty uczestniczące w postępowaniu, sam sąd dyscyplinarny. Nie jest rolą rzecznika również, który występuje przed sądem, dublowanie.

Rzecznik zadaje pytania wtedy, kiedy dąży do uściślenia jakiejś okoliczności. Na tamtym etapie, ponieważ znam siebie, wiem, że starannie przygotowuję się do rozpraw dyscyplinarnych, starałam się kontrolować przebieg rozpraw. I w przypadku gdybym zauważyła konieczność zadania pytania, to na pewno bym je zadała. Moim celem było tak samo wyjaśnienie okoliczności tych spraw, jak i tych przełożonych, którzy zażądali przeprowadzenia postępowań dyscyplinarnych w tym zakresie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze.

Czy wywierano na panią jakiekolwiek naciski, konsultowano z panią pani udział w tych postępowaniach dyscyplinarnych? Czy prokurator apelacyjny, zastępca…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, nikt na mnie nie wywierał…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ktoś z prokuratury apelacyjnej albo z Prokuratury Generalnej kontaktował się z panią, sugerował cokolwiek pani?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Przepraszam, panie pośle.

Pytanie dotyczyło tego, czy ktoś wywierał na mnie naciski? Bo naciski kojarzą mi się negatywnie, konotację mają negatywną. Otóż nikt nie wywierał na mnie żadnych nacisków, w znaczeniu negatywnym tego słowa, oczywiście.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jaką pełni pani obecnie funkcję? Pani stwierdziła, że pani jest w prokuraturze regionalnej…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Jestem zastępcą rzecznika dyscyplinarnego. Moi przełożeni uznali, że to jest…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W prokuraturze regionalnej?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak. To znaczy dla gdańskiego okręgu regionalnego. Chciałabym zauważyć, Wysoka Komisjo, że gdański okręg regionalny jest specyficznym okręgiem.

W tym okręgu jest…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, nie chodzi mi o to. Tylko generuje bardzo dużo postępowań natury służbowej i wyjaśniających.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nieprawda, kiedy są do tego podstawy, te postępowania są…

Poseł Marek Suski (PiS):

To już wiemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A tu wedle pani nie było podstaw?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja chciałam tylko powiedzieć, że w obszarze prokuratury regionalnej i w obszarze prokuratury apelacyjnej, w prokuraturach tego okręgu, uprzednio apelacyjnego a aktualnie regionalnego, pracuje ponad 700 prokuratorów. W październiku było to 728 prokuratorów. Bywały jeszcze wyższe ilości etatów obsadzonych. I sytuacja ta generuje bardzo dużą ilość postępowań, w związku z czym naprawdę jest to specyficzny zupełnie zakres działalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, panie pośle.

Pani prokurator, chce pani to powiedzieć innym prokuratorom w Polsce. Państwo się tłumaczycie nieustannie tym, że mieliście bardzo dużo pracy, że mieliście dużo spraw, bardzo dużo spraw. Muszę pani powiedzieć, że jest to zabawne dla prokuratorów z innych prokuratur rejonowych, jak słyszą, że mieliście po 15 spraw na głowę i byliście bardzo obciążeni, bo rekord to jest Wrocław – 120 w miesiącu.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

U nas 190 bywa, aktualnie w Gdańsku – 150.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc wie pani, to państwa tłumaczenie, że wy byliście obciążeni, zajęci, mieliście braki kadrowe… Co pani myśli, że to państwa dotyczy, a takich problemów w innych jednostkach nie ma? Ten problem dotyczy, niestety, całej administracji, również prokuratury, zawsze brakuje etatów, zawsze brakuje pieniędzy, ale nie dochodzi tam do takich sytuacji, do jakich doszło u państwa, na waszym terenie.

Dziękuję, panie pośle, przepraszam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Mogę jeszcze coś dodać, bo nie dokończyłam tej kwestii. Otóż, ponad 700 prokuratorów, sprawy wygenerowane przez pracę 700 prokuratorów trafiają do jednego rzecznika dyscyplinarnego. Proszę porównać, w Rzeszowie, ilu jest prokuratorów (tam też jest jeden rzecznik), ilu prokuratorów jest w Lublinie, ilu jest prokuratorów w Szczecinie.

Poseł Marek Suski (PiS):

I współczuć należy.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie należy współczuć prokuratorowi, prokurator realizuje swoje obowiązki.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze. Pani prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie jest moim celem tutaj się nad sobą użalać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…ostatnie pytanie, bo cały czas nie mogę tego jednego pytania zadać jeszcze.

Czy pani ich zna, utrzymywała pani kontakty z panem prokuratorem Niesiołowskim, z panią prokurator Majstrowicz? Czy zna pani panią prokurator Kijanko? Te nazwiska mówią pani coś? Utrzymywała pani kontakty w trakcie prowadzenia tych postępowań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Te osoby znam, ale z kontaktów, to znaczy znam je po prostu z tego względu, że pracowaliśmy w jednej prokuraturze gdańskiej. Specyfika tej prokuratury jest taka, że prokuratura okręgowa i prokuratura apelacyjna, aktualnie prokuratura regionalna, znajdują się w jednym budynku. I bardzo często spotykamy się tam.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem.*)

Świadek Katarzyna Brzezińska:

No, siłą rzeczy, Wysoka Komisjo, siłą rzeczy się znamy. Natomiast panią prokurator Kijanko znam jeszcze z pracy w prokuraturze rejonowej w Gdańsku, ale ja z żadnym z tych prokuratorów nie utrzymywałam żadnych relacji towarzyskich. Dlatego pan prokurator…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A w jakich prokuraturach rejonowych jeszcze, uściślijmy, pani wcześniej pracowała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Gdańsk…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Wrzeszcz?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Gdańskich… Nie, nie, nie. Gdańsk, Gdańsk-Północ i później już odeszłam do prokuratury okręgowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dobrze, ostatnie pytanie: pana prokuratora Wesołowskiego z Prokuratury Generalnej zna pani osobiście?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pan prokurator Wesołowski pracował w Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku, kiedy ja też w tej prokuraturze pracowałam, ale też nie utrzymuję z panem prokuratorem Wesołowskim relacji towarzyskich. Poza tym, że pan prokurator w tej chwili jest w prokuraturze regionalnej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A rozmawialiście kiedykolwiek o sprawie Amber Gold…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…pisma KNF, wokół którego wszystko się to potoczyło od listopada?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, te wszystkie kwestie, które dotyczą sprawy Amber Gold, te wszystkie, cała sytuacja dotycząca sprawy Amber Gold zaistniała w mojej świadomości dopiero w momencie, kiedy zajęłam się tymi sprawami dyscyplinarnymi i jednym z postępowań przeddyscyplinarnych. Wcześniej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Teraz pani poseł Kopcińska, zaraz będzie pan poseł, dam panu posłowi głos.

Ja mam takie pytanie jeszcze. Wie pani, proszę mi powiedzieć, pani prokurator, czy wedle pani nie ułatwiłoby pani przeprowadzenia tego przewodu zabezpieczenie drukarki i komputera pani prokurator Borkowskiej i, po prostu, stwierdzenie przez biegłego, kiedy to pismo, co do którego istnieją uzasadnione podstawy do tego, aby sądzić, że było antydatowane, jednoznacznie zostałoby to stwierdzone?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, ja przystąpiłam do sprawy dotyczącej pani prokurator już na etapie jej postępowania sądowego. Postępowanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, pytam panią o to, bo przed chwilą, kilka godzin temu, pan prokurator Łojkowski powiedział, że to w zasadzie powinno do pani obowiązków należeć, bowiem on tylko postawił zarzuty. Pytałam panią o konstrukcję tych zarzutów.

W związku z powyższym, wie pani, pani oczywiście na ten moment przyjmuje tę całkowitą porażkę na siebie w tych wszystkich postępowaniach, więc pytam panią w tej sytuacji, wedle pani, czy pani powinna zabezpieczyć ten komputer i tę drukarkę i czy to przeciełoby wszelkie spekulacje? Bo to byłby dowód, bym powiedziała, jednoznaczny. Albo jest wtedy, albo wtedy wydrukowane i napisane.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie spotkałam się z sytuacją, żeby w postępowaniu dyscyplinarnym realizować takie czynności, wydaje mi się, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czym ono się różni, wie pani, jeżeli mamy kwestie tego, że prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Postępowanie dyscyplinarne toczy się już na etapie sądowym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a nie można wtedy dowodów zgłaszać?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście, można zgłaszać dowody, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator a proszę mi powiedzieć – jeżeli pani ma taką sytuację, w której ma pani, powiedziałabym, bardzo nieprzyjemne uzasadnienie sądu pierwszej instancji w stosunku do pani Borkowskiej, sugerujące fakt, że, no, popełniła ona nie tylko przestępstwo, ale, no, jakby kryjąc swoje zaniedbanie właśnie się tego dopuściła, czy nikomu z państwa, zwłaszcza pani, jako rzecznikowi, nie przyszło do głowy, że jest jeden dowód bardzo prosty do uzyskania, absolutnie bezsporny, który przetnie wszelkie wątpliwości w tym zakresie, kiedy to pismo powstało? Choćby na etapie sądu drugiej instancji.

Czy, wedle obowiązujących przepisów w postępowaniu karnym, nie można zgłaszać dowodów, choćby w postępowaniu odwoławczym, czy w skardze odwoławczej, czy na etapie postępowania odwoławczego?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, reguły postępowania odwoławczego są takie a nie inne. Natomiast ja wychodzę z założenia, że to były… Jeżeli rzecznik uznałby taką konieczność, to tę czynność należało przeprowadzić…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czemu pani nie uznała tej konieczności?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Bo nie prowadziłam postępowania przeddyscyplinarnego, realizowałam czynności…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowna pani prokurator…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…po ponad półtora roku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, przejęła pani postępowanie po siedmiu miesiącach prowadzenia ich przez rzecznika dyscyplinarnego i toczyło się z pani udziałem przez kilka lat postępowanie. Na każdym etapie tego postępowania miała pani możliwość złożenia wniosku o zabezpieczenie tego komputera i tej drukarki. Ja już abstrahuję od tego, że każdy, kto się kieruje pewnym minimalnym doświadczeniem, zabezpiecza dowody na początku postępowania a nie później. Ale każdy błąd, a zwłaszcza w procesie karnym, można naprawić.

Teraz proszę mi powiedzieć, czym się różni zwykły Kowalski, do którego państwo, jak chcecie ustalać datę dokumentów, wchodzicie i zabezpieczacie mu komputer i drukarkę, od prokuratora, który odpowiada dyscyplinarnie w bardzo poważnej sprawie z podejrzeniem, że dopuścił się przestępstwa? Czym się różni to, że pani mówi, że w postępowaniu dyscyplinarnym tego dowodu pani nie uznała za stosowne do przeprowadzenia?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Obywatele są równi wobec prawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego pani powiedziała, że pani nie spotkała się z tym i nie brała pod uwagę faktu, żeby zabezpieczyć taki dowód, który jest niezmiernie prosty, bo nie zostawia pola do interpretacji?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pani przewodnicząca, o ile dobrze pamiętam okoliczności związane z tamtą sprawą, chodziło o dokument przekazujący materiały sprawy i on, rzeczywiście, sporządzony był na komputerze, przy użyciu komputera, natomiast data wpisana była ręcznie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie. I teraz, wie pani, proszę powiedzieć, czy nie było prostszej rzeczy od tego faktu, żeby ustalić przez biegłego, kiedy ten dokument został wytworzony na komputerze prokuratora i kiedy został wydrukowany? Bo chyba nie mógł przed tą datą być, wcześniej, niż na komputerze został zarejestrowany?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A nie spotkała się pani z takim dowodem nigdy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie spotkała się pani z takim dowodem nigdy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście, prowadziłam wiele postępowań przygotowawczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To czym się różniło to, że w tym postępo… pani teraz powiedziała: oczywiście, w każdym innym postępowaniu. A w postępowaniu dyscyplinarnym prokuratora pani powiedziała, że pani nie spotkała się z tym, żeby coś takiego robić w postępowaniu dyscyplinarnym.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

W postępowaniach dyscyplinarnych nie spotkałam się z zabezpieczaniem dowodów, ale nie przeprowadziłam wszystkich postępowań przecież w tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani prokurator Kopcińska, Boże – pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, jak pani ocenia postępowanie prowadzone przez panią prokurator Kijanko: dobrze, źle. Spotkała się pani kiedyś z tak prowadzonym postępowaniem?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka komisjo, wszelkie moje oceny zawarte są w pismach procesowych, które znajdują się w aktach tego postępowania dyscyplinarnego. I ja tam zawarłam szczegółową ocenę, w szczególności odnosząc się do negatywnych zjawisk, które miały miejsce w tym postępowaniu, bo niewątpliwie miały. Zawarłam tę ocenę również we wnoszonych środkach odwoławczych. One się głównie opierały również i na tym elemencie, że w odwołaniach wskazywałam i podkreślałam, przede wszystkim, braki w postępowaniu przygotowawczym, braki w prowadzeniu czynności, swoistą nieudolność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A na których etapach pani formułowała te stanowiska swoje?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

W odwołaniach trzech.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A czy uważa pani, pani prokurator, że skorygowanie zarzutów chociażby w stosunku do pani prokurator Kijanko przez, tak jak pytałam świadków przesłuchiwanych przed panią, świadka przesłuchiwanego przed panią, uchybienie godności urzędu mogło być również działaniem, które w stopniu oczywistym odbiega od reguł wzorców, dobrych praktyk w zakresie realizacji obowiązków służbowych, dbałości o trafne i sprawiedliwe wyroki? Czy nie uważa pani, że zmiana sformułowanych zarzutów mogłaby skutkować innymi rozstrzygnięciami postępowań dyscyplinarnych?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo – nie, uchybienie godności jest bardzo obszerną materią i, według mnie, nie ma żadnych wskazań ku temu, żeby używać jakiejś kazuistyki. Ta kazuistyka wystarczającym jest, aby znalazła się w uzasadnieniu skargi rzecznika dyscyplinarnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a znalazła się?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wydaje mi się, że tak, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć, dlaczego każde orzeczenie mówi o tym, że jest materiał niedookreślony, nie są wskazane zarzuty, zaniedbania. To się przewija w bardzo dużej części uzasadnień tych orzeczeń.

Pani prokurator, proszę powiedzieć, czy wszyscy się mylili, myliły się wszystkie sądy dyscyplinarne i mylił się rzecznik Radoniewicz, a państwo żeście trwali na stanowisku, że te zarzuty mają prawo się ostać, jeżeli wszyscy inni ocenili tak, że nie miały prawa się ostać.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wydaje mi się, że te uwagi, które sporządzone zostały przez… w piśmie przesłanym do prokuratury apelacyjnej bodaj w grudniu 2012 r., a które dotyczyło merytorycznych kwestii związanych z formułą przedstawianych zarzutów, prokurator Łojkowski uwzględnił, opracowując zarzuty. Tak, że wydaje mi się, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale my pytamy panią, czy wedle pani… bo pani te… prowadziła te postępowania, więc proszę się nie zasłaniać prokuratorem Łojkowskim, tylko odpowiedzieć na pytanie: czy wedle pani zostały uwzględnione?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie prowadziłam tych postępowań, ja przystąpiłam do nich na etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kilkuletniego postępowania sądowego. Więc pytam panią: czy jako mającą kontakt z tą sprawą w latach 2013-2016 w sposób nieustanny, czy uważa pani, że uwagi prokuratora, rzecznika prokuratora generalnego zostały wzięte pod uwagę przez pana Łojkowskiego i czy te zarzuty były należycie sformułowane i uzasadnione?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wydaje mi się, że… przepraszam, zostały wzięte pod uwagę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Że zostały wzięte pod uwagę.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Że zostały wzięte pod uwagę a, w szczególności, właśnie o tę istotną chodzi cechę nadzoru, tzn. o ocenę nadzoru, uchybienie godności urzędu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć, czy zostało to wskazane, jak już pan rzecznik Łojkowski dopisał to jedno zdanie, nie wiem, czy pełne, że „oraz uchybili godności urzędu”. Na czym to uchybienie miało polegać.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wydaje mi się, że w takim ogólnym sformułowaniu ujął to, na czym polega…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego sąd państwu wytyka za każdym razem w tym uzasadnieniu, że nie ma zarzutów, że są nieobjęte skargą itd., itd. Wie pani, rzeczywiście…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sąd uzasadnił to.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sąd uzasadnił to, no tak.

Pan poseł Witold Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prokurator, sąd dyscyplinarny przy Prokuraturze Generalnej nie podzielił pani zastrzeżeń co do pracy prokurator Majstrowicz.

Czy te zarzuty były właściwie postawione?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, wydaje mi się, że były właściwie przedstawione.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To skąd ta bierność w czasie tych postępowań, brak zadawania pytań? Tu Komisja dopiero się dowiaduje, jakie były powody przetrzymywania, przez prokurator np. Borkowską, akt przez trzy miesiące. Dlaczego taka bierna postawa rzecznika? Czy rzecznik ogranicza się tylko i wyłącznie do sporządzenia pisma?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, rzecznik jest aktywnym uczestnikiem postępowania, czego wyrazem są nie tylko jego aktywność na rozprawie, ale również kwestia sporządzania środków odwoławczych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niemniej jednak ta aktywność nie doprowadziła do ujawnienia istotnych okoliczności, np. w wypadku przetrzymywania akt przez prokurator Borkowską. Z czego to wynika?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Przebiegi rozpraw są udokumentowane i, jak już wcześniej powiedziałam, reagowałam w takich sytuacjach, kiedy uważałam, że należy pewne okoliczności dodatkowo ustalić. I wówczas zadawałam pytania. W tej chwili, Wysoka Komisjo, naprawdę trudno mi… Tak?

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście, że zadawałam. Moje pytania wynikały z przebiegu poszczególnych rozpraw i moja aktywność uzasadniona była potrzebą bądź brakiem takiej potrzeby. I reagowałam, po prostu, na tok trwającego postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W takim razie, w jakim elemencie…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Przecież nie chodzi o to, żeby strony sobie zadawały wzajemnie takie same pytania. Chodzi o to, żeby konkretyzować okoliczności, które mają wpływ na ocenę stanu faktycznego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy w wypadku składania zeznań, takich wyjaśnień przed sądem dyscyplinarnym prokurator, tak jak każdy obywatel, jest zobowiązany wyjawić całą prawdę znaną mu na okoliczność, czy tylko syntetycznie odpowiada na zadane pytania, a jeżeli pytań nie ma to, po prostu, nic nie mówi.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

W kwestii procedowania w zakresie przesłuchania świadków w toku postępowania dyscyplinarnego stosuje się przepisy k.p.k. oraz uprzedza, oczywiście, prokuratora, który składa zeznania w charakterze świadka, o odpowiedzialności karnej z tytułu składania zeznań… odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, uprzedza się o pozostałych uprawnieniach wynikających z k.p.k.

I świadek, oczywiście, zobowiązany jest do tego, żeby mówić prawdę i tylko prawdę z tego, co mu jest wiadome. Każdorazowo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z tego, co jest mu wiadome, prawda?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak jak i przed Wysoką Komisją.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli niewyjawienie pewnych faktów jest zatajeniem prawdy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Każdorazowo trzeba by było taką sytuację w tym kontekście ocenić. Natomiast osoby, które składają wyjaśnienia, mają oczywiście zupełnie inne uprawnienia. One mogą ograniczać swoje wypowiedzi np. do oświadczeń. I tak, pamiętam, w tej sprawie również bywało tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli opierało się to o oświadczenia?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Bywało, ale tak dokładnie już nie pamiętam okoliczności, ale przypominam sobie, że oświadczenia były składane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani prokurator, Komisja ujawniła szereg nowych okoliczności w zeznaniach prokuratorów, tutaj składanych, o których nie wspomnieli w czasie postępowań dyscyplinarnych.

Tak, że gdzie pani dzisiaj, mając już taką ocenę, widzi słabość tych postępowań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie znam okoliczności, jakie ustaliła Komisja, musiałabym dokonać ich analizy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To są zeznania prokuratorów składane, tutaj, przed Komisją.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…natomiast wydaje mi się, że w przypadku pozyskania nowych faktów i dowodów, jeżeli istnieją ramy czasowe ku temu, można by było dokonać ponownie analizy tych spraw i zbadać je w kontekście ewentualnego wznowienia postępowania. Ale to każdorazowo trzeba by było dokumentację zbadać, zbadać dowody.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wznowienia, w jakim trybie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

164, 165 nowej ustawy, bo oczywiście w przypadku, jeśli nie zachodzą tam te regulacje czasowe, że byłoby prawnie niemożliwe…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wspomniała pani…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Bo tam są wyznaczone... Te przepisy przewidują stosowne terminy do podjęcia takich działań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wspomniała pani prokurator, że nie było nacisków, w pejoratywnym znaczeniu. A jaka była dokładnie rola Prokuratora Generalnego w kontekście tych postępowań? Czy chodziło jedynie o to, żeby to zrobić jak najszybciej, nie patrząc na efekt?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To nie chodzi... Przepraszam, trudno mi odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo te interakcje były, prawda?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pan prokurator generalny w ogóle był bardzo zainteresowany przebiegiem wszystkich postępowań, zgodnie z ustawą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czym to się objawiało, pani prokurator?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Zgodnie z ustawą o prokuraturze jako przełożony dyscyplinarny wszystkich prokuratorów zwracał się do Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku o poinformowanie każdorazowo o podejmowanych działaniach, o planowanych decyzjach w tych postępowaniach. Z tym, że to było na etapie postępowania przeddyscyplinarnego, więc nie uczestniczyłam w tym etapie postępowania. Przypominam sobie takie okoliczności z lektury akt poszczególnych spraw. Natomiast pan prokurator generalny… Generalnie sprawy pozostawały w jego zainteresowaniu ustawicznym, bowiem zwracał się również do nas o informowanie o wszelkich wydanych w tych sprawach orzeczeniach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wyłącznie drogą formalną? Jak to zwracanie się wyglądało?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, drogą formalną, pisemnie. Zresztą cała ta dokumentacja znajduje się w aktach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To wiemy, natomiast, czy była jeszcze jakakolwiek inna forma?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, ze mną nikt innej formuły nie stosował. Natomiast (ponieważ były to tak istotne kwestie) nie wiem, czy pan prokurator generalny nie porozumiewał się z moim szefem, który był wówczas przełożonym dyscyplinarnym wszystkich…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kiedy szef rozmawiał z panią prokurator, wspominał o takich okolicznościach?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Szef też był bardzo zainteresowany tymi sprawami. I właściwie o wszystkich takich węzłowych ustaleniach, które pochodziły z rozpraw, był informowany przeze mnie. Przez jego ręce, jako przełożonego dyscyplinarnego tych wszystkich prokuratorów, przechodziły wszystkie decyzje. Wszystkie kwestie dotyczące sporządzania odwołań były omawiane z panem prokuratorem apelacyjnym,

Jak również, każdorazowo, po uzyskaniu negatywnej z punktu widzenia naszego interesu, czyli – niestety – decyzji statuującej niepowodzenie nasze w drugiej instancji, każdorazowo z szefem omawialiśmy kwestię, czy można sporządzić kasację, czy nie. Czy byłyby podstawy, czy nie byłoby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jak pani na podstawie tej sprawy Amber Gold i swoich pozostałych spraw oceni skuteczność na tle statystyk jako rzecznik dyscyplinarny? No, bo wiemy już, ile spraw pani prowadziła na tych siedmiuset prokuratorów, no, ale czy ta sprawa Amber Gold odróżniała się w stosunku do pozostałych prowadzonych przez panią postępowań dyscyplinarnych efektem, zakończeniem.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Różne są efekty mojej pracy. W tym czasie prowadziłam również i występowałam przed sądem w sprawach, w których zdecydowanie miałam, można powiedzieć, efekty lepsze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A na czym ta różnica polegała? Na istocie postawionych zarzutów, tak?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, to nie była istota postawionych zarzutów. To była kwestia analizy, jakiej dokonał sąd po rozpoznaniu wszystkich dowodów, które zostały przeprowadzone w toku postępowań dyscyplinarnych. Takie były orzeczenia sądów. Orzeczenia te...

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to po stronie sądu, nie po stronie materiału dowodowego i formy zarzutów?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ale ja nie, ja nie krytykuję orzeczeń sądowych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Absolutnie. Ja nie chcę tego wcale od pani prokurator usłyszeć, tylko tak to wybrzmiało, że to...

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Dokonywaliśmy analizy orzeczeń sądowych i, w przypadku możliwości ich zaskarżenia, korzystaliśmy z tej możliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dlaczego zatem Hanna Borkowska nie poniosła odpowiedzialności za nieobjęcie sprawy Amber Gold zwierzchnim nadzorem służbowym?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

W skardze rzecznika ta kwestia była opisana i przedstawiana do rozwagi sądu dyscyplinarnego. Niemniej sąd dyscyplinarny uznał po przeprowadzeniu postępowań dyscyplinarnych w sprawie pani prokurator Borkowskiej, iż brak do tego podstaw.

Trudno mi w tej chwili już… znaczy nie będę polemizować z ustaleniami sądu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczywiście, no, ale pani prokurator jako jedyna podkreśliła, że przepisy dotyczące obejmowania spraw zwierzchnim nadzorem służbowym nie wymagają formy pisemnej dla polecenia w tym przedmiocie. Więc proszę powiedzieć Komisji, czy objęcie sprawy zwierzchnim nadzorem służbowym wymaga, czy nie wymaga formy pisemnej?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Proszę Wysokiej Komisji, analizując materiał dowodowy, którym dysponowałam, sporządzając odwołanie, bo zdaje się, że na to pan poseł się powołuje, na moje odwołanie, w którym przedstawiłam argumentację, którą sąd uznał, o ile dobrze pamiętam, za polemiczną… Niemniej, no, tę argumentację oczywiście jak najbardziej podtrzymuję i wydawała mi się… Albowiem w czasie, kiedy dokonywałam analizy tego orzeczenia, miałam największą, najrozleglejszą wiedzę na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Na razie dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poseł Andżelika Możdżanowska.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prokurator, powołuje się pani na przestrzeganie prawa i to, jako prokurator, to bardzo dobra cecha. Mówi pani również, że wszyscy obywatele są równi wobec prawa, ale prokurator wykonuje zawód szczególnego zaufania publicznego. I pani prokurator – czy za tą pracę, którą wykonuje, powinien być rozliczany, pani zdaniem?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Oczywiście.

Jeżeli popełnia błędy w swojej pracy i jeżeli te błędy wyczerpują znamiona przewinień dyscyplinarnych albo, nie daj Boże, czynów zabronionych, to – oczywiście – powinien podlegać ten zakres działalności prokuratora weryfikacji stosownych organów albo w ramach postępowania dyscyplinarnego, albo postępowania karnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani prokurator, ma pani w swojej pracy zawodowej bogate doświadczenie jako rzecznik dyscyplinarny. Proszę mi powiedzieć, czy w tej kwestii składała pani odwołania odnośnie rozstrzygnięć sądu? Czy zauważała pani złą decyzję prokuratorów w tych odwołaniach?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Moje odwołania oparte były o spostrzeżone wady w postępowaniach, w postępowaniu, które analizowałam, i każdorazowo te wady podkreślałam. Ale...

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy podkreślała pani te uchybienia...

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, oczywiście.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…które pani zauważała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Gdyby nie było uchybień, nie byłoby zapewne postępowań dyscyplinarnych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…więc to jest oczywiste.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To w myśl tego toku myślenia były to działania według pani zawinione.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

To, pani prokurator, czy wobec tych działań zawinionych powinny być wyciągnięte skutki personalne wobec tych prokuratorów? Pani ocena jako rzecznika dyscyplinarnego.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Proszę sądu, sąd dyscyplinarny nie podzielił argumentów, dokonał odmiennej analizy, aniżeli proponował to rzecznik dyscyplinarny w swoich wnioskach o przeprowadzenie postępowań dyscyplinarnych. Rzecznik dyscyplinarny...

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To pani prokurator...

Świadek Katarzyna Brzezińska:

...podejmował działania zmierzające do, w ramach...

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To, pani prokurator, może ja pomogę. Czego zabrakło, żeby sąd podzielił stanowisko rzecznika dyscypliny?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi powiedzieć na to pytanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A może, pani prokurator, to może nie doceniła pani wagi sprawy i tych ocen działań prokuratorów?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Zapewniam, że doceniałam wagę sprawy każdorazowo.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Każdorazowo.

Podkreślała pani, że podchodziła pani bardzo indywidualnie do każdej sprawy a, być może, wynikało to z przeciążenia, które w tym czasie pani miała.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, te sprawy były prowadzone, traktowane priorytetowo, były to jedne z ważniejszych w postępowaniach. Prócz tego, na pewno Wysoka Komisja się orientuje, że w obszarze apelacji gdańskiej zdarzyła się jeszcze jedna sprawa, która była kilkuosobowa i była w zainteresowaniu mediów.

Nie będę szczegółów podawać, natomiast zdecydowanie były to priorytetowe sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jaka to sprawa, o której pani prokurator teraz wspomina?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sprawa związana ze sprawą pucką.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale ja nie wiem, o co chodzi.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Zabójstwo w rodzinie zastępczej dwójki dzieci. Praktycznie w tym samym czasie te sytuacje się rozegrały i, generalnie, były to takie dwie priorytetowe kwestie, którymi zajmował się w tamtym czasie…

Tam jest taka sytuacja, że postępowanie trwa do dzisiaj. Jestem bardzo aktywnym uczestnikiem tego postępowania. Aktualnie jest taka sytuacja, że została przez Sąd Najwyższy uwzględniona kasacja pana prokuratora generalnego w stosunku do jednego z obwinionych prokuratorów, a w stosunku do drugiego, tak jak powiedziałam przed chwilą, postępowanie jest kontynuowane, bo po raz kolejny okazała się skuteczna moja, moje odwołanie okazało się skuteczne.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani prokurator, a czy nie rozważała pani przeniesienia i możliwości zajmowania się tą sprawą przez rzecznika dyscypliny prokuratora generalnego? Czy były takie rozmowy albo czy rozważała to pani ze względu na obciążenia chociażby?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, te kwestie nie należały do moich kompetencji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale czy pani rozważała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To nie należało do moich kompetencji. Ja prowadzę postępowania, kwestia organizacji pracy należy do moich przełożonych.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale mogła pani porozmawiać ze względu np. na obciążenia o takich możliwościach. Czy były takie tematy, takie rozmowy prowadzone?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie poruszałam takiego tematu. Owszem, informowałam swojego przełożonego o tym, zresztą pan prokurator apelacyjny znakomicie wiedział, bo ta specyfika Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku to nie jest cecha, która powstała w 2012-2013 ani 2015, tylko ta cecha, ta jednostka generuje, z uwagi na dużą ilość prokuratorów pełniących w niej służbę, mnóstwo postępowań natury służbowej, tudzież dyscyplinarnej. Służbowej, ale w tym też uczestniczy rzecznik. To nie jest cecha, która jest jakaś świeża. Tak było po prostu od dawna.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To nie jest żaden zarzut, tylko kwestia pytania, żeby usprawnić pracę chociażby rzecznika dyscypliny, którym w tamtym czasie.

Czy gdyby ta sprawa została przeniesiona, być może mogłaby się zakończyć innymi rozstrzygnięciami w sądzie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi powiedzieć. Tak się nie stało, nikt nie podjął takiej decyzji. Realizowaliśmy swoje funkcje, oczywiście zgodnie z ustawą o prokuraturze, z regulaminem. Taka była właściwość miejscowa rzecznika.

Aktualnie przepisy przewidują to, że po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego rzecznik – po stwierdzeniu, iż ma do czynienia z przewinieniem dyscyplinarnym – gromadzi materiał dowodowy i przesyła ten materiał dowodowy z wnioskiem do Prokuratury Krajowej o wyznaczenie rzecznika, o wyznaczenie do przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego rzecznika spoza okręgu regionalnego, w którym prokurator pełni służbę.

To jest zasada, która została wprowadzona nową ustawą. Możliwe, że właśnie, jak pani przewodnicząca powiedziała, w konsekwencji takiej oceny. Natomiast w tamtym czasie obowiązki realizował w odniesieniu do prokuratorów z okręgu gdańskiego rzecznik gdański i się od tego w żaden sposób nie uchylał.

Mogę odpowiedzieć za siebie, starałam się realizować swoje obowiązki z należytą starannością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani prokurator, mam takie pytanie: proszę powiedzieć, jaki był zarzut w kasacji tej sprawy, o której pani mówiła, Prokuratora Generalnego do Sądu Najwyższego, która jeszcze do tego została wniesiona z powodzeniem?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Kasację sporządził pan prokurator rzecznik dyscyplinarny Prokuratora Generalnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale zarzut, jak był… Nie precyzyjnie, ale co zarzucił mniej więcej?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie znam tej kasacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie widziała jej pani, tak?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To znaczy ja dokładnie w tej chwili nie pamiętam, ale to jest kasacja, która została uwzględniona w zeszłym tygodniu i jeszcze nie mamy orzeczenia Sądu Najwyższego, natomiast została…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pani wie, co było, jaka była przyczyna wniesienia kasacji? Co podał jako podstawę? Jaki zarzut?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, przepraszam, pani przewodnicząca, ale naprawdę nie będę tutaj…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Nie zna pani?

Dobrze, nie będę panią, myślałam, że pani…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To są bardzo istotne sprawy, one rzutują na praktykę. Ja naprawdę chciałabym jakiejś dowolności uniknąć, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przewodniczący Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Właściwie mam krótkie pytania do świadka.

Otóż powiedziała pani o tym, że przygotowuje się do swoich postępowań, prowadzi je pani rzetelnie. A ja mam pytanie, jak pani ocenia prowadzenie tych postępowań dyscyplinarnych, czy one były prowadzone rzetelnie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Postępowania dyscyplinarne są prowadzone na etapie sądu. Trudno mi dokonywać oceny działań sądu.

Poseł Marek Suski (PiS):

A te, które pani nadzorowała?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie nadzorowałam postępowań dyscyplinarnych.

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy w ogóle słyszała pani o sprawie Amber Gold?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Kiedy?

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie pytam, czy w ogóle pani słyszała, a jeżeli słyszała, to kiedy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ze sprawą Amber Gold zetknęłam się na etapie postępowania dyscyplinarnego, tzn. to była taka bardzo szczegółowa analiza, bo wszak w skład wszystkich postępowań dyscyplinarnych wchodzą akta sprawy, którą nadzorowała pani prokurator referent w Gdańsku-Wrzeszczu. I na tym etapie ja się z tamtą sprawą zapoznałam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli kiedy to było?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…zresztą, gdybym się nie zapoznała z materiałem dowodowym, to trudno by mi było występować jako rzecznik i oskarżyciel w tych postępowaniach przed sądem dyscyplinarnym. Wcześniej nie miałam żadnej świadomości na temat postępowania dotyczącego Amber Gold. Mogę powiedzieć, że widziałam reklamy, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

To już, to już dużo.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ale, ale to tylko dlatego, że mam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo pani koledzy z Gdańska nie widzieli tych reklam.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…małżonka, który jest, można powiedzieć…

Poseł Marek Suski (PiS):

To znaczy, ma rachunek maklerski.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Interesuje go ekonomia, finanse.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie był klientem Amber Gold?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, właśnie później…

Poseł Marek Suski (PiS):

Na czym polegało pani zaangażowanie w postępowaniu, bo pani powiedziała właśnie o tym zaangażowaniu, o swoim dobrym przygotowaniu, na czym to polegało?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Uważam, że realizowałam swoje obowiązki w sprawach, w toczących się postępowaniach dyscyplinarnych w sposób właściwy. Z uwzględnieniem rangi tych spraw. Nie mam co do swojego stosunku, znaczy co do swojego sposobu działania w tych sprawach, myślę, że nie mam sobie nic do zarzucenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ja nie wątpię, że nie ma pani sobie nic do zarzucenia, tylko ja pytałem konkretnie, no bo pani mówi, że rzecznik zadaje pytania, kiedy chce coś doprecyzować. Czy mogłaby pani podać konkretnie…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ale…

Poseł Marek Suski (PiS):

…jak w tej sprawie pani to zaangażowanie wyglądało?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

W tych sprawach…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy pani zadawała jakieś pytanie, żeby coś doprecyzować?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Na pewno zadawałam, poza tym sporządzałam środki odwoławcze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeśli można mówić – jakie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Proszę?

Poseł Marek Suski (PiS):

A jakie?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nie pamiętam, Wysoka Komisjo.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Proszę wybaczyć, ale nie pamiętam tych postępowań. Odbyło się, nie wiem, czy ktoś z państwa się pokusił o policzenie, ale na pewno kilkadziesiąt…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tyle aż nie, kilkanaście.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Rozpraw? We wszystkich łącznie? Wydaje mi się, że kilkadziesiąt…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, przeciętnie odbywały się po trzy skuteczne rozprawy na jedno postępowanie, no to proszę przeliczyć.

Państwo żeście tam nie byli specjalnie, że tak powiem, rozciągli w czasie. Protokoły nie są za długie. I dawaliście radę szybko to, że tak powiem, procedować – oczywiście, z wyjątkiem tym, kiedy świadkowie lub pełnomocnicy składali wnioski o…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ktoś chorował, o ile się nie mylę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wnioski o odroczenie, o to, że nie mogą, że są chorzy itd.

Ja muszę pani powiedzieć, że tam np. pomógł wyzdrowieć jednej obwinionej Zakład Medycyny Sądowej, bo jak usłyszała, że będzie badana, to wtedy stała się szybko, lepiej to ze zdrowiem jej tutaj poszło i stanęła przed komisją dyscyplinarną, tak że… No, ale to tylko tak…

Poseł Marek Suski (PiS):

My rozumiemy…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że tam nie było jakiejś obstrukcji i tam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę świadka, rozumiemy, że pani zaangażowanie było tak wielkie, że widziała pani dużo więcej postępowań niż było, co nas cieszy. A podczas tych postępowań, kiedy tutaj przesłuchaliśmy już świadków, świadkowie twierdzili, że podczas postępowań dyscyplinarnych nie zadawano im szczegółowych pytań. Ale zapytani ogólnie, oni coś odpowiedzieli, nie dopytywano o tę chociażby funkcjonariuszkę, która tutaj opowiadała, jak pani prokurator Kijanko ją wyśmiała, kiedy ona zaproponowała, żeby sprawdzić w banku, czy rzeczywiście są depozyty w złocie, które miały zabezpieczać pieniądze klientów Amber Gold.

Inni prokuratorzy przyznali, że prowadzili postępowania dyscyplinarne, nie czytając nawet akt, więc – jak rozumiem – gdyby te pytania były szczegółowe, tak jak tutaj pani powiedziała, że jak ktoś chce się dowiedzieć i doprecyzować to dopytuje, a z tego całego naszego postępowania przed Komisją wynika, że prokuratorzy – po prostu – nie chcieli niczego doprecyzować, bo nie zadawali pytań.

Tutaj, z pani zeznań też wynika, że nawet pani nie wiedziała, ile tych postępowań było. Tak że to zaangażowanie pani w tę sprawę chyba jednak nie było zbyt mocne.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, jak już powiedziałam, w 2014 r. uczestniczyłam w 59…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja dziękuję, ja już nie zadawałem pani prokurator pytań.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś państwa chciałby jeszcze zabrać…

Pan… Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Wspomniała pani na początku, że kontaktował się z panią pan prokurator Jacek Radoniewicz. Proszę powiedzieć: w jakim charakterze, jakie uwagi z jego strony jako rzecznika dyscyplinarnego przy Prokuraturze Generalnej pani otrzymała w toku postępowania, w którym pani uczestniczyła?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Zasadniczo, co do formuły zarzutów, które zostały zastosowane w toku postępowań dyscyplinarnych, nie kontaktował się ze mną, bo jeszcze w tym czasie nie… nie zajmowałam się tymi sprawami, natomiast w toku prowadzonych już postępowań przed sądem, z uwagi na to, iż bywałam w Prokuraturze Generalnej w związku z rozprawami, wydawało… wydaje mi się, że rozmawialiśmy, ale to były takie rozmowy nieformalne, na zasadzie, co się dzieje w sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pani na początku wspomniała o tym, że rozmawiała w tym konkretnym…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, to bywało, że…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A w tej chwili pani mówi, że to były takie rozmowy o wodzie i pogodzie, a…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie o wodzie i pogodzie – o sprawie, o ustaleniach, które zapadały. Pan prokurator Radoniewicz przecież też był zainteresowany tym, co się w sprawach dzieje, bo były to sprawy, jak powiedziałam, w zainteresowaniu pana prokuratora generalnego. Natomiast to nie były żadne formalne kwestie.

Formalne kwestie polegały na naszej komunikacji pisemnej, tzn. informowałam pana… Ponieważ, oczywiście, w prokuraturze obowiązuje tryb pisemny, więc po każdorazowym uzyskaniu orzeczenia informowałam pana prokuratora Radoniewicza o treści zapadłego orzeczenia i o naszych ewentualnych planach odnośnie do zaskarżenia decyzji sądu, jeżeli ona była niepomyślna dla nas, bo w jednej sprawie uzyskaliśmy jedną decyzję pomyślną, natomiast, o ile sobie przypominam, ta decyzja uległa modyfikacji w następstwie odwołania wniesionego przez obrońcę. Ale też tak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak, że to była formuła naszych kontaktów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy oglądała pani wczorajsze przesłuchanie pana prokuratora?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To w takim razie przypomnę…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, fragmenty, prawdę powiedziawszy, bo mam mnóstwo pracy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Rozumiem.

Ja w takim razie przypomnę pani (albo przedstawię po raz pierwszy, jeśli pani wcześniej nie słyszała) dwie uwagi, które wczoraj przed komisją pan prokurator Jacek Radoniewicz przedstawił. Taka charakterystyka postępowania a mianowicie, że było sprawne i szybkie – i niemerytoryczne. Czy takie uwagi miała pani również od pana prokuratora?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Odnośnie do postępowania w sprawie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Chodzi o materiał zebrany w sprawie prokuratorów, którzy toczyli postępowania od grudnia 2009 r. do 2012 r.…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

To była ocena…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…który pani…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…pana Radoniewicza dotycząca postępowania przeddyscyplinarnego?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak jest.

Czy takie uwagi otrzymywała pani od pana prokuratora Radoniewicza?

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Te uwagi zasadniczo nie dotyczyły mojej osoby, bo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nie dotyczyły pani osoby, dotyczyły osób, w których sprawie pani formułowała czy przedstawiała już przed sądem dyscyplinarnym zarzuty.

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Że postępowanie było…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
… szybkie i sprawne, ale nie merytoryczne.

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Ale chodzi o postępowanie wyjaśniające?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Znaczy, tak, wyjaśniające, ale prowadzone… od pani prokurator Kijanko, poprzez pana prokuratora Niesiołowskiego…

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Dotyczące prokuratorów?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dokładnie.

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Ale postępowania wyjaśniające… Przepraszam, uściślam. Chodziło o ocenę? Pan prokurator Radoniewicz ocenił postępowania wyjaśniające prowadzone przeciwko prokuratorom?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dokładnie, tak.

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Jako szybko prowadzone, ale…?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Niemerytoryczne.

Czy takie uwagi pani również otrzymała od niego. Taka ocena…

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Tą oceną pan prokurator się ze mną nie dzielił, tak negatywną, bym powiedziała.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Podczas wczorajszego przesłuchania pana prokuratora również zanotowałem sobie jedną z jego wypowiedzi. Mianowicie stwierdził, iż całe postępowanie dyscyplinarne ziściło się nieskutecznie, to znaczy, że już z założenia, według oceny pana prokuratora, bo były tam takie błędy, że nie było możliwe, aby skutecznie obronić przed sądem zarzuty, które były. Jak pani to skomentuje?

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Wysoka Komisjo, naprawdę tak nie uważam. Z całym przekonaniem sporządzałam środki odwoławcze i gdybym nie liczyła na ich powodzenie, tobym ich nie sporządzała.

To jest ocena pana prokuratora.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę jeszcze powiedzieć, czy podczas pani udziału w postępowaniu kontaktowała się pani z panem prokuratorem Tomaszewskim, prokuratorem apelacyjnym.

Świadek Katarzyna Brzezińska:
Oczywiście.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Tak?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pan prokurator Tomaszewski jest prokuratorem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaka była rola pana prokuratora…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Jest przełożonym dyscyplinarnym wszystkich prokuratorów a prokurator, który pełni funkcję rzecznika dyscyplinarnego, jest związany wskazaniami organu, który go wyznaczył, więc również prokuratora apelacyjnego. I w zasadzie od decyzji pana prokuratora apelacyjnego zależy w ogóle podjęcie decyzji o wszczęciu postępowania wyjaśniającego wobec prokuratora, bowiem zgodnie z wytycznymi z 2009 r. i z ustawą o prokuraturze, uprzednio obowiązującą, rzecznik wszczynał postępowanie wyjaśniające wręcz na żądanie przełożonego dyscyplinarnego, właśnie prokuratora apelacyjnego.

I tak się też stało w tej sprawie. Przy czym nie byłam rzecznikiem w czasie, kiedy wszczynane były te postępowania wyjaśniające, więc trudno mi powiedzieć, jakie relacje wówczas panowały, jakie były rozmowy z prokuratorem apelacyjnym i ówczesnym rzecznikiem. Natomiast ich wyrazem jest na pewno sam fakt podjęcia przez rzecznika wydania postanowień o wszczęciu postępowań wyjaśniających w tych sprawach a każdorazowo postanowienie było zatwierdzane przez prokuratora apelacyjnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, jak rozumiem…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Pan prokurator apelacyjny w ten sposób nabywał… Generalnie można powiedzieć, że rzecznik dyscyplinarny był w tamtym stanie prawnym narzędziem zbrojnym prokuratora apelacyjnego. Po prostu przedstawiał… realizował wszystkie czynności zlecone przez prokuratora apelacyjnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, jaka była właśnie jego rola, konkretnie, to znaczy w jaki sposób angażował się prokurator apelacyjny podczas prowadzenia przez panią postępowania?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wydaje mi się, że już częściowo na to pytanie odpowiedziałam. Pan prokurator apelacyjny zawsze był zainteresowany efektami postępowania…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale konkretnie, czy jakieś konkretne działanie pani polecił – konkretne materiały dowodowe zebrać, uzupełnić podczas już postępowania przed sądem dyscyplinarnym…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, to znaczy te polecenia, te kwestie związane z realizacją zadań rzecznika i w relacji z panem prokuratorem apelacyjnym dotyczyły głównie tego, że ja – po każdej rozprawie – informowałam pana prokuratora apelacyjnego o ustaleniach a następnie w czasie kiedy dochodziło do podjęcia przez sąd decyzji o wydaniu orzeczenia, to każdorazowo analizowaliśmy uzasadnienia sądu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli można powiedzieć, że pan prokurator apelacyjny bardzo czynnie uczestniczył?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak i myślę, że to ma też swój wyraz w aktach postępowań dyscyplinarnych, bowiem pan prokurator apelacyjny każdorazowo czynił adnotacje o tym na przykład, że się zapoznał. Jeżeli do niego wpływała korespondencja i prokurator apelacyjny czytał tę korespondencję związaną z postępowaniem dyscyplinarnym to wówczas polecał, żebym ja się zapoznała, żeby omówić kwestie, które wynikały z korespondencji. Również czynił adnotacje na moich zapiskach z rozpraw w przypadku zakończenia postępowania. Nie wiem, czy we wszystkich, ale pan prokurator apelacyjny wszystkie te sytuacje odnotowywał i potwierdzał, że się zapoznał, że omawiał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę mi odpowiedzieć tak czysto teoretycznie. W sytuacji, gdyby sąd dyscyplinarny podtrzymał zarzuty stawiane przez rzecznika dyscyplinarnego, kto – oprócz nich – poniósłby konsekwencje takiego stanu rzeczy wewnątrz struktury Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ponieść konsekwencje mogłyby tylko osoby, którym przedstawiono zarzuty. Jeśliby te zarzuty zostały podzielone przez sąd dyscyplinarny, sąd uznałby, że działania zarzucone prokuratorom są zawinione, to są postępowania prowadzone konkretnie wobec prokuratorów wymienionych we wnioskach. Nie ma możliwości wyjścia w danej sprawie poza ten podmiotowy zakres. Może być wyjście poza przedmiotowy, natomiast podmiotowy – nie ma.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli rozumiem, że nikt więcej nie poniósłby konsekwencji takiego, powiedzmy, bałaganu w prokuraturze, gdyby sąd tak stwierdził?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sąd miał do dyspozycji takie wnioski rzecznika, jakie miał, i był ich zakres podmiotowy taki, jaki był. Trudno mi powiedzieć, Wysoka Komisjo, jakie by były efekty innych podejmowanych działań, ponieważ trudno mi spekulować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Zapytam wprost – panią przewodniczącą proszę o ewentualne uchylenie pytania, jeśli przekroczę… – czy wpływ prokuratora apelacyjnego na pani czynności mógł być podyktowany obawą przed konsekwencjami wynikającymi z braku panowania nad strukturą podległą sobie w sytuacji reakcji Prokuratora Generalnego, kiedy sąd dyscyplinarny stwierdziłby (mówię czysto teoretycznie), że zarzuty stawiane przez panią są skuteczne?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, to jest już…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy prokurator apelacyjny mógł narazić się na odpowiedzialność dyscyplinarną?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

…taki wysoki poziom dywagacji, że naprawdę nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale… prokuratora apelacyjnego, jak pani powiedziała, był na pani postępowaniu.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

No, oczywiście, wynikał z funkcji prokuratora apelacyjnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale właśnie słabość tych argumentów…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Prokurator apelacyjny w Gdańsku miał potężną sprawę, gdzie było postawionych w stan obwinienia czterech jego prokuratorów, więc na pewno była to sprawa bardzo istotna. Zresztą sama wielokrotnie słyszałam, że pan prokurator apelacyjny wypowiada się, że czuje jakąś odpowiedzialność moralną. Nie wiem, czy tutaj też mówił, ale tak słyszałam. Merytoryczny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wszystkim nam jest przykro, ale najbardziej jest przykro tym osiemnastu tysiącom ludzi, którzy nie zobaczyli już swoich pieniędzy.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, ja to znakomicie rozumiem, ja to naprawdę znakomicie rozumiem. I, moim celem, również było to, aby osoby, które ponoszą odpowiedzialność za przewinienia sformułowane we wnioskach, poniosły za to odpowiedzialność. Niestety, nie mogę ponosić odpowiedzialności za to, że tak się nie stało. Natomiast….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to znaczy, że pani chce powiedzieć, że pani nie czuje się w żaden sposób odpowiedzialna za wynik tych postępowań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Do momentu, do którego byłam przekonana, że odwołania mogą być skuteczne, składałam te odwołania i byłam waleczna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, każdy z nas, szanowna pani, jest oceniany na podstawie efektów pracy, bo wie pani – dobre chęci to trochę mało w prokuraturze. Więc pytam panią, czy pani czuje się odpowiedzialna za wynik tych postępowań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Uważam, że mój udział w tych postępowaniach był właściwy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, to kto…

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trudno pani powiedzieć.

No, pani prokurator, może inaczej. Analizowała pani te postępowania z panem prokuratorem Tomaszewskim, na pewno pani analizowała je wielokrotnie samodzielnie. Proszę powiedzieć (każdy z nas, jak odnosi porażkę, to analizuje przyczyny tej porażki), czy pani jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, co było przyczyną tej sromotnej porażki?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sądy uznały, iż brak podstaw do stwierdzenia zawinionych działań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pani uważa, że to jest kwestia sądów, że tu sądy zawiniły?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, ja nie wiem, ja tylko odnoszę się do orzeczeń prawomocnych, które w tych sprawach zafunkcjonowały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a przyczyna takiego stanu rzeczy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Wysoka Komisjo, trudno mi powiedzieć, jaka jest przyczyna tego stanu rzeczy, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlatego pytam, jak nie tak, to pytam panią inaczej – czy pani czuje się współodpowiedzialna, czy odpowiedzialna za wynik tych postępowań?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Chciałam jeszcze zaznaczyć, że postępowania dyscyplinarne prowadzone były przez sądy. W wydawaniu orzeczeń i w badaniu, analizie sprawy uczestniczyli sędziowie sądu dyscyplinarnego.

Rzecznik, owszem, pochodził z Gdańska, natomiast każdorazowo w składach orzekających byli sędziowie, prokuratorzy z innych regionów kraju.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, ale my to wiemy. Pani prokurator, my to wiemy. Odczytywaliśmy i analizowaliśmy dziesiątki tych uzasadnień, dziesiątki razy te uzasadnienia. One nieustannie, w większości z nich pojawia się fakt błędów z tymi zarzutami wyjścia poza granicę, skargi itd.

Ja teraz panią pytam, bo wie pani, chcielibyśmy dowiedzieć się, czy pani uważa, że to jest kwestia pracy wykonanej przez pana poprzednika, czy też – tak jak pani poprzednik dzisiaj rano, ponieważ to pani prowadziła te postępowania i pani ma ten wynik, że tak powiem, jako własną zasługę czy klęskę.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Kwestia formuły zarzutów nie jest pochodną mojej pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to pytałam panią dziesięć razy. Czy pani by…

Albo inaczej – gdyby pani miała na to wpływ, czy pani by zmieniła te zarzuty, jest pani doświadczonym prokuratorem.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Trudno mi powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trudno pani odpowiedzieć.

Pani prokurator, więc – w związku z powyższym, jeżeli pani na to tak odpowiada – to muszę pani powiedzieć, że, no, ocena jest taka, jaka jest. To pani prowadziła te postępowania. Nie widzi pani w tym momencie, nie potrafi wyartykułować tego, jakby zmieniła te zarzuty, gdyby pani uznała, że mają szansę powodzenia. I to pani przez trzy lata uczestniczyła w postępowaniach, które okazały się ogromną klęską prokuratury gdańskiej, nie polskiej, tylko gdańskiej ówczesnego okresu. Państwo żeście zawalili na całej linii i żeście się, po prostu, ładnie rozliczyli z tego.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zadać pytanie?

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani prokurator, pani nie potrafi albo nie chce powiedzieć, dlaczego to postępowanie zakończyło się porażką. Pani trudno odpowiedzieć na pytanie, czy zmieniłaby pani zarzuty. Uważa pani, że pani udział był właściwy. Jednocześnie pani twierdzi, że rozumie pani poszkodowanych.

Jak z tej perspektywy czasu, bo już troszeczkę tego czasu upłynęło, ocenia pani swoje zaangażowanie? Nie dostrzega pani żadnego błędu, niedociągnięcia? Naprawdę jest pani przekonana, że pani udział był właściwy?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pani, wspominała pani o tym, że rozmawiała pani z prokuratorem Łojkowskim, Tomaszewskim.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Prokuratorem Łojkowskim?

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Łojkowskim, Tomaszewskim.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie mówiłam, że rozmawiałam, chyba.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nie? To musiałem sobie źle zanotować. Radoniewiczem? Czy jeszcze z innymi osobami z prokuratury rozmawiała pani na temat Amber Gold?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie, na temat postępowań dyscyplinarnych nie rozmawiałam. To jest tylko relacja między mną a panem prokuratorem apelacyjnym, ewentualnie – prokuratorem Radoniewiczem, który – z racji pełnionej funkcji rzecznika Prokuratora Generalnego – oczywiście miał, można powiedzieć, miał w zainteresowaniu te sprawy, które były chyba najistotniejszymi w kraju w tym czasie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Sześć właśnie takich najistotniejszych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Spoza prokuratury, z osobami spoza prokuratury nie rozmawiała pani na ten temat?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Absolutnie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

A czy zna pani jakieś osoby ze świata samorządu, polityki, radnych?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Absolutnie nie znam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Posłów?

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Nie znam ani jednego posła, ani żadnego przedstawiciela władz samorządowych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Dziękuję pani.

Świadek Katarzyna Brzezińska:

Ja nawet nie znam lekarzy w swojej okolicy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Szanowni państwo, pani prokurator, informuję panią, że po sporządzeniu protokołu będzie pani proszona o jego podpisanie.

Dziękuję.

Na ten moment zamykam 2. punkt posiedzenia dzisiejszej Komisji.

I teraz, jeżeli państwo jesteście zainteresowani odpowiedzią na to, co było na tej części niejawnej to, proszę ewentualnie, zapytać.

Proszę?

Tak, posiedzenie jest zakończone, oczywiście. Znaczy od razu o tym mówię też, bo nie wiem, jak moi koledzy i koleżanki z Komisji, ale ja np. z pamięci nie wypowiem państwu wszystkich nazwisk osób, które zostaną wezwane, bo – po prostu – jeszcze się z nimi na tyle nie oswoiłam, żebym te nazwiska pamiętała. Stąd jest szansa zadania tych pytań tutaj, ale – jeżeli ich nie ma – to bardzo dziękujemy.

Spotykamy się jutro o godz. 10. W której sali? Tutaj o godz. 10.

Dziękuję, zamykam.